

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 0

Wydawca: Władysław Górecki
Redaktor: Władysław Górecki
Polina 3

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

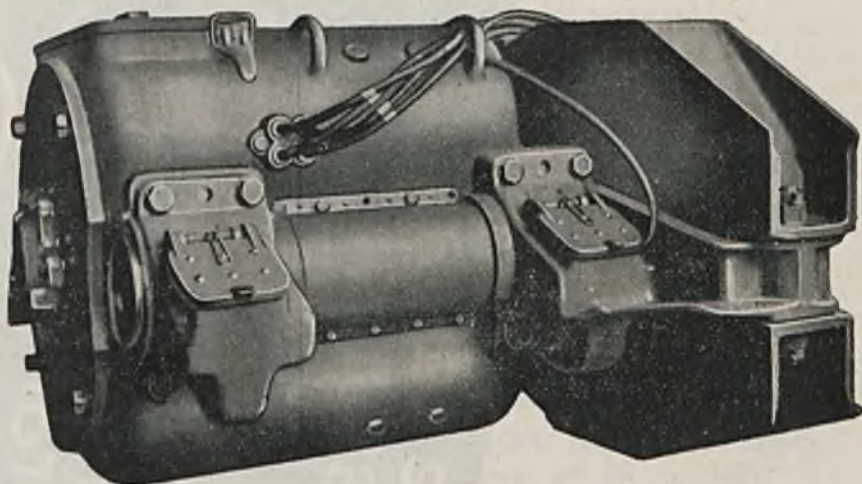
SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

BBC

POLSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE
B R O W N B O V E R I
S. A. WARSZAWA. TELEF. 546-80 DO 85
FABRYKI W ŻYCHLINIE I CIESZYNIĘ.



URZĄDZENIA TRAKCJI
ELEKTRYCZNEJ.
OŚWIETLENIE ELEK-
TRYCZNE WAGONÓW.

SILNIK TRAKCYJNY GTM 2.1.

30 milionów strat poniosła Polska

WSKUTEK TEGOROCZNYCH POŻARÓW.

Pożar, wynikły w budynkach niepokrytych materiałem ogniotrwałym, jest przyczyną, że całe miasta i wsie idą z dymem.

TYLKO DACH POKRYTY



czystą blachą cynkową

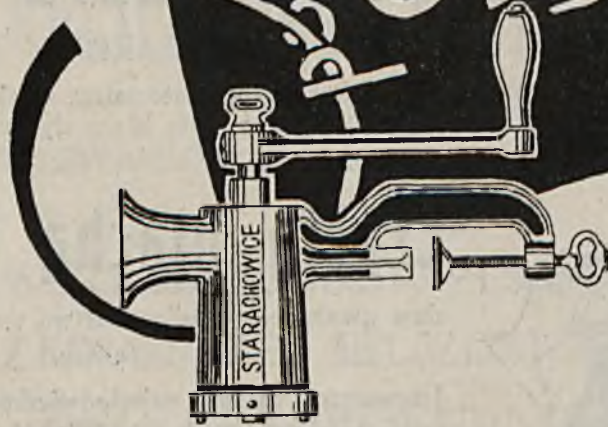
daje gwarancję bezpieczeństwa i chroni budowle od pożaru.

Używajcie zatem najodpowiedniejszego materiału ogniotrwałego i gromochronnego do krycia dachów, jakim jest

czysta blacha cynkowa.

Bezpłatnych informacji fachowych udziela „Biuro Rozdzielcze Zjednoczonych Polskich Walcowni Blachy Cynkowej”

W KATOWICACH, UL. MARJACKA 11. TELEFONY: 12-61 i 7-73



Zy wiecie ze są
polskie maszynki
do mięsa
STARACHOWICE
w niczem nie gorsze
od zagranicznych



ZAKŁADY HOHENLOHEGO

HOHENLOHE-WERKE, Spółka Akcyjna

WEŁNOWIEC, G. Śl.

HOHENLOHEHÜTTE O.-S.

TELEFON ZARZĄDU GŁÓWNEGO: KATOWICE, Nr. 440, 447

ADRES DLA DEPEZ: HOHENLOHE WEŁNOWIEC GÓRNY ŚLĄSK

Oddział I. — Węgiel Oddział II. — Metale

Węgiel płomienny z kopalń: Maks —

Wujek — Zjednoczona Hohenlohe-Fanny

Brykiety z kopalni „Wujek“ o znaku H. W.

Firma sprzedawcza:

„FULMEN”

Górnośląski Handel Węgla, Sp. z ogr. odp.

KATOWICE, UL. JULJUSZA LIGONIA Nr. 3, 5, 7.

Blacha cynkowa Cynk H. H. Korona

Cynk Hohenlohe (podwójnie rafin.)

(rafin. i nierafin.)

Pył cynkowy

Oryginalny ołów hutniczy

Oddział III. — Kwasy

Kwas siarkowy (60^o) technicznie czysty

Kwasy siarkowe od 92 — 100%

Oleum 12%

Oleum 20%

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE

FILLEBORN I SZYNDLER

BIURO: WARSZAWA, WSPÓLNA 67 :: TEL. 211-28

FABRYKA I SKŁADY: PRAGA, MARKOWSKA 4, :: TEL. 208-52

WYKONYWA: Roboty budowlane w jeneralnem przedsiębiorstwie.

Roboty murarskie, stolarskie, ciesielskie, betonowe

i żelbetowe, budowa kominów i obmurowanie kotłów.

W Ł A S N E: Zakłady stolarsko-ciesielskie i Składy materiałów

budowlanych.

Niniejszem podaje do wiadomości, że od lutego bieżącego roku **uruchomiony został specjalny dział fabrykacji klepek dębowych i jesionowych**, produkowanych na najnowszych maszynach. Suszenie drzewa odbywa się w suszarniach, urządzonych według ostatnich wymagań techniki z zastosowaniem aparatów **psychrometrycznych**. Na składzie większe ilości gotowych klepek. Firma przyjmuje zamówienia na wykonanie posadzek (na ślepej podłodze, lepniku i asfalcie), oraz do suszenia każdej ilości drzewa.

CENTRALA GOSPODARCZA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
WARSZAWA, UL. WIDOK Nr. 22

KAPITAŁ ZAKŁADOWY zł 300.000

TELEFONY: 72-65, 429-50, 429-51, 429-52

ADRES TELEGR.: CENTRGOS, WARSZAWA

P. K. O. 18.410.

FIRMA ZAŁOŻONA W ROKU 1928, PRZEDSTAWIA ZRZESZENIE, SKŁADAJĄCE SIĘ Z 28 WIĘKSZYCH PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH I MA NA CELU OBRONĘ INTERESÓW GOSPODARCZYCH FIRM BUDOWLANYCH, PODNIENIE ICH SPRAWNOŚCI TECHNICZNEJ I ORGANIZACYJNEJ Z OPARCIEM ICH NA ZASADACH NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRACY, DLA ZMNIEJSZENIA KOSZTÓW BUDOWY, UŁATWIENIE DOPŁYWU DO PRZEMYSŁU KREDYTÓW INWESTYCYJNYCH I OBROTOWYCH, OKAZYWANIE FIRMOM POMOCY W WYSZUKIWANIU ROBÓT, NORMOWANIE STANOWISKA FIRM BUDOWLANYCH WOBEC CAŁOKSZTAŁTU ZJAWISK GOSPODARCZYCH, ORAZ OBSŁUGIWANIE POTRZEB PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO PRZEZ ORGANIZOWANIE I PROWADZENIE ODPOWIEDNICH PLACÓWEK PRZEMYSŁOWYCH, HANDLOWYCH I KREDYTOWYCH.

TOWARZYSTWO „SOLOMIT”

SPÓŁKA AKCYJNA

ZARZĄD: KATOWICE, UL. POWSTAŃCÓW Nr. 46

ODDZIAŁ:

WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA Nr. 17

FABRYKA: DZIEDZICE.

REWELACYJNY MATERJAŁ BUDOWLANY

SOLOMIT nie boi się ognia, ani wody.
SOLOMIT jest lekki, trwały i tani.

Izolujący (zły przewodnik ciepła i dźwięku) —
nie podlegający rozkładowi.

STATYCZNIE WYTRZYMAŁY. HIGIENICZNY.

SOLOMIT zastępuje wszelkie materiały budowlane, używane na ściany zewnętrzne i wewnętrzne, na stropy i polepy. Zastępuje wszelkie materiały izolacyjne, jak korek, azbest i t. p. Przy konstrukcjach stropów żelbetonowych czyni zbędnym szalowanie.

Krajowa Fabryka Materjałów Izolacyjnych „IZOLACJA”

sp. z o. o.

KATOWICE II. ul. PADEREWSKIEGO Nr. 25.

Produkujemy i dostarczamy:

plyty i otuliny korkowe ciepło i zimochronne dla urządzeń chłodniczych. Wszelkie materiały izolacyjne ciepłochronne dla przewodów parowych, jak masy krzemionkowe, cegły termalitowe i t. p.

Wykonujemy:

wszelkiego rodzaju roboty izolacyjne dla ochrony ciepła i zimna, oraz izolacje tłumikowe pierwszorzędnymi fachowcami

Eksponaty na Jubileuszowych X Targach Wschodnich

List expres

kosztuje

zł 1'05



List lotniczy

tylko

zł 50

Korzystaj z poczty
lotniczej

D. M. SZERESZOWSKI

DOM BANKOWY

WARSZAWA, PLAC ŻELAZNEJ BRAMY NR. 1

ADRES TELEGRAFICZNY:
SZERESZBANK

TELEFONY DLA RÓZMOW ZAMIEJSCOWYCH:
223-13, 223-03, 251-60

THE BRITISH AND POLISH TRADE BANK A.-G.

GDAŃSK — DOMINIKS WALL 6

ADR. TEL.: TRABANQUE

TELEFON Nr. 28351

KAPITAŁ AKCYJNY G 5,000.000

ZAŁOŻONY PRZEZ BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W WARSZAWIE
ORAZ ANGLO-INTERNATIONAL BANK LTD. W LONDYNIE

ZAŁATWIA WSZELKIE TRANZAKCJE BANKOWE

JAK: REMBOURS, DISKONT, INKASO WEKSLI I DOKUMENTÓW, LOMBARD, AKREDYTYWY, PRZEKAZY I T. D.

GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE

NAJSTARSZA KASA W B. ZABORZE AUSTRJACKIM, ZAŁOŻONA W 1844 R.
WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCIOWE W DN. 15 SIERPNIA 1930R.—PONAD 49 MILJN.
FUNDUSZ ZASOBOWY W DN. 15 SIERPNIA 1930 R.—PONAD 3·9 MILJN.



PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

„LEDA”

EKSPORT PUCHU I PIERZA

OLEJE I SMARY GALKAR

ZE SPECJALNYCH ROP BEZPARAFINOWYCH ZNAJDUJĄ DOSKO-
NAŁE ZASTOSOWANIE W KRAJOWYM PRZEMYSŁE

W SZCZEGÓLNOŚCI POLECAMY:

OLEJ ŁOŻYSKOWY

OLEJE CYLINDROWE także do pary wysokoprężanej

OLEJE MOTOROWE

OLEJE KOMPRESOROWE

OLEJ TRANSFORMATOROWY, odpowiadający normom V. D. E.,
S. E. V., ASEA

OLEJE TURBINOWE

OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE

OLEJE TRAKTOROWE

OLEJE BIAŁE do celów technicznych

OLEJE BIAŁE do celów farmaceutycznych i kosmetycznych

WAZELINA APTECZNA

ASFALTY BEZPARAFINOWE do budowy dróg

OLEJ drogowy pyłochłonny „PENETROL-GALKAR“

KARPATY

SPRZEDAŻ PRODUKTÓW NAFTOWYCH

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

ODDZIAŁY I SKŁADY W CAŁEJ POLSCE

GAZ ZIEMNY

**TO NAJLEPSZY
NAJTAŃSZY
NAJWYGODNIEJSZY
ŚRODEK OPAŁOWY**

GAZ ZIEMNY w obrębie własnej sieci rurociągów. GAZOL — PŁYNNY GAZ ZIEMNY w butlach DO WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCI w POLSCE. GAZOLINĘ, BENZYNĘ SAMOCHODOWĄ, oleje i smary wszelkiego rodzaju

DOSTARCZA

S. A. GAZOLINA

**LWÓW, ul. L. Sapiehy 3, tel. 32-80
BORYSŁAW, ul. Kolejowa
WARSZAWA, ul. Złota Nr. 48
POZNAŃ, ul. Skarbowa Nr. 16
GDYNIA, -:- -:- -:- -:- -:- Port
STRYJ, -:- -:- -:- -:- Gazownia
ŁÓDŹ, ul. Gdańska Nr. 72**

ŻĄDAJCIE BEZZWŁOCZNIE OFERT WE WŁASNYM INTERESIE.

OD LAT 50-ciu ZGÓRĄ STALE NA CZELE POSTĘPU

Remington

DLA KAŻDEGO RODZAJU PRACY, DLA KAŻDEJ SPECJALNOŚCI NAJLEPSZE MASZYNY DO PISANIA:

REMINGTON N. 12
WZOROWE DLA BIUR

REMINGTON NOISELESS
JEDYNE ZUPEŁNIE CICHE

REMINGTON RACHUJĄCY
BUCHALTERYJNE

REMINGTON MAŁY
DO UŻYTKU PRYWATNEGO



Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.
WARSZAWA — HOTEL BRISTOL

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW, LWÓW, ŁÓDŹ, POZNAŃ, WILNO, GDAŃSK

**LWOWSKIE TOWARZYSTWO
AKCYJNE BROWARÓW**

POLECA SVOJE NAJPRZEDNIEJSZE WYROBY:

PIWO EKSPORTOWE JASNE

PIWO BAWARSKIE CIEMNE

PORTER CZARNY

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE I WYRAŹNIE

TYSKIE PIWA

Z BROWARU KSIĄŻĘCEGO W TYCHACH

AMERYKA

JEST NAJWIĘKSZYM
RYNKIEM NA ŚWIECIE

AMERYKAŃSKO-POLSKA

IZBA HANDLOWA
W STANACH ZJEDNOCZONYCH
149 East 67th Street New York City

POŚREDNICZY W NAWIAZYWANIU
STOSUNKÓW HANDLOWYCH
POMIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ

KUPCZE I PRZEMYSŁOWCZE POLSKII
po przybyciu do Nowego Yorku
UDAJ SIĘ ZARAZ DO IZBY

ROZMÓWISZ SIĘ TAM PO POLSKU, OTRZYMASZ
WSKAZÓWKI I POMOC BIUROWĄ ZA DARMO!
KORESPONDENCJA W JĘZYKU POLSKIM

W POLSCIE

załatwiał swe sprawy przez

Polsko - Amerykańską Izbę Handlową

Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 26-62

OD 2. DO 16. WRZEŚNIA 1930 ROKU

JUBILEUSZOWE

X. TARGI WSCHODNIE

WE LWOWIE

Podaż krajowych i zagranicznych artykułów ze wszystkich gałęzi produkcji.

DZIAŁY SPECJALNE:

DZIAŁ BUDOWLANY: Pokaz wszelkich materiałów, maszyn, narzędzi i konstrukcji z zakresu budownictwa mieszkaniowego i inżynierskiego.

GRUPA RADJOTECHNICZNA zorganizowana pod egidą Centralnej Dyrekcji „Polskiego Radja” przez Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Polsce.

KOLEKCJA PRODUKTÓW KARPATORUSKICH z Czechosłowacji. — OFICJALNA ZBIOROWA GRUPA RUMUNSKA. — GRUPA REGIONALNA PRZEMYSŁU PÓLNOCCNEJ FRANCJI.

ZBIOROWY POKAZ WYROBÓW POLSKIEGO PRZEMYSŁU DOMOWEGO I LUDOWEGO zorganizowany przez Krajowy Patronat Rękodziel i Drobnego Przemysłu we Lwowie.

DZIAŁ ROLNICZY: Maszyny rolnicze, nasienne, narzędzia, targa hodowlane koni remontowych i luksusowych, bydła rogatego, trzody chlewniej i owiec. Targ drobiu, gołębi i królików.

I. OGÓLNOKRAJOWA WYSTAWA JAJCZARSKA urządzona staraniem Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie i Zjednoczenia Polskich Eksporterów Jaj.

Dla zamiejscowych uczestników w drodze powrotnej ze Lwowa 50% zniżka na kolejach polskich i linjach lotniczych „Lotu” za okazaniem karty stałego wstępu.

Karty stałego wstępu po cenie Zł 10 —, dla osób wykazujących się za prośzeniem kupieckim po cenie Zł 6 —.

Przydziel kwatery na głównym dworcu we Lwowie.

Informacji: w Biurach Targów Wschodnich, Lwów, Plac Wystawowy, tel. 9-64, 5-37.

NAJWIĘKSZA FABRYKA MYDŁA W POLSCIE
PRZEMYSŁ TŁUSZCZOWY

SCHICHT, S. A.

WARSZAWA, NOWY ZJAZD Nr. 1

FABRYKI W WARSZAWIE I TRZEBINI
SKRZYŃKA POCZTOWA 149

WYRABIA MARKI ŚWIATOWEJ SŁAWY

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

RADJON

IDEALNY ŚRODEK SAMOPIORĄCY

CERES

TŁUSZCZ JADALNY

INNE ARTYKUŁY:

MYDŁA: TERPENTYNOWE, „MERKUR”, „PTAK”, „SOAP”, SUCHE, TEKSTYLOWE, SZARE. — OLEJE JADALNE, GLICERYNA CHEMICZNIE CZYSTA, TECHNICZNA I DYNAMITOWA

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

DOSTARCZA NA DOGODNYCH WARUNKACH:

AZOTNIAK
„SALETRZAK” (SALETRE WAPNIAKOWĄ)
SALETRE AMONOWĄ
SYNTETYCZNA SALETRE SODOWĄ
KWAS AZOTOWY
WODE AMONJAKALNĄ
AMONJAK SKROPLONY

NAWOZY AZOTOWE PRODUKCJI CHORZOWSKIEJ
MOŻNA NABYĆ ZA POŚREDNICTWEM WSZYSTKICH
ORGANIZACJI ROLNICZO-HANDLOWYCH W KRAJU

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELA:
PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH
W CHORZOWIE

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ
PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE — CZESŁAW PECHÉ	1529	ZMNIEJSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH W SPÓLKACH AKCYJNYCH.	1557
DZIESIĘCIOLECIE TARGÓW WSCHODNICH — W. ZALESKI.	1531	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH . . .	1557
JUBILEUSZOWA KAMPANJA TARGÓW WSCHODNICH — O. ORTWIN.	1534	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1557
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		Z BANKU POLSKIEGO	1559
GÓRNICTWO WĘGLOWE	1537	Z POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI	1560
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1538	<small>Rozwój działalności P. K. O. w I półroczu 1930 r. — T. Dzialeński</small>	
BUDOWNICTWO	1538	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
<small>Inicjatywa prywatna a ruch budowlany — K. Orthwein</small>		NOWE PLANY BRYTYJSKIEJ UNII CELNEJ — ZYGM.	
ROLNICTWO	1541	<small>R. GAWROŃSKI</small>	1561
<small>Sytuacja akcji melioracyjnej — Bolesław Powterza</small>		ŚWIATOWY WZROŚĆ BEZRÓBOCIA — W. L.	1563
<small>Instytut Welnoznawczy w Warszawie — T. Kossakowski</small>		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL:		OGÓLNE	1564
HANDEL ZAGRANICZNY	1544	FRANCJA	1564
<small>Znakowanie towarów importowanych — M. Szyszkowski</small>		BELGJA	1565
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ	1545	ANGLJA	1566
TARGI I WYSTAWY	1546	STANY ZJEDNOCZONE AM.	1566
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1547	NIEMCY	1566
RYNEK AKCYJNY	1550	CZECHOSŁOWACJA	1568
KOMUNIKACJA I TRANSPORT.	1550	TURCJA	1568
<small>Tranzyt pomiędzy Z. S. R. R. a państwami zachodnimi przez Polskę — B. Kaczmarekiewicz</small>		PERSJA	1568
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1553	Z. S. R. R.	1568
POCZTA I TELEGRAF	1556	JAPONJA	1568
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:		IRAK	1568
ORZECZNICTWO SĄDOWE	1556	ARGENTYNA	1569
KRONIKA BIEŻĄCA:		SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ-	
PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1556	NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	1569
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1570

TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

PO RAZ DZIESIĄTY Targi Wschodnie we Lwowie otwierają w roku bieżącym swoje podwoje. Tegoroczna więc ekspozycja Targów Wschodnich jest jubileuszowa — nie tylko dla nich samych, jako dla organizacji, ale także dla organizmu gospodarczego Polski. Bo Targi Lwowskie stały się już normalnym elementem w budowie polskiego życia gospodarczego; co więcej, stały się jego atrakcją.

Moment otwarcia tegorocznych Targów Wschodnich następuje specjalną okazją do obejrzenia się wstecz

i zanalizowania pracy, dokonanej przez nie, jak również do uświadomienia sobie tego, czym są one dla całości kształtu spraw gospodarczych Polski i jaką odegrały rolę w rozwoju naszych stosunków gospodarczych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Dzisiaj już możemy się zdobyć na ocenę Targów Wschodnich nie tylko jako zjawiska czysto gospodarczego, ale także jako zjawiska kulturalno-politycznego.

Otwarcie pierwszych Targów Wschodnich we Lwowie nastąpiło we wrześniu 1921 r., a więc w niespełna

rok po odparciu nawały bolszewickiej. I już sam moment otwarcia Targów wskazuje, że były one zjawiskiem niezwykłym, skoro zostały zorganizowane we wschodniej połaci Rzeczypospolitej, właśnie w tej połaci, która na swoich barkach wyniosła natarcie wojsk sowieckich i przez którą tylko co przewaliła się wojna ze wszystkimi jej okropnościami i ze zniszczeniem, jakie po niej zostało. A mimo to Lwów właśnie, to bohaterskie miasto kresowe, które umiało z bronią w ręku stanąć na straży interesów Polski, tym razem zgłosiło się do apelu na polu gospodarczym, aby i tutaj skutecznie służyć tym interesom.

Gdy bowiem rzucimy okiem poza siebie, to musimy uświadomić sobie, że dziesięć lat temu nie było właściwie jeszcze Polski, jako ukształtowanej gospodarczej całości; że były tylko trzy różnorakie dzielnice gospodarcze, zjednoczone w jedną organizację polityczną — jako państwo — i dopiero z tych odrębnych dzielnic, tylko co wyzwolonych z zaborczego jarzma, należało utworzyć jednolitą gospodarczą całość. A nie było to wcale zadanie łatwe. Nasze pokolenie, które przecież własnymi rękami dotknęło tego zagadnienia, rychło o tem częstokroć zapomina; tak samo, jak prędko zapomina ciężko chory, że przywróciły go do normalnego życia najwięcej skomplikowane zabiegi lekarskie.

Ówczesna Polska, pominąwszy już tragiczne skutki wojny światowej i wojny z Rosją, miała ogrom trudności gospodarczych do przewyciężenia, trudności, które wynikały z samego faktu powstania Państwa Polskiego. Każda wszak z dzielnic posiadała swoje odrębne warunki gospodarcze, odrębne ustawodawstwo gospodarcze, odrębne stosunki handlowe i socjalne, wreszcie odrębne warunki terenowe, a wszystko to razem składało się na całokształt trudności, które należało zniwelować, aby pozwolić rodzącemu się życiu gospodarczemu na normalny rozwój i aby móc stworzyć dla tego życia ogólne wskazania programowe i kierunki działawcze. Jakżeż wiele było wtedy zjawisk, które tym usiłowaniom się przeciwstawiały, a jak mało tych, które dopomagały do scalenia rozbitego przed półtora wiekiem organizmu polskiego.

Do tych właśnie zjawisk korzystnych należy zaliczyć w pierwszym rzędzie Targi Wschodnie we Lwowie, bo w nich, jak w soczewce załamało się i przejrzało ówczesne życie gospodarcze Polski, jako całość, i unaczniło jego braki i zasoby, jego wady i możliwości twórcze, jego rozbieżności i dążenia ku zjednoczeniu. I zadokumentowały one, że Polska mimo wszystko ma wszelkie warunki do rozwoju, do zadośćuczynienia potrzebom gospodarczym rynku krajowego, a nawet do zbytu owoców swej pracy przemysłowej i rolniczej na rynkach światowych.

Prawda, że w tym samym roku, i to o parę miesięcy wcześniej, zostały otwarte pierwsze Targi Poznańskie i że w stosunku do nich także odnieść można znaczną

część powyżej wymienionych kwalifikacyj. Ale gdy się zważy, że Targi te powstały w Poznaniu, gdzie ani wojna światowa, ani wojna sowiecka nie postawiły bezpośrednio swojej stopy i że zachodnia dzielnica odrodzonego Państwa Polskiego należała zawsze do najlepiej zorganizowanych i zasobnych gospodarczo części Polski, i gdy się zważy, że Targi Wschodnie powstały właśnie we Lwowie, to każdego od razu uderzy w oczy różnica warunków, w jakich te pokrewne zjawiska gospodarcze się tworzyły. I każdy bezstronnie musi przyznać, że daleko większe trudności i gospodarcze, i polityczne, i kulturalne musiał mieć przy organizowaniu tego rodzaju imprezy Lwów niż Poznań i że w tych warunkach Targi Lwowskie mają zgoła inne dla konsolidacji wewnętrznych stosunków gospodarczych Polski znaczenie niż Targi Poznańskie.

Targi Wschodnie pomyślane zostały jako impreza przede wszystkim eksportowa i pod kątem widzenia nawiązania stosunków handlowych głównie ze Wschodem. Czy to zadanie zostało wypełnione? Czy rola Targów Wschodnich w wykonaniu tego głównego zadania przedstawia się pozytywnie? Piszący te słowa nie ma pod tym względem najmniejszej wątpliwości, że Targi Wschodnie spełniły swą rolę, jak tylko ją spełnić mogły najlepiej w warunkach, w jakich się znalazły. Oczywiście, że głównym spodziewanym sukcesem Targów Wschodnich miało być przyczynienie się do nawiązania i umocnienia normalnych stosunków handlowych polsko-rosyjskich, i niewypełnienie na tem polu przez Targi Wschodnie w 100% swoich zamierzeń uważałyby można za fiasko, jakkolwiek zdołano przyciągnąć Sowiety do żywego udziału w Targach. Ale czy można myśleć o swobodnym obrocie handlowym polsko-sowieckim, państwa o kulturze zachodnio-kapitalistycznej i państwa o kulturze komunistycznej, która, nawiasem mówiąc, dopiero się tworzy? I czy można było tego dokonać, mając na drodze przeszkodę w postaci braku dotąd traktatu handlowego polsko-sowieckiego, co zresztą nie obarcza bynajmniej odpowiedzialnością strony polskiej?

Jeżeli wszakże idzie o Rumunję, Turcję, Persję, Afganistan, a przede wszystkim Bałkany, to w zakresie nawiązania stosunków handlowych z temi państwami Targi Wschodnie poszczycić się mogą najlepszymi rezultatami. Dowodem zaś tego, że umiały one zdobyć sobie autorytet zagranicą, jest choćby to, że Targami Wschodnimi zainteresowały się państwa Dalekiego Wschodu — Chiny i Japonja. Również dowodzi tego tak zawsze żywy udział w Targach Wschodnich i niektórych państw zachodnio-europejskich, jak np. Francji, Czechosłowacji, Włoch, Anglii i t. d.

Że Targi Wschodnie stały się poważną pozycją gospodarczą w naszym bilansie, świadczyć może o tem ich stały rozwój, zarówno pod względem ilościowym, jak i przede wszystkim jakościowym, i że są one co do swego charakteru istotnie targami, a nie

wystawą. Przemysł polski ocenia ich wartość, zapełniając corocznie stoiska targowe swymi produktami dla zbytu, i nawet wtedy, gdy zdawało się, że Targi Wschodnie nie udadzą się, wytrzymały one próbę życia; tak było w 1925 r. w okresie kryzysu gospodarczego i tak było w r. ub. — mimo to, że odbywała się równocześnie pierwsza polska Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. W obydwóch tych wypadkach życie gospodarcze odniosło się do Targów Wschodnich aktywnie, doceniając ich znaczenie i widząc w swym w nich udziale materialną dla siebie korzyść. A to jest chyba najlepszy dowód ich żywotności.

Lecz mówiąc o Targach Wschodnich, jako o zjawisku gospodarczym, trudno jest pominąć milczeniem, że są one czemś więcej niż tylko zjawiskiem gospodarczym. Zatrzymajmy się na momencie lokalnym.

Miejscem Targów Wschodnich jest Lwów, miasto, o które toczyły się na przestrzeni dziejów polskich wielokrotnie krwawe walki orężne; miasto, do którego zgłaszała pretensje Rosja carów białych i wcale niedwuznacznie objawia swe tęsknoty Rosja carów czerwonych; miasto, w którym usiłuje odgrywać rolę irredenta ukraińska, nie cofając się przed najohydniejszemi gwałtami, których ofiarą stały się w r. ub. między innymi właśnie Targi Wschodnie. W tem to mieście otwierają swoje podwoje Targi Wschodnie, manifestując corocznie rdzenną polskość Lwowa i ściągając na problem Małopolski Wschodniej oczy całego polskiego społeczeństwa, a nawet całego świata. A to wszak znaczy, że Targi Wschodnie stały się również momentem politycznym, nie tylko lokalnym, ale ogólnopolskim.

Poprzez Lwów zdawien dawna szedł na Wschód trakt handlowy, po którym szły towary nie tylko polskie, ale i zagraniczne. Szła tedy wraz z handlem wymiana kulturalna Europy ze Wschodem, wpływając na ożywienie nie tylko ruchu gospodarczego, ale i kulturalnego w Państwie Polskiem. Dziś prymitywne środki wymiany handlowej utraciły swe znaczenie na korzyść nowożytnych metod handlowych. Tem niemniej fakt, że do Lwowa zjeżdżają się corocznie dla transakcyj handlowych ludzie z całej Polski i z całego świata, ma znaczenie kulturalne nie tylko dla samego Lwowa, ale i dla całej Polski. Wszak tu odbywa się przy tej okazji wymiana myśli i poglądów, wymiana nastrojów i planów, wymiana transakcyj. Z okazji

Targów corocznie odbywają się we Lwowie różne zjazdy i kongresy gospodarczo-społeczne, które bądź przez powzięte uchwały, bądź przez powołanie organizacji przyczyniają się skutecznie do polskiego rozwoju gospodarczego i społecznego. Wymienimy tutaj m. in. pierwszy zjazd publicystów i dziennikarzy gospodarczych, który się odbył przed paru laty, i mający się odbyć w r. b. zjazd izb przemysłowo-handlowych. A czyż tego rodzaju zjawiska nie mają znaczenia ogólnokulturalnego? Czyż nie stają się one pedagogią dla naszych metod handlowych? Oto widzimy więc, że Targi Wschodnie dotyczą zagadnień kultury.

Tylokrotnie byliśmy świadkami dyskusyj, zarówno ustnych, jak prasowych, na temat, czy Targi Wschodnie są zjawiskiem przejściowym, czy stałym. Nierzadko podnosiły się głosy, że wymagają one reorganizacji, ba, likwidacji nawet. Na czem było oparte tego rodzaju twierdzenie, trudno zrozumieć, skoro Targi Wschodnie zdały egzamin życiowy i skoro okazały się one bardzo pożytecznym i twórczym elementem w kształtowaniu się naszych stosunków gospodarczych i ich postępu. Bo, jeśli podnoszono, że Polski nie stać na utrzymanie dwóch dorocznych targów — we Lwowie i Poznaniu, to przecież życie, ten najsprawiedliwszy regulator interesów, odpowiedziało na to pytanie wyraźnie, biorąc udział zarówno w jednych targach, jak i w drugich, a to doceniając odmienność ich charakteru. Być może, wskazany jest podział ról między obu targami, i być może, że jakaś w tej mierze reorganizacja kiedyś nastąpi — ale przecież wszystko w życiu podlega ewolucji, tak samo, jak i cały polski organizm gospodarczy. I ta okoliczność w żadnej mierze nie może przemawiać za likwidacją Targów Wschodnich, które zdobyły sobie uznanie zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Życząc Targom Wschodnim dalszego powodzenia i rozwoju, możemy z całą rzeczowością w dniu otwarcia ich ekspozycji jubileuszowej stwierdzić, że ich ogólny bilans za pierwsze dziesięciolecie zostaje zamknięty pod każdym względem pozycją aktywów.

Spełniły one zadanie jako czynnik, cementujący polski organizm gospodarczy, i jako czynnik jego zdrowej twórczej ekspansji.

Czesław Pechel

DZIESIĘCIOLECIE TARGÓW WSCHODNICH

OKRES pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości odznacza się ogromnym wysiłkiem społeczeństwa, zmierzającym do odbudowy warsztatów wytwórczych i zespolenia gospodarczego dawnych trzech zaborów.

W tych warunkach stworzenie wielkiego narzędzia zbiorowej propagandy gospodarczej było konieczne.

Należało ułatwić nawiązanie stosunków handlowych, któreby w jedną zwartą całość gospodarczą zespoliły przemysł Górnego Śląska i Łodzi, małopolskie zagłębie naftowe i obszary rolnicze Państwa.

Drugim celem, jaki postawili sobie twórcy Targów Wschodnich, było ułatwienie naszej ekspansji gospodarczej na rynkach Wschodu i stworzenie we Lwowie

centrum wymiany między przemysłem Zachodniej Europy i olbrzymim rynkiem zbytu Rosji.

Pod wpływem ówczesnych warunków gospodarczych, tudzież świadomej celu polityki kierownictwa Targów Wschodnich kształtował się charakter pierwszych kampanii targowych. Stworzone prawie z niczego, w ciągu kilku zaledwie miesięcy, pierwsze Targi Wschodnie 1921 r. stały się odrazu wielką manifestacją gospodarczą odrodzonej Polski, skupiając 1.557 napoważniejszych wystawców z całego kraju. Stawał wówczas pierwsze nieledwie kroki na terenie Małopolski przemysł tekstylny łódzki, przemysł metalowy i chemiczny b. Kongresówki, przemysł maszyn rolniczych z Poznańskiego. Nabywcy z b. zaborów: rosyjskiego i pruskiego — nawiązywali stosunki z przemysłem naftowym małopolskim.

W tym kierunku pierwsze kampanie Targów Wschodnich oddały naszemu życiu gospodarczemu wielkie usługi. Ucieczka od marki ożywiła wydatnie obroty, dokonywane na Targach. Dominowały wówczas transakcje doraźne, obliczone na krótką metę, co było objawem niezupełnie pożądanym. Najważniejszym bowiem zadaniem Targów jest ułatwienie nawiązania stałych, długotrwałych stosunków handlowych. Z drugiej strony jednak ten właśnie charakter Targów ścigał na nie zarówno licznych wystawców, jak i szerokie rzesze kupiectwa.

Dzięki temu spełniły Targi Wschodnie wielkie zadanie propagandowe i informacyjne w stosunku do zagranicy, którego doniosłości nie trzeba tu chyba tłumaczyć. Rozległa korespondencja zagraniczna, kontakt ze sferami gospodarczymi zagranicy, nawiązywany w czasie podróży propagandowych dyrektorów Targów Wschodnich, stoiska propagandowe na Targach Lipskich, Lyonskich, Paryskich, Praskich i Wiedeńskich — przyczyniły się wydatnie do ściągnięcia na Targi Wschodnie licznych nabywców zagranicznych, wykorzystujących różnice walutowe dla dokonywania zakupów w Polsce. Różnice walutowe były też przyczyną początkowo słabego udziału firm zagranicznych w Targach Wschodnich.

Z tego, cośmy wyżej powiedzieli, wynika, że pierwsze 3 kampanie Targów Wschodnich spełniły pomyślnie swoje zadanie wewnętrzne — zespolenia gospodarczego ziem polskich, i położyły znaczne zasługi w zakresie propagandy, działającej zagranicą. Pod jednym tylko względem nie zadowolili swych twórców: myśl zbliżenia gospodarczego z Rosją na terenie Targów Wschodnich w pełni zrealizować się nie dała, choć i tu odniesiono pewne sukcesy. Na drugich Targach Wschodnich bawiła misja sowiecka, która dokonała poważniejszych zakupów w zakresie tekstylnym, nasion i innych.

Niewątpliwie późniejsze wielkie zakupy sowieckie w Polsce były w pewnej mierze następstwem tej wizyty.

W każdym razie jednak widocznym się stało, że program „wschodni” Targów w obecnych warunkach nie może całkowicie wypełnić ich treści.

Stwierdzenie tego stanu rzeczy oraz zmiany, jakie zaszły w naszym życiu gospodarczym pod wpływem stabilizacji waluty, musiały wyrzucić wpływ na dalszą ewolucję Targów Wschodnich.

Spadek kursu waluty, będący nader skutecznym surogatem ochrony celnej, przestał działać na korzyść produkcji krajowej. Po okresie gorączkowego, ale może trochę chorobliwego rozwoju wszelkich gałęzi

produkcji, weszliśmy na drogę mrówczej, systematycznej pracy nad udoskonaleniem organizacji i techniki produkcji, nad uzyskaniem pełnej zdolności konkurencyjnej wobec wzmagającego się przywozu.

Targi Wschodnie cechowała zawsze, przy zachowaniu tego samego charakteru zasadniczego, wielka zdolność przystosowania się do potrzeb bieżących.

Celem przedsiębiorstw, wystawiających na Targach Wschodnich, staje się coraz bardziej nawiązanie w kraju i zagranicą stosunków handlowych, obliczonych na dłuższą metę, nie zaś przeprowadzenie doraźnych transakcyj. Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, wykorzystując swoje sukcesy, odniesione w ciągu pierwszych kilku kampanii Targów Wschodnich, tworzą już na terenie Małopolski własny rozgałęziony aparat handlowy zastępstw, składów konsygnacyjnych i t. p. Transakcje dokonywają się poza Targami, tem niemniej w znacznej mierze dzięki Targom, gdyż na ich terenie kupcy zaznajamiają się szczegółowo z wszelkimi udoskonaleniami i nowymi artykułami w zakresie produkcji, które im się interesują. Targi stają się niejako punktem zaczepienia dla nawiązania nowych stosunków handlowych, dla przygotowania przyszłych transakcyj. Dzięki tej ich ewolucji upodobniają się do współczesnych targów zachodnio-europejskich.

Koła przemysłowe na Zachodzie tak właśnie pojmują rolę targów. W Polsce tymczasem spotykamy się niekiedy z dążeniem do doraźnych korzyści, przy braku zrozumienia dla wartości stałej systematycznej propagandy targowej. Myśląc najbardziej nowoczesnymi kategoriami przemysłowcom Górnego Śląska nie można tego zarzutu postawić. Gdy w 1925 r. sprawa rozszerzenia zbytu wewnętrznego i szukania nowych dróg wywozu stały się aktualną dla górnictwa i hutnictwa Górnego Śląska wskutek zamknięcia granicy niemieckiej, zorganizowana zostaje na V Targach Wschodnich wielka grupa górnośląska, obejmująca wszystkie najważniejsze przedsiębiorstwa tego województwa. Ze wystąpienie to było celowe także ze względu na eksport — świadczy najlepiej fakt wielkiego zainteresowania grupą śląską ze strony misji ekonomicznej sowieckiej, która bawiła na V Targach Wschodnich. Warto przypomnieć o tem dziś, gdy stosunki handlowe między Z. S. R. R. a hutnictwem śląskim rozwijają się tak pomyślnie. Od roku 1925 stale przynajmniej kilka przedsiębiorstw górniczo-hutniczych Śląska bierze udział w Targach Wschodnich.

Z chwilą spełnienia wielkiego zadania, polegającego na ułatwieniu gospodarczego zespolenia Polski, uwaga kierownictwa Targów Wschodnich skupia się na pewnych szczególnych potrzebach konkretnych, wyłaniających się w miarę postępującej krystalizacji naszej wewnętrznej struktury gospodarczej. Wyrazem tego są działy specjalne Targów Wschodnich. W ich rzędzie pierwsze miejsce należy się niewątpliwie Targom Hodowlanym, ze względu na to, że dziś są one już stałą, organicznie z Targami Wschodnimi związaną imprezą o wielkiej doniosłości. Pierwszy Targ Hodowlany odbył się 1924 r. i obejmował trzodę chlewną i owce. W 1925 r. rozszerzono jego zakres także i na drób, w 1926 r. urządzono wspólnie z Małopolskim Towarzystwem Gospodarczym, Małopolskim Związkiem Hodowców Bydła i Związkiem Hodowców Bydła Województwa Śląskiego specjalny dział bydła rogatego oraz targ remontowy. W rozumieniu wielkiego znaczenia Targów Hodowlanych, ułatwiających

rolnikom zaopatrzenie się w doborowy materiał zarodowy, Ministerstwo Rolnictwa, Bank Rolny i Patronat Spółdzielni Rolniczych udzieliły Targom Wschodnim pomocy dla zbudowania w 1926 r. na placu Targów Wschodnich wielkiego czworoboku stajen. Umożliwiło to rozszerzenie dotychczasowego programu Targu Hodowlanego na konie, króliki, drób i gołębie.

Od 1926 r. na terenie Targów Wschodnich odbywa się stale wielki Targ Hodowlany, obejmujący całą naszą produkcję zwierzęcą, a więc: konie, bydło, nierogaciznę, owce, króliki, drób i gołębie. Cechą charakterystyczną Targu Hodowlanego jest to, że zawsze olbrzymia większość wystawionego materiału znajduje chętnych nabywców.

Drugi związany z rolnictwem dział Targów Wschodnich obejmował produkcję nasienną. Dział ten przedstawiał się szczególnie świetnie na czwartej i piątej kampanji Targów Wschodnich i budził duże zainteresowanie także zagranicą, czego wyrazem były poważne zakupy nasion, dokonane w 1925 r. przez gospodarczą misję sowiecką. Tak wysoko stojące nasiennictwo Poznańskiego nawiązało za pośrednictwem Targów Wschodnich stałe stosunki z odbiorcami w Małopolsce Wschodniej. Z powodu tego jednak, że Targi Wschodnie odbywają się w okresie, który nie jest sezonem zakupów w handlu nasiennym, lata następne cechowało pewne ograniczenie tego działu Targów, co skłoniło kierowników tej instytucji do zorganizowania w latach: 1927, 1928, 1929 i 1930 — odrębnego Targu Nasiennego, odbywającego się w lutym. Impreza ta poszczycić się może pełnym sukcesem.

W ramach Targów Wschodnich znajdują również pomieszczenie działy o charakterze wystawowo-targowym. Łączą one zazwyczaj część instruktywną, gromadzącą eksponaty władz rządowych i samorządowych lub organizacji społeczno-gospodarczych, z częścią ściśle targową, mieszającą stoiska przedsiębiorstw prywatnych. Imprezy tego rodzaju spotykały się niekiedy z zarzutami, trzeba tu stwierdzić — nieuzasadnionymi, gdyż system łączenia wystawy z Targami dawał zawsze w rezultacie zwiększone obroty handlowe w odnośnych branżach, dzięki temu, że część instruktywna jest momentem wysoce atrakcyjnym dla szerokich rzesz zainteresowanych.

W rzędzie wystaw specjalnych wymienić należy: wystawę gospodarki komunalnej w 1925 r., wystawę budowlaną i drogową tudzież wystawę higieny w 1926 r., wystawę komunikacyjną w 1927 r., tudzież przygotowywany obecnie dział budowlany, jajczarski i radiotechniczny X Jubileuszowych Targów Wschodnich.

Przemysł średni i drobny, tudzież rękodzielniczy znalazły na Targach Wschodnich nader dogodną sposobność zdobycia sobie nowych kół odbiorców. Dla takich branż, jak przemysł ludowy i artystyczny, stały się Targi Wschodnie nieodzowną koniecznością. Grupy rękodzielnicze i drobno-przemysłowe zjawiają się na Targach Wschodnich po raz pierwszy w 1924 r., od 1929 r. zaś Krajowy Patronat Rękodziel i Drobno-Przemysłu organizuje taką grupę w osobnym pawilonie, w którym na IX Targach Wschodnich mieściły się eksponaty 72 przedsiębiorstw.

Wzrastające nasilenie importu, tudzież groźba biernego bilansu handlowego postawiła Targi Wschodnie przed bardzo trudnym zadaniem. Należało z jednej strony zachować charakter międzynarodowych Targów Wschodnich, z drugiej strony zaś nie utrudniać pol-

skiemu przemysłowi walki konkurencyjnej na rynku wewnętrznym. Opierając się na tych zasadach, Zarząd Targów Wschodnich zgodnie z linią wytyczną polskiej polityki gospodarczej wysunął hasło racjonalizacji importu. Z tego hasła wynikają trzy wskazówki praktyczne. Należy popierać tylko: a) import towarów produkcyjnych, b) pochodzących z krajów, związanych z nami traktatami handlowymi, i c) dostarczanych nam bez zbędnego pośrednictwa krajów trzecich. Wyłącznie te trzy momenty kierowały polityką Targów Wschodnich w stosunku do obcych wystawców. Podkreślamy tę okoliczność dlatego, że podnosi się tu i ówdzie zarzuty przeciwko Targom z tego tytułu, iż rzekomo ułatwiają one zbyt znaczny import wyrobów obcych do Polski. Ci, którzy te zarzuty stawiają, nie zdają sobie sprawy z tego, że udział firm zagranicznych w Targach Wschodnich był zawsze miernikiem koniunktury importowej, nigdy zaś tej koniunktury nie wywoływał. Szczególnie zauważyć należy, że skoro przywóz artykułów zbędnych ujęty jest przeważnie w ramy kontyngentów, wystąpienie na Targach Wschodnich firmy, produkującej takie wyroby, może tylko ułatwić jej otrzymanie odpowiedniego przydziału z ogólnej kwoty kontyngentowej, niema zaś żadnego wpływu na sumę przywozu do Polski.

Propaganda, rozwijana przez Targi Wschodnie na terenie zagranicznym, zmierza w pierwszym rzędzie do ściągnięcia jak największej ilości nabywców. Nie dająca się narazie w pełni zrealizować idea zbliżenia polsko-rosyjskiego za pośrednictwem Targów Wschodnich zastąpiona tu została mniej rozległym, lecz więcej realnym programem pośredniczenia między Polską a krajami bałkańskimi, Środkowej Europy i Bliskiego Wschodu. Miarą powodzenia propagandy zagranicznej Targów Wschodnich jest fakt, że, jak wykazują dane statystyczne, corocznie odwiedza je około 2.000 kupców z zagranicy. Ze względu na położenie geograficzne Lwowa dźwiera tu prym nabywcy z krajów, stanowiących naturalne rynki zbytu dla naszego przemysłu. W szczególności wzrastające zainteresowanie Targami Wschodnimi na terenie Rumunii znajduje w tym roku wyraz w doniosłej manifestacji gospodarczego zbliżenia Polski z tym krajem, jaką będzie zapowiedziany zjazd 43 izb przemysłowo-handlowych rumuńskich we Lwowie.

Liczba wystawców krajowych na Targach Wschodnich, a zwłaszcza zajęta przez nich powierzchnia była stale, nawet w 1929 r., zupełnie zadowolająca. Ich ogólnopolski charakter został w pełni utrzymany. Jednakże podkreślić należy, że pewne koła przemysłowe okazują brak zrozumienia dla wielkiej wartości propagandowej Targów Wschodnich. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do tych dziedzin przemysłu, które są skartelizowane. Niektóre konwencje zdają się nie rozumieć korzyści, jakie mogą sobie zapewnić przez udział w Targach. Dadzą się one streścić w 3 najważniejszych punktach:

- 1) propaganda zbytu wyrobów krajowych i propaganda spożycia;
- 2) zaznajomienie odbiorcy z pewnymi udoskonaleniami i nowymi produktami;
- 3) możliwość nawiązania nowych stosunków eksportowych.

Wprawdzie niektóre kartele nie obejmują zasadniczo wywozu, to jednak zawierają one nieraz specjalnie umowy dla wspólnego przeprowadzenia poszczególnych transakcyj eksportowych. Zawarcie takiej

umowy dla sprzedaży, dokonywanych na Targach, nie może przedstawiać większych trudności.

Być może, że pod niektórymi względami udział w Targach ma dla skartelizowanych gałęzi przemysłu mniejsze znaczenie. Przy wyborze jednak właściwych środków propagandy decyduje zawsze stosunek kosztów do możliwych korzyści. Koszty zaś, jakie przez wystąpienie na Targach ponoszą kartele, są w stosunku do ogólnych obrotów bez porównania mniejsze od kosztów poszczególnych firm.

Pomimo pewnych trudności kierownicy Targów Wschodnich z ufnością patrzeć mogą w przyszłość. Dotychczasowe dzieje Targów Wschodnich przekonują nas, że wszelkie pięt rzęca się przeszkody potrafiłi oni zwycięsko pokonać. Realne potrzeby życia gospodarczego zapewniają Targom Wschodnim wielkie możliwości rozwoju. Niewątpliwie nadal będą one z powodzeniem pełnić swą wielką misję gospodarczo-kulturalną na Wschodzie.

W. Zalewski

JUBILEUSZOWA KAMPANJA TARGÓW WSCHODNICH

JUBILEUSZOWA kampanja Targów Wschodnich przypada na ciężki okres światowego kryzysu gospodarczego, który u nas odczuwać się daje niemniej dotkliwie jak wszędzie indziej, a z którym porać się musimy z większym może jeszcze trudem niż kraje o starych tradycjach handlowych i silnej organizacji kupiectwa. Jeżeli napięcie tegorocznej kampanji ocenić zechcemy przedmiotowo i bezstronnie, musimy ten stan rzeczy wziąć w rachubę. Niewątpliwie pokaże się, że akcja przygotowawcza do dziesiątej z rządu kampanji osiągnęła w warunkach aktualnej sytuacji gospodarczej możliwie jak najlepsze wyniki, i że niema konjunktury dość złej, z którejby lwowska placówka nie umiała wyjść zwycięsko, raz jeszcze składając dowody wypróbowanej swej prężności i żywotności.

W dorobku Targów Wschodnich nie pierwszy to zresztą wypadek. W ciągu ubiegłego dziesięciolecia bowiem tak się zawsze składało, że przeważały raczej okresy z fatalną dla nich konjunkturą niż sprzyjające pomyślnemu przebiegowi kampanji. A jednak z każdym rokiem Targi krzepły i rosły pokonywaniem tych przeciwności bez względu na tak czy owak kształtującą się chwilowo konjunkturę. Nie dorywczym bowiem i przypadkowym szansom zawdzięczają one swe powstanie, ale niezmiennym i stale działającym właściwościom strukturalnym ustroju, z którego podłoża czerpią rację bytu i możliwości rozwoju.

Jest oczywistą rzeczą, że lepsza lub gorsza konjunktura wpływać może na stan obesłania poszczególnych działów przez wystawców i na wysokość dokonywanych w ich obrębie obrotów. Oddziaływa też ona na stopień ożywienia całej kampanji i na jej handlowe wyniki, które dla poszczególnych wystawców są jedyną miarą praktycznego jej powodzenia. Niemniej jednak prawdą jest, że w każdej, najgorszej nawet konjunkturze Targi Wschodnie wyznaczone sobie zadania spełniają z korzyścią dla swych uczestników, i że na zaszczytne miano instytucji użyteczności publicznej, pracującej w imię pewnych haseł przewodnich dla dobra ogólnych interesów, zasługują te tylko, nieliczne zresztą, targi, na których terenie, dzięki specyficznym warunkom ich położenia geograficznego i wyjątkowej pozycji w całokształcie struktury gospodarczej, skupiają się, krzwią i do głosu dochodzą naczelnne zagadnienia, tendencje i orientacje ogólnopństwowej polityki gospodarczej.

Cokolwiek o kolejnych kampanjach ubiegłego dziesięciolecia Targów Wschodnich ze stanowiska indywidualnych interesów wystawców da się stwierdzić, jedno dla każdego, kto uważnie je zwiędzał i ze zrozumieniem ewolucyjne etapy ich śledził, jest

pewne: w ciągu dziesięcioletniej działalności Targów Wschodnich nie było kampanji, która by w plastycznym przekroju nie odzwierciedlała wiernie każdorazowej sytuacji gospodarczej w kraju, nie było kampanji, w którejby wybitnej roli Targów Wschodnich, jako wywiadowczej awangardy na ważnych odcinkach naszego frontu gospodarczego, nie zaakcentowały pewne specjalne momenty, czyto w formie szerszego uwzględnienia niektórych działów produkcji, zasługujących na baczniejszą uwagę ze względów ogólnogospodarczych, czyto w formie utworzenia jakiejś zbiorowej grupy zagranicznych wystawców, reprezentującej dążność swego kraju do zacieśnienia stosunków handlowych z Polską, czyto wreszcie w formie celowo zorganizowanej wycieczki lub misji gospodarczej delegatów kupiectwa, przemysłu i prasy z krajów, z którymi wejść w ściślejszy kontakt nakazywały względy racjonalnej polityki handlowej.

W każdym atoli z tych wypadków twórcza inicjatywa Targów Wschodnich, na niektórych polach mająca wprost pionierskie zasługi, szła po linii wytycznej ogólnopństwowych interesów. Karnie im podporządkowana świadczyła życiu gospodarczemu wartościowe usługi, gdy chodziło o zaznajomienie szerokich warstw konsumentów z wytwórczością poszczególnych dzielnic Polski i skierowanie zapotrzebowania niedawnych zaborów do nowych, krajowych źródeł zakupu w zjednoczonej Polsce, czy o organiczne włączenie górnośląskiego przemysłu w skład gospodarczego systemu Rzeczypospolitej, czy o wprowadzenie wyrobów polskich na rynki zagraniczne i intensyfikację eksportu dla poprawy bilansu handlowego, czy o rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego przez podniesienie kultury rolniczej celem wzmocnienia siły nabywczej głównej masy ludności w kraju i skoordynowanie w ten sposób potrzeb i interesów rolnictwa z interesami produkcji przemysłowej, czy znów o racjonalizację importu i nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych z zagranicznymi rynkami dostawy, bez pomocy obcego pośrednictwa, czy wreszcie o przeciwdziałanie preponderancji pewnych państw w imporcie do Polski lub zorganizowanie polskiej obsługi handlowej dla zwartego bloku krajów, leżących między Bałtykiem a morzem Czarnym i Egejskim, z zasięgiem aż po kraje Bliskiego Wschodu.

Sama już mnogość i różnorodność wszystkich tych doniosłych zagadnień, do których rozwiązania Targi Wschodnie w zakresie swych agend usiłują skutecznie się przyczyniać, nadaje im ten ich całkiem swoisty i indywidualny charakter, który je wśród tylu innych analogicznych przedsięwzięć silnie wyróżnia. Są zagranicą niewątpliwie targi, którym pod względem

rozmiarów, liczby wystawców, frekwencji zwiedzających i wysokości obrotów placówka lwowska musi ustąpić pierwszeństwa. Niema jednak napewno takich, z którymi nie mogłaby się mierzyć pod względem powagi i rozległości ideologicznych założeń, a niezbyt wiele jest niezawodnie takich, za którymi stałby program równie świadomy swych jasno wytkniętych zadań i celów.

Dążąc konsekwentnie do coraz pełniejszej realizacji swego szeroko zakrojonego programu, zadano sobie niemało trudu, ażeby jubileuszową kampanję Targów Wschodnich ująć w ramy godne tych zdobyczy, które składają się na dotychczasowy dziesięcioletni dorobek. Wyteżona i z wielkim wysiłkiem przeprowadzona akcja zdołała przedewszystkiem skutecznie przełamać zniechęcenie i upadek ducha, szerzący się w społeczeństwie pod wpływem depresji gospodarczej. Obudzono uśpioną energję i inicjatywę w sferach gospodarczych, powołując je do czynnego udziału w organizowanej kampanji. Spotęgowane skutkiem jubileuszowego charakteru tegorocznej kampanji handlowe i propagandowe jej walory znalazły w kraju należyte zrozumienie. We wszystkich niemal działach i branżach udało się skupić mimo zastoju dostateczną liczbę przedstawicieli produkcji krajowej. Rozszerzono zwłaszcza znacznie dział rolniczo-hodowlany, uwzględniając przejawiający się w gospodarstwach rolnych stanowczy zwrot ku produkcji hodowlanej pod wpływem katastrofalnego spadku cen ziemiopłodów. Ogólnokrajowa Wystawa Jajczarska, pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce, ma zwrócić uwagę społeczeństwa na wybitną pozycję, jaką ta gałąź produkcji zajmuje w naszym eksporcie. Na rynkach zagranicznych wiadomość o tej oryginalnej imprezie wywołała niezwykle zainteresowanie, a z całego szeregu krajów wybiera się mnóstwo fachowych kupców z tej branży na zwołany w związku z nią międzynarodowy kongres importerów jaj polskich.

Nawiązując do ostatnich, tak znamienitych, wydarzeń w dziedzinie ogólnopaństwowej polityki handlowej, wysunięto na czoło programu jubileuszowej kampanji hasło współpracy polsko-rumuńskiej. Akcja, podjęta w tym kierunku, znalazła żywy odbiór na gruncie rumuńskim. Zorganizowana z ramienia rumuńskiego Ministerstwa Rolnictwa przy współpracy tamtejszych izb przemysłowo-handlowych i rolniczych specjalna grupa rumuńska na Jubileuszowych Targach Wschodnich zaakcentuje dobitnie kierunki i drogi nowych orientacyj handlowych, które pod wpływem zasadniczych zmian w ogólnoeuropejskiej strukturze politycznej i gospodarczej coraz wyraźniej krystalizują się dokoła osi, biegnącej poprzez Polskę z północy ku południowemu wschodowi. Na tle całego szeregu posunięć politycznych, wynikających z nowego ukształtowania się międzynarodowej sytuacji gospodarczej, która wskazuje dobitnie na konieczność stworzenia ściślejszego obszaru porozumienia gospodarczego z zespołu państw rolniczych Europy Środkowej, uwydatnia się coraz wyraźniej także rola Targów Wschodnich, które z racji najdalej na południowy wschód wysuniętego położenia Lwowa i jego odwiecznych histo-

rycznych tradycji na polskim szlaku lewentyńskiego handlu najbardziej są powołane do współdziałania w pracy nad usprawnieniem polskiej organizacji handlowej.

Ocenę tej roli dał już Pan Minister Przemysłu i Handlu, Inż. Kwiatkowski, w kilkakrotnych swych przemówieniach, wygłoszonych z okazji inauguracyjnego aktu Targów Wschodnich w poprzednich latach. W słowach jego po raz pierwszy może znalazły się jeszcze w roku 1928 Gdynia i Lwów we wspólnym obok siebie zestawieniu, jako „dwa ogniska polskiej pracy i wysiłków, które psychicznie sobie bliskie, muszą się związać w solidarnej woli i walce życiowej.” W następnym zaś z kolei przemówieniu wskazał on Targom Wschodnim jasno nowe zadania i drogi, stwierdzając, że gdy w okresie zaborów zahamowany został rozwój historyczny pracy gospodarczej Polski w kierunku północy i południa, oraz rozwój kontaktu jej na drogach morskich z krajami Europy Zachodniej i pozaeuropejskich kontynentów, to dziś właśnie w tych kierunkach najsilniej postępuje rozbudowa wymiany towarowej, coraz wyraźniej i mocniej zyskując na trwałości, a w związku z tem idea Targów Wschodnich obecnie właśnie zyskuje realniejsze i szersze zadania.

Ważne akty polskiej polityki handlowej w ostatniej dobie świadczą, jak dalece aktualne były wygłoszone wówczas hasła. W oczekiwaniu tego dziś tak aktualnego momentu, który Targom Wschodnim otwiera piękne na przyszłość widoki, zwracały one od szeregu lat baczną uwagę na rynki krajów bałtyckich, bałkańskich i śródziemnomorskich. Zwołany z okazji utworzenia grupy rumuńskiej z inicjatywy Targów Wschodnich do Lwowa zjazd delegatów rumuńskich izb handlowo-przemysłowych, który obradować ma wspólnie z kongresem polskich izb przemysłowo-handlowych nad zagadnieniem zacieśnienia węzłów gospodarczych między oboma sąsiednimi krajami, jest dużym krokiem naprzód w realizacji programu Targów Wschodnich, który dla rozwoju polskiego handlu stanowić będzie niewątpliwie ważny moment. Zorganizowana analogicznie do grupy rumuńskiej specjalna grupa węgierskich wystawców pod egidą węgierskiego Ministerstwa Rolnictwa i Państwowego Instytutu Eksportowego jest dalszym ciągiem systematycznie rozwijanego przez Targi Wschodnie planu wciągnięcia wszystkich ościennych krajów w orbitę trwałego zainteresowania się wymianą dóbr za ich pośrednictwem i stworzenia w ten sposób z całego bloku państw rozległej strefy bezpośredniego promieniowania Targów Wschodnich, jako pomostu dla polskiej ekspansji gospodarczej do krajów Bliskiego Wschodu, stanowiących naturalny rynek zbytu dla artykułów naszego przemysłu. W ten sposób Targi Wschodnie stają się klasycznym przykładem dzieła regionalnego w służbie wielkich ogólnopaństwowych idei gospodarczych i dlatego jubileuszowa ich kampanja stać się winna ogólnopaństwową manifestacją o rozległych perspektywach na przyszłość.

O. Ortwin

ŻYCIE GOSPODARCZE

KONGRES IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH WE LWOWIE. — Przygotowywany od dłuższego czasu I Kongres Izby Przemysłowo-Handlowych w odrodzonej Polsce odbędzie się w dn. 3 i 4 września r. b. we Lwowie.

Kongres ten w chwili trudnej sytuacji gospodarczej Państwa ma za zadanie ustalenie stanowiska sfer przemysłowych, handlowych i finansowych kraju, w całości reprezentowanych w izbach przemysłowo-handlowych, do bieżących i trwałych potrzeb życia gospodarczego.

Całość tych postulatów omówiona będzie w toku obrad poszczególnych sekcji kongresu, na których spoczywać będzie jego punkt ciężkości.

W poszczególnych sekcjach kongresu wygłoszone zostaną następujące referaty:

I. — Sekcja Samorządu Gospodarczego:

1. — Rozszerzenie zakresu działania izb przemysłowo-handlowych w dziedzinie organizacyjnej inicjatywy własnej — referent Dr. Herbert Sand, Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi;

2. — Udział izb przemysłowo-handlowych w administracji stosunków gospodarczych — Bohdan Stypiński, Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

3. — Rozszerzenie zakresu działalności izb przemysłowo-handlowych w dziedzinie szkolnictwa zawodowego — Henryk Mianowski, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, i Dr. Filip Wachtel, Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

II. — Sekcja Podatkowa:

1. — Przepisy materialne państwowego systemu podatków bezpośrednich — Prof. Dr. Władysław Zawadzki, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie;

2. — Ujemne skutki systemu obecnie obowiązujących podatków bezpośrednich w życiu gospodarczym — A. Bier, Konsultant Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie;

3. — Przepisy materialne komunalnego systemu podatkowego — Henryk Kwiatek, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu;

4. — Zasady przyszłego systemu podatków bezpośrednich w Polsce — Dr. Jerzy Lubowicki, Referent Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

5. — Ordynacja podatkowa — Izaak Hafter, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie;

6. — Możliwości i kierunki współpracy izb przemysłowo-handlowych z władzami skarbowymi — Dr. Józef Sachs, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, i Henryk Brun, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

III. — Sekcja Socjalna:

Bieżące zagadnienia z dziedziny polityki socjalnej — Inż. Stanisław Raźniewski, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, i Dr. Władysław Gaertner, Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

IV. — Sekcja Finansowo-Kredytowa:

1. — Ogólne zagadnienia finansowo-kredytowe — Dr. Wacław Fajans, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

2. — Bieżące zagadnienia finansowo-kredytowe — Dr. Juljusz Bornet, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

V. — Sekcja Prawa Gospodarczego:

1. — Konieczność szybkiej unifikacji polskiego ustawodawstwa gospodarczego — Dr. Jan Hryniewicki, Radca Prawny Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu;

2. — Przedmiotowy zakres i wytyczne reformy prawa gospodarczego — Ryszard Dittrich, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu;

3. — Reforma wymiaru sprawiedliwości z punktu widzenia interesów gospodarczych — Adam Chełmoński, Radca Prawny Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

VI. — Sekcja Wewnętrznej Polityki Gospodarczej:

1. — Ogólny przegląd zagadnień naszej wewnętrznej polityki gospodarczej — Dr. Michał Jasiński, Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie;

2. — Stosunek Państwa do programu naprawy handlu — Józef Jakubowski, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

3. — Ochrona wierzycieli — Inż. Roman Brzeski, Dyrektor Izby Handlowej w Katowicach;

4. — Sytuacja handlu i program jej naprawy na tle stosunku do innych działów gospodarstwa narodowego — Wacław Wiślicki, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

5. — Konsekwencje gospodarcze naszych wahań konjunkturalnych — M. Hertz, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi;

6. — Granice ingerencji publicznej w dziedzinie gospodarstwa prywatnego — Eugenjusz Wcisło, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

VII. — Sekcja Polityki Handlu Zagranicznego

1. — Zagadnienia międzynarodowej polityki gospodarczej — Stanisław Wartalski, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

2. — Zagadnienia traktatowe — Inż. Karol Bajer, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi;

3. — Sprawy celne — Prof. Stanisław Jan Okolski, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

4. — Eksport:

Zagadnienia wytyczne polskiego eksportu — Dr. Paweł Minowski, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

Rola pomocy Państwa dla eksportu — Dr. Roger Battaglia, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

Znaczenie inicjatywy prywatnej w eksporcie i trudności, na jakie napotyka — Senator Dr. Fischel Rottenstreich, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie;

5. — Standaryzacja:

Rola izb przemysłowo-handlowych w dziedzinie standaryzacji — Henryk Taubenfeld, Referent Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

Aktualne zagadnienia standaryzacyjne — Dr. Stanisław Nahlik, Referent Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

VIII. — Sekcja Morska i Komunikacyjna:

1. — Warunki dalszego rozwoju Gdyni i Gdańska — Henryk Krupski, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu;

2. — Rozbudowa linii morskich — Dr. Władysław Smoleń, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu;

3. — Bieżące problemy naszej polityki komunikacyjnej — Inż. Marjan Szydłowski, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

4. — Racjonalizacja produkcji a polityka taryfowa — Saul Trocki, Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Ś. P. JULJAN HUSARSKI¹⁾ — Przedwcześnie zgasły Inż. Julian Husarski, Wicedyrektor Polskiego Monopolu Tytoniowego, był wybitnym ekonomistą i praktycznym działaczem gospodarczym, kładącym główny nacisk na bezpośredni czyn.

Urodzony w Grodnie w 1878 r., po ukończeniu gimnazjum w Pińsku, studia wyższe odbywał ś. p. Husarski w Instytucie Górniczym w Petersburgu, który ukończył, uzyskując dyplom I klasy inżyniera górniczego.

Pozostawszy w Rosji, Inż. Husarski kieruje eksploatacją wielkich torfowisk, wierci z powodzeniem naftę nad morzem Kaspijskim, kieruje ekspedycją, poszukującą złota na Syberji, buduje drogi w tajdze syberyjskiej, pracuje w Petersburgu w centralnym związku przemysłu i t. d. i t. d. Wojna światowa zastaje go

¹⁾ Zmarł dnia 4 lipca 1930 r.

na wybitnym stanowisku prezesa zarządu kopalń i hut wielkiego trustu Stachiejewa i S-ka. Po wybuchu rewolucji Inż. Husarski przekształca podległe mu zakłady w kooperatywy wytwórcze, gromadzi dookoła siebie inżynierów i pracowników Polaków, tak, że kooperatywy stają się niemal polskimi. Lecz właśnie w związku z tem Inż. Husarski zostaje zaarrestowany i skazany na rozstrzelanie jako Polak-kontrewolucjonista; udaje się jednak wciągnąć go na listę zakładników, przeznaczonych do wymiany z Polską, i Inż. Husarski powraca do Polski.

Tu pracuje początkowo jako konsultant Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jest uczestnikiem rokowań pokojowych w Rydze, jako rzeczoznawca uczestniczy w następnych latach w delegacjach polskich w międzynarodowych ekonomicznych konferencjach w Hadze i Genui.

W końcu 1922 r. Inż. Husarski zostaje sekretarzem generalnym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Ze stanowiska tego ustępuje na własne żądanie w 1923 r. Od 1923 r. poświęca się wytężonej pracy w Polskim Towarzystwie Emigracyjnym, na czele którego stoi jako prezes do 1928 r. W 1926 r. obejmuje stanowisko naczelnika wydziału w Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego, skąd w 1928 r. przechodzi do Polskiego Monopoliu Tytoniowego w charakterze zastępcy dyrektora. Pracując w monopolach, dąży do ich skomercjalizowania i usamodzielnienia, projektuje utworzenie Generalnej Dyrekcji Monopolów Państwowych, skupiającej w swem ręku zarząd przemysłowy i handlowy nad wszystkimi monopolami.

Centralnym problemem ekonomicznym, absorbującym ś. p. Husarskiego, jest rola państwa w życiu gospodarczym kraju.

W spuściźnie rękopiśmiennej, pozostawionej przez ś. p. Husarskiego, znajduje się nieogłoszony artykuł,

napisany w ostatnich miesiącach życia zmarłego, a poświęcony temu zagadnieniu. W artykule tym czytamy m. in.:

„Swobodna gra egoizmów staje się specjalnie niebezpieczna dla krajów zacofanych gospodarczo, kiedy samo ich istnienie wymaga nie tylko rozwoju ekonomicznego, lecz i ogólnego rozwoju w przyspieszonym tempie. W tych warunkach znajduje się Polska odrodzona. Polska, dokonywając ewolucji od stanu zmiany, w jakim znajdowała się w chwili wskrzeszenia, musi w szybkim tempie osiągnąć poziom rozwoju gospodarczego najbliższych sąsiadów. Musi tego dokonać, jeżeli nasza niepodległość, wywalczona w krwawych zapasach i w ciężkich oparach wielkiej wojny, nie ma być stracona we współzawodnictwie, w walce ekonomicznej, w walce, która wre dziś z coraz bardziej potęgującym się napięciem między Starym a Nowym Światem, między metropoljami a kolonjami, a przede wszystkim między poszczególnymi państwami kontynentu europejskiego.

Etatyzm nie eliminuje bynajmniej z procesów gospodarczych przyrodzonego człowiekowi egoizmu, lecz dąży do jego ujęcia w karby, które zmusiłyby ten egoizm do odstąpienia swego miejsca obowiązkowi społecznemu. Jeżeli można pokusić się tutaj o analogję, poszukałbym jej w podstawach organizacji regularnej armji, gdzie dyscyplina wojskowa i poczucie honoru wojskowego nie zabijają jednak w żołnierzu instynktu samozachowawczego (co nie da się przecież osiągnąć), lecz zmuszają żołnierza do podporządkowania się zbiorowej woli społeczeństwa do samobrony, wbrew owemu jednostkowemu instynktowi”.

Poglądom tym ś. p. J. Husarski był wierny przez cały czas swej działalności w Polsce odrodzonej, sam świecąc przykładem uspołecznionej pracy gospodarczej w całym szeregu instytucji państwowych.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W LIPCU 1930 R.¹⁾ — Konjunktura dla polskiego przemysłu węglowego w lipcu w porównaniu z czerwcem nie uległa poważniejszej zmianie. Wprawdzie w związku z większą niż w poprzednim miesiącu o 4 liczbą dni roboczych ogólnie wydobycie węgla kamiennego zwiększyło się o ok. 15%, jednak przeciętne dzienne wydobycie wykazało pewną niżkę.

Ogólny zbytu węgla kamiennego zwiększył się; wzrost nastąpił nie tylko w zbycie do kraju, lecz i zagranicę. Zwiększenie się zbytu węgla do kraju tłumaczy się wzrostem zakupów ze strony rolnictwa w związku ze zbliżającą się kampanją jesienną. Również wzrost eksportu na kilku rynkach zagranicznych należy przypisać przedewszystkiem zwiększonym dostawom dla rolnictwa i cukrowni; ze względu jednak na depresję gospodarczą w poszczególnych krajach, jak i na wzrastającą konkurencję obcego węgla zbytu nie odpowiada oczekiwaniom przemysłowców.

Odnosnie „świętówek”, t. j. dni przymusowego wstrzymania wydobycia, dopiero w końcu lipca dała się zauważyć pewna zmiana na lepsze, naogół jednak utrzymał się stan z poprzedniego miesiąca

Zapasy węgla na zwałach kopalnianych wykazały tylko nieznaczny spadek.

Stan przemysłu koksarskiego w miesiącu sprawozdawczym w porównaniu z czerwcem wykazał pewną poprawę; zwiększyła się produkcja, zarówno jak i zbytu do kraju i zagranicę.

Również sytuacja w przemyśle brykietarskim poprawiła się; przy wzrastającej produkcji zwiększył się też i zbytu ogólny.

Stan przemysłu węglowego w lipcu — według danych tymczasowych — ilustruje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe:	Wydobycie	Zbytu w kraju	Eksport	Zapasy na zwałach ¹⁾
Śląski	2,296.200	1,123.035	960.341	1,539.069
Dąbrowski	538.785	324.146	159.303	524.692
Krakowski	145.772	130.154	845	34.182
Razem: 2,980.757	1,577.335	1,120.489	2,097.943	
Czerwiec 1930 r. ²⁾	2,591.814	1,376.264	949.928	2,137.594
Wzrost (+) lub zmniejszenie (—) w stosunku do czerwca	+ 388.943	+ 201.071	+ 170.561	— 39.651

¹⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalni, na deputaty robotnicze, oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

²⁾ Liczby poprawione.

¹⁾ Dane tymczasowe za czerwiec 1930 r. — p. zesz. 30/1930, tr. 1.324.

Z danych tego zestawienia wynika, że wydobycie węgla kamiennego w lipcu wynosiło 2.981 tys. t, co w porównaniu z czerwcem r. b. daje zwykłą o 389 tys. t. Przeciętne dzienne wydobycie (przy 27 dniach roboczych) zmniejszyło się o ok. 2.300 t, wynosząc 110.400 t.

Ogólny zbył węgla kamiennego w lipcu wynosił 2.698 tys. t, co stanowi, w zestawieniu z danymi za czerwiec, wzrost o 371 tys. t, przyczem na zbył krajowy przypada 1.577 tys. t, t. j. o 201 tys. t więcej, a na eksport 1.120 tys. t, czyli o 170 tys. t więcej.

Zapasy węgla kamiennego na zwałach kopalnianych zmniejszyły się o 40 tys. t, wynosząc 2.098 tys. t.

Liczba robotników, zapisanych z końcem miesiąca w kopalniach węgla kamiennego, wynosiła 112.314, a zatem zmniejszyła się o 1.155 osób w stosunku do czerwca r. b.

Liczbę robotników w poszczególnych rejonach węglowych w lipcu w porównaniu z czerwcem ilustruje następujące zestawienie:

Rejony:	Czerwiec	Lipiec ¹⁾	Wzrost (+) lub spadek (—) w stos. do czerwca
Śląski . . .	80.036	79.797	— 239
Dąbrowski .	25.427	24.442	— 985
Krakowski .	8.006	8.075	+ 69
Razem:	113.469	112.314	— 1.155

W związku ze zmniejszeniem się załogi robotniczej w kopalniach węgla kamiennego, liczba zarejestrowanych bezrobotnych w całym górnictwie zwiększyła się o 64 osoby, wynosząc na dz. 1 sierpnia 10.614 osób.

Wydańność pracy, a więc przeciętne wydobycie węgla na 1 robotniko-dniówkę w kopalniach węgla kamiennego całego Państwa w lipcu wynosiło 1.239 kg, a zatem zwiększyło się o 39 kg.

Przeciętne wydobycie na 1 robotniko-dniówkę całej załogi w poszczególnych rejonach węglowych w lipcu w porównaniu z czerwcem ilustrują następujące dane (w kg):

Rejony:	Czerwiec	Lipiec ¹⁾
Śląski . . .	1.299	1.348
Dąbrowski .	964	983
Krakowski .	963	946

Płace robotnicze w miesiącu sprawozdawczym nie zmieniły się.

Przeciętne zarobki robotnicze na dniówkę opłaconą całej załogi w poszczególnych rejonach — według danych za czerwiec w porównaniu z dwoma poprzednimi miesiącami — ilustruje poniższe zestawienie (w zł):

Rejony:	Kwiecień	Maj	Czerwiec
Śląski	10'44	10'52	10'51
Dąbrowski . .	9'13	9'02	8'99
Krakowski . .	8'13	8'13	8'10

Dane powyższe wskazują, że w czerwcu przeciętne zarobki całej załogi we wszystkich trzech rejonach pozostały niemal na poziomie maja.

Ceny węgla w kraju loco kopalnie pozostały bez zmian, w cenach węgla do krajów konwencyjnych były objawy pewnego osłabienia, na pozostałych zaś rynkach ceny znajdowały się, jak dotychczas, pod naciskiem ogólnej konkurencji. Ceny węgla eksportowego f. o. b. Gdańsk - Gdynia wynosiły: dla grubych gatunków węgla górnośląskiego sh 11/3, dla węgla dąbrowskiego sh 10/6.

Węglowe taryfy kolejowe pozostały bez zmian.

Frachty morskie nie wykazały poważniejszych zmian w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Produkcja koksu w lipcu w porównaniu z czerwcem zwiększyła się o 4.569 t, wynosząc 122.406 t, również zbył ogólny koksu zwiększył się o 20.784 t, z czego na zbył do kraju przypada 12.659 t, na eksport 8.125 t. Liczba robotników, zatrudnionych w koksowniach, wynosiła 2.350 osób.

Produkcja brykietów w lipcu wynosiła 16.430 t, t. j. o 7.110 t więcej niż w czerwcu. Również zbył ogólny zwiększył się o 6.241 t, wynosząc 15.389 t. Załoga robotnicza w brykietowniach w lipcu wynosiła 145 osób.

Węgla brunatnego w lipcu wydobyto 4.647 t, t. j. o 676 t więcej niż w czerwcu, również zwiększył się zbył do kraju o 787 t, wynosząc 4.156 t. W lipcu zatrudnionych było w kopalniach węgla brunatnego 231 robotników.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ GAZOLINOWY W II KWARTALE 1930 R.¹⁾ — Stan przemysłu gazolinowego w II kwartale 1930 r. przedstawia zestawienie następujące:

	Liczba czynnych zakładów	Liczba robotników	Przerobiono gazu ziemnego m ³	Wyrobyto gazoliny kg	Zbył gazoliny — w kg:		
					wewnątrz kraju	zagranicą	razem
Kwiecień 21	234	22.800.256	3.109.191	3.089.055	—	—	3.089.955
Maj 21	238	23.728.691	3.006.930	2.971.153	12.050	—	2.983.203
Czerwiec 21	241	23.452.072	3.018.081	2.918.726	—	—	2.918.726
Razem:		69.981.019	9.134.202	8.978.934	12.050	—	8.990.984

Ilość przerobionego gazu ziemnego wzrosła zatem nieznacznie w stosunku do I kwartału r. b. (69.861.860 m³) i do II kwartału 1929 r. (67.346.072 m³).

Produkcja gazoliny w porównaniu z kwartałem poprzednim wykazała pewien spadek (w I kwartale r. b. uzyskano 9.529.147 kg gazoliny), lecz jest wyższa niż produkcja gazoliny w odpowiednim okresie r. ub. (w II kwartale 1929 r. wyrobiono 8.619.418 kg gazoliny).

W II kwartale r. b. wydobywano przeciętnie 13 kg gazoliny ze 100 m³ przerobionego gazu ziemnego, podczas gdy odnośne dane wydobycia wynosiły: w I kwartale r. b. 13'64 kg, w II kwartale r. ub. 12'8 kg, przeciętnie w 1929 r. 12'45 kg.

Stan przemysłu gazolinowego w II kwartale r. b. według okręgów górniczych przedstawia się następująco:

	Przerobiono gazu ziemnego m ³	Wyrobyto gazoliny kg
Okrąg Drohobycz (Borysław, Schodnica, Rypne)	61.250.019	8.309.142
Okrąg Stanisławów (Bitków) .	8.731.000	825.060

Zbył gazoliny w kraju (do rafinerii nafty, jako domieszka do benzyn ciężkich) wyniósł w II kwartale 8.978.934 kg (w I kwartale r. b. 9.578.054 kg), eksport zaś wyniósł zaledwie 12.050 kg (do Francji).

W II kwartale było czynnych 21 zakładów gazolinowych (15 w Borysławiu, 2 w Schodnicy, 1 w Drohobyczu, 1 w Rypnem i 2 w Bitkowie), liczba zatrudnionych robotników wynosiła przeciętnie 238.

BUDOWNICTWO

INICJATYWA PRYWATNA A RUCH BUDOWLANY. — Wprowadzając podmiotowy podział wszelkich robót budowlanych, wykonanych w ostatnim trzechleciu, przekonywamy się¹⁾ iż mniej więcej

¹⁾ Dane tymczasowe.

¹⁾ Dane za I kwartał 1930 r. — p. zesz. 20/1930, str. 886.

56% dotyczyło budownictwa państwowego i samorządowego (publicznego), reszta, t. j. 44%, wypełniały roboty w zakresie budownictwa prywatnego. Jak widać z powyższego, dominujące znaczenie w rozwoju ruchu budowlanego posiada Państwo i samorządy. Tem się też tłumaczy przebieg konjunktury budowlanej w latach 1927—1929. I tak, najlepszy pod względem osiągniętych rezultatów okazał się rok 1928, odznaczający się właśnie ożywioną działalnością budowlaną czynników publicznych. Elementami, pozwalającymi na spotęgowanie tempa robót budowlanych w tym okresie, były przejawy wydatniejszej tak państwowej jak i prywatnej kapitalizacji. Rok 1929 okazał się niekorzystnym dla budownictwa mieszkaniowego. Najbardziej ucierpiało budownictwo mieszkaniowe spółdzielcze, gdzie spadek (w porównaniu z rokiem 1928) wyniósł około 40%; w dalszym ciągu utraciło budownictwo mieszkaniowe prywatne 21% oraz mieszkaniowe państwowe i samorządowe 16%. Silne zmniejszenie budownictwa mieszkaniowego w 1929 r. odbiło się ujemnie na przemysłach, wytwarzających artykuły inwestycyjne. Zbyt i przewozy kolejowe cegły spadły w porównaniu z 1928 r. o 20—25%. Jeszcze większy spadek zarysował się w wysyłkach hut żelaznych w zakresie belek i korytek. Liczby powyższe świadczą o doniosłym znaczeniu budownictwa mieszkaniowego, jako odbiorcy surowców budowlanych, i są niejako punktem wyjścia dla oceny znaczenia oraz roli, jaką winna odgrywać inicjatywa prywatna w ogólnym ruchu budowlanym. Przyjęło się naogół mniemanie, iż momentem, decydującym o rodzaju i charakterze inicjatywy budowlanej, jest osoba odbiorcy względnie przyszłego użytkownika budowli. Założenie takie jest — zdaniem moim — równie błędne, jak błędne byłoby uznanie za miarodajną w tym wypadku osobę dostawcy — t. j. wykonawcy budowli. Jedynym właściwym kryterjum dla ustalenia rodzaju inicjatywy jest rozpoznanie źródła, finansującego budowę. Źródłem tem może być jakakolwiek osoba trzecia, państwo lub dowolna instytucja finansowa, może niem być także rzeczywisty wykonawca budowli lub jej odbiorca względnie użytkownik. Czynniki te mogą się najrozmaiciej krzyżować, nie wyłączając zbiegu wszystkich wymienionych przymiotów w jednej osobie. Wychodząc zatem z założenia, iż tylko finansowanie budowy jest funkcją, nadającą atrybut inicjatywy gospodarczej w odróżnieniu od czynności wykonawczo-gospodarczych lub biernego użytkownika — postaram się scharakteryzować poszczególne grupy społeczne, w ten lub inny sposób budownictwem zainteresowane. Kwestję budownictwa przemysłowego pozostawiam na uboczu, jako organicznie zespoloną z rozwojem przemysłu, a tem samem nie mającą większego znaczenia dla niniejszych dociekań.

Na czoło zagadnienia wysuwa się kwestja budownictwa mieszkaniowego. Grupę pierwszą, liczebnie największą, tworzą ostateczni konsumenci, czyli użytkownicy, których potrzeby decydują o potencjalnych możliwościach i rozmiarach ruchu budowlanego. Chodzi tu mianowicie o t. zw. kwestję mieszkaniową, która jeszcze przez dziesiątki lat będzie w Polsce aktualna. Jest bardzo wątpliwe, by z łona tej właśnie sfery mogła wyjść inicjatywa budowlana w szerszym zakresie. Zainteresowanie każdego użytkownika ruchem budowlanym ma charakter incydentalny i pozbawione jest pierwiastku komercyjnego. Pobudką odnośnych usi-

łowań jest tu konieczność zaspokojenia potrzeby życiowej, a nie zysk przedsiębiorcy. Dlatego też akcji budowlanej, podejmowanej przez sfery konsumenckie, brak jest niezbędnych soków odżywczych w postaci kapitału; rozwijać się intensywnie może ona tylko w bogatych społeczeństwach o dużej zamożności jednostkowej obywateli.

Mimo tych zastrzeżeń, indywidualna akcja nie jest pozbawiona przyszłości w odniesieniu do budownictwa wiejskiego, ze względu na taniość gruntu, a tem samem łatwiejszą amortyzację małych obiektów, jak również palącą konieczność szybkiej modernizacji naszego budowlanego stanu posiadania na wsi. Budownictwo miejskie pozostanie jednak nadal domeną inicjatywy kapitałowej, budującej domy mieszkalne, obliczone na zysk. Drugą grupę budownictwa prywatnego stanowi wyżej cytowana inicjatywa kapitałowa.

Typowym przedstawicielem budownictwa miejskiego na ziemiach b. Królestwa Polskiego przed wojną był średni kapitalista, na którego zlecenie pracowało przedsiębiorstwo budowlane. Dochód z czynszu mieszkaniowego zapewniał korzystne oprocentowanie, dzięki czemu średnie kapitały były wyjątkowo chętnie angażowane w budownictwie. Dodatnią cechą tej formy finansowania ruchu budowlanego było względnie ściśle dopasowanie tempa jego rozwoju do bieżących potrzeb. W odróżnieniu od dużych grup finansowych średnie i drobne kapitały odznaczają się większą ostrożnością, jako zakumulowane w rękach jednostki, obawiającej się ryzyka oraz gry spekulacyjnej. Po wojnie stosunki uległy radykalnej zmianie, przyczem znikł niemal z powierzchni typ drobnego kapitalisty, lokującego posiadane środki finansowe w budownictwie. Miejsce dawnego kapitalisty zajęła kooperatywa mieszkaniowa, już w samym założeniu pozbawiona pierwiastku komercyjnego.

W trzeciej zkolei grupie społecznej, zainteresowanej bezpośrednio ruchem budowlanym, biorą udział zorganizowane i fachowe sfery prywatno-gospodarcze. Wchodzą tu mianowicie w grę duże przedsiębiorstwa budowlane oraz instytucje, je finansujące. Jednak wobec drożyzny kapitału nasze prywatne instytucje finansowe zachowują jak najdalej posuniętą rezerwę w odniesieniu do finansowania budownictwa. Nie ulega jednak wątpliwości, iż akcja, z tej strony podjęta, mogłaby się okazać nader owocną przy nadaniu jej zakrojonego na szerszą skalę rozmachu. Udzielanie indywidualnych kredytów na budowę nie leży w aktualnych możliwościach naszych prywatnych instytucji finansowych, a skądinąd jest mało celowe. Gdyby koncepcja współpracy sfer finansowych z przemysłem budowlanym mogła dojść do skutku, to wzorem potężnych ośrodków miejskich zagranicą (Londyn) należałoby tworzyć specjalne konsorcja dla budowy i eksploatacji wielkich bloków mieszkalnych, zajmujących niejednokrotnie całe dzielnice miasta. Sprawą tą w nie mniejszym stopniu zainteresowane są przemysły surowców budowlanych, których zbyt uległ ostatnio dość znacznemu skurczeniu.

Hutnictwo żelazne oraz przemysły podstawowych surowców budowlanych są ostatniem ogniwnem łańcucha, spajającym w jedną całość gospodarczą zagadnienie ruchu budowlanego — od pierwszego dostawcy do właściwego konsumenta. Zarówno działalność przedsiębiorstw budowlanych, jak i placówek ściśle finansowych nosi charakter li tylko pośredniczący; przetwarzanie wartości, czyto w sensie technicznym, czyto

1) „Ankieta o robotach budowlanych w latach 1927—1929” (Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen).

w sensie handlowym, odbywa się w normalnych warunkach zupełnie samorzutnie, niejako poza plecami zainteresowanych w myśl klasycznych zasad podziału pracy.

W momentach wyjątkowych i przełomowych, a takim jest niewątpliwie przeżywany obecnie okres, należy zastosować również i środki wyjątkowe. Najkrótszą drogą, prowadzącą — mojem zdaniem — do wspólnego celu — wzmożenia ruchu budowlanego — byłoby zbliżenie między pierwszym a ostatnim ogniwem łańcucha, czyli między wytwórcą surowca i odbiorcą (użytkownikiem) produktu końcowego. Strona pierwsza reprezentuje poważne kapitały, dające się uruchomić w formie kredytu towarowego, strona zaś druga gotowa jest wykonać maksimum wysiłku we własnym zakresie, byle pokryć nagłą i niezastępowalną potrzebę gospodarczą.

Ze rozwiązanie takie leży w płaszczyźnie praktycznych możliwości — o tem świadczą przykłady zagraniczne oraz już osiągnięte wyniki w innych dziedzinach przemysłowych, gdzie wytwórczość zdołała nie tylko zorganizować rynek odbiorczy, docierając bezpośrednio do konsumenta, lecz potrafiła stworzyć nowe przez siebie narzucone potrzeby.

K. Orthwein

PROJEKT USTAWY O POPIERANIU BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie, jako izba zarządzająca Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzplitej Polskiej, przedstawiła Rządowi projekt ustawy o popieraniu budownictwa mieszkaniowego, uchwalony na Zjeździe Związku w dn. 23 czerwca r. b.

Projekt ten, który był przedmiotem całorocznych prac przygotowanych, oparty jest na następujących zasadach:

Celem popierania prywatnego budownictwa mieszkaniowego w miastach, ośrodkach przemysłowych i górniczych, miałyby być utworzona specjalna autonomiczna instytucja p. n. „Powszechny Zakład Budownictwa Mieszkaniowego”.

Główna działalność P. Z. B. M. polegałaby na udzielaniu kredytów budowlanych i współdziałaniu w organizowaniu budownictwa mieszkaniowego.

Działalność swą w zakresie popierania budownictwa w poszczególnych miastach P. Z. B. M. wykonywałby za pośrednictwem komitetów lokalnych, złożonych w połowie z delegatów izb przemysłowo-handlowych, w połowie zaś z delegatów odnośnej gminy.

Czynności w kierunku techniczno-finansowym byłyby wykonywane przez P. Z. B. M. za pośrednictwem istniejących instytucji kredytowych, a przede wszystkim Banku Gospodarstwa Krajowego, działających na jego zlecenie.

Fundusze na cele, związane z działalnością P. Z. B. M., składają się według projektu przede wszystkim z wpływów z podatku domowo-czynszowego, z dotacji Skarbu Państwa oraz z oprocentowania i spłaty udzielonych pożyczek.

Pożyczki długoterminowe byłyby udzielane przez P. Z. B. M. w postaci listów zastawnych oraz w postaci kredytów, zabezpieczonych hipotecznie na drugim miejscu zabudowywanych nieruchomości.

Projekt zawiera postanowienie, że wysokość pożyczek, udzielonych przez P. Z. B. M., nie może ogółem przekraczać z reguły 80% wartości nieruchomości dłużnika, obliczonej według kosztów budowy z odliczeniem wartości placu.

P. Z. B. M. mógłby emitować listy zastawne, a także własne obligacje, gwarantowane przez Skarb Państwa. Projekt przewiduje w szczególności nadzór Państwa nad operacjami finansowymi P. Z. B. M., tak, iżby nie mogły one stać w sprzeczności z ogólną polityką finansowo-kredytową Państwa.

Głównym źródłem dochodów P. Z. B. M., któreby stanowiły kapitał, przeznaczony na udzielanie kredytów, jak również tworzyły środki, niezbędne na pokrycie różnicy pomiędzy oprocentowaniem, pobieraniem przez P. Z. B. M. od swych dłużników, a odsetkami, płaconymi wierzycielom P. Z. B. M., byłyby, jak to już wyżej zaznaczono, podatek domowo-czynszowy.

Podatek domowo-czynszowy opłacaliby właściciele domów, względnie ich użytkownicy, uzyskując niezbędne środki z przewidzianej w projekcie podwyżki komornego. W tym kierunku projekt stanowi, iż stawki komornego, ustalone w ustawie o ochronie lokatorów, poczynając z dnia 1 stycznia 1931 r. wzrastać w stosunku 3% kwartalnie, mianowicie aż do czasu, dopóki komorne nie osiągnie 172% podstawowego komornego w rozumieniu ustawy o ochronie lokatorów. Podatek domowo-czynszowy pobierany ma być w wysokości, odpowiadającej 80% tej podwyżki.

Projekt wychodzi z założenia, iż obecnie, gdy w stosunku do cen przedwojennych wszystkie prawie artykuły znacznie przekroczyły równię złota, utrzymanie komornego w 1931 r. wysokości, t. j. w wysokości, odpowiadającej 0,67 komornego przedwojennego, nie może być uważane za uzasadnione.

Stwarza to przywilej dla osób, które w ten czy inny sposób uzyskały mieszkania w domach, podlegających ochronie lokatorów, utrudnia zaś rozwój budownictwa, uniemożliwiając szerokim masom zaspokojenie elementarnych potrzeb mieszkaniowych.

Z drugiej strony nie można nie zauważyć, iż pożyczki, obciążające przed wojną nieruchomości w bardzo znacznej części ich wartości, zostały spłacone w olbrzymiej większości wypadków w relacji, stanowiącej jedynie drobny ułamek pierwotnej wysokości pożyczki.

Niesporne wydaje się dziś, że stworzenie poważniejszego ruchu budowlanego bez uruchomienia pomocy kredytowej na szczególnie ulgowych warunkach byłoby niemożliwe. Nieodzowne jest również dla obudzenia ruchu budowlanego ustalenie takiej polityki, która umożliwiłaby stopniowe zrównanie wysokości czynszu w domach nowobudowanych i domach, podlegających ochronie lokatorów.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

SYTUACJA AKCJI MELJORACYJNEJ. — Kryzys, jaki przeżywa obecnie rolnictwo, pociągnął za sobą z natury rzeczy zmniejszenie się akcji meljoracyjnej.

Jak wiadomo, do 1926 r. meljoracje znajdowały się w Polsce w kompletnym zastoju. Dopiero uruchomienie w roku tym większych kredytów meljoracyjnych spowodowało szybki rozwój, pomimo trudnych naogół warunków ekonomicznych kraju.

Rozwój ten znalazł przedewszystkiem wyraz w licznie zawiązywanych spółkach wodnych, które korzystały z pierwszeństwa przy uzyskiwaniu kredytów. Spółek takich zawiązano: w 1926 r. 193, w 1927 r. 307, w 1928 r. 380, w 1929 r. 301. Przeto redukcja liczby spółek przypada na 1929 r., w którym rozpoczął się kryzys, spowodowany niżką cen płodów rolnych.

Szczególnie jasny obraz zmian w akcji meljoracyjnej daje niżej podane zestawienie robót, wykonanych w poszczególnych latach (obszar w tys. ha)¹⁾:

Rodzaj roboty	1925	1926	1927	1928	1929
Studja na gruncie . . .	30	87	160	185	150
Projekty meljoracji . . .	24	65	116	164	120
Roboty wykonawcze . . .	6	15	28	44	70

Redukcja obszarów, zdjętych pod nowe projekty meljoracji, oraz projektów, opracowanych na podstawie tych zdjęć, nastąpiła (podobnie jak spółek) w 1929 r. W roku bieżącym nowe zdjęcia wykonuje się w bardzo nielicznych wypadkach i na małych obszarach, materiał zaś do projektowania jest we wszystkich biurach na wyczerpaniu. Obszar, zaprojektowany w 1930 r., zapewne nie osiągnie 30 tys. ha, czyli czwartej części obszaru zaprojektowanego w r. ub.

Załamaniem się w dziedzinie robót wykonawczych nastąpiło dopiero w roku bieżącym, gdyż tam, gdzie kredyty były już przyznawane, przeważnie starano się wykorzystać je w r. ub., jak również kontynuowano roboty rozpoczęte. Natomiast w roku bieżącym wiele spółek z przyznanych kredytów rezygnuje, względnie odkłada wykonanie robót na czas późniejszy. Wypadki rozpoczynania nowych robót są bardzo nieliczne. Należy przypuszczać, że obszar, zmeljorowany w 1930 r., nie osiągnie 45% obszaru zeszłorocznego, czyli mn. w. 32 tys. ha, co stanowiłoby niewiele mniej, niż było wykonane w 1927 r.

Podobny obraz przedstawiają liczby, zaczerpnięte z Państwowego Banku Rolnego co do sum kredytów, udzielonych na meljoracje w poszczególnych latach z państwowego funduszu na meljoracje rolne i w 7% obligacjach meljoracyjnych następujące sumy (w zł):

1925	486.650
1926	4.475.175
1927	8.451.690
1928	ok. 23.000.000 ²⁾
1929	ok. 48.000.000 ²⁾

¹⁾ Zestawienie to nie obejmuje robót, wykonywanych przez urzędy ziemskie przy przebudowie ustroju rolnego.

²⁾ Liczby, dotyczące lat: 1928 i 1929, podane są w zaokrągleniu po przeliczeniu złotych nominalnych na efektywne.

Z powyższego zestawienia wynika, że suma kredytów, udzielonych na meljoracje, stale wzrasta do 1929 r. włącznie. W r. b. nastąpiła wyraźna ich redukcja, albowiem do 16/VI r. b. wypłacono zaledwie zł nominalnych 9,849.000, czyli około zł efektywnych 8 miljn.

O ile w latach 1927 i 1928 odczuwany był nadzwyczaj silnie brak fachowo wyrobionego personelu, co wywołało potrzebę doksztalcania młodzieży innych specjalności zapomocą specjalnych kursów, o tyle w r. b. wielu pracowników meljoracyjnych jest bez pracy. Personel Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego został, na przykład, zredukowany z 370 osób, pracujących w czerwcu 1929 r., do 115 osób, i przewidywane są dalsze jeszcze redukcje. Znaczna liczba pracowników, zwolnionych przez biura prywatne, znalazła posady w Ministerstwie Reform Rolnych, które w ten sposób wzmocniło i uzupełniło dotychczasowy swój skład personalny w tej dziedzinie pracy.

Podobnie rzecz się ma i w dziedzinie przemysłu ceramicznego, produkującego dreny. O ile w latach wzmózonego stosowania meljoracji odczuwany był ogromny brak drenów, a w latach 1926 i 1927 zaszła nawet potrzeba sprowadzania ich z Czechosłowacji, o tyle teraz są one w dużym nadmiarze. Brak zapotrzebowania postawił w trudnej sytuacji zwłaszcza te wytwórnie drenów, które rozbudowały się w ostatnich latach, często zapomocą krótkoterminowego kredytu, a obecnie poczynionych inwestycji nie mogą wykorzystać. Duża podaż przy małym zapotrzebowaniu oczywiście spowodowała niżkę cen, która, jak dotychczas, obraca się w granicach 10 — 20%.

Najsilniejsze jest załamanie się akcji meljoracyjnej w tych województwach, które przejawiały w ostatnich latach najżywszą w tym względzie działalność, a więc w województwach centralnych, z których same tylko województwa warszawskie i łódzkie wykorzystały 71% ogólnej sumy pożyczek, przyznanych przez P. B. R. Stosunkowo najmniejsza redukcja robót daje się zauważyć na terenie Małopolski, gdzie stworzenie kredytu meljoracyjnego nie spowodowało szerszego stosowania meljoracji, gdyż ludzono się tam do ostatnich czasów nadzieją powrotu do polityki bezwrotnych subwencji państwowych. Z ogólnej liczby spółek wodnych, zawiązanych od 1925 r., przypada na b. zabór rosyjski 83%, b. zabór pruski 12%, b. zabór austriacki 5%, który to znikomy odsetek wzrósł do 9% dopiero w 1929 r.¹⁾

Pod względem rodzajów meljoracji największe zniechęcenie skonstatować można odnośnie drenowania, czyli zabiegu, podnoszącego produkcję ziarna i okopowych, których cena uległa największej niżce. Natomiast chętniej meljorowane są łąki, a największe zainteresowanie wzbudzają meljoracje stawowe, dzięki stosunkowo dobrej cenie produktów rybnych. Niestety,

¹⁾ Według województw, z ogólnej liczby 301 spółek, zawiązanych w 1929 r., przypada na: łódzkie 84, warszawskie 69, lubelskie 30, krakowskie 19, kieleckie 18, poznańskie 16, białostockie 13, pomorskie 10, śląskie 10, nowogrodzkie 8, wileńskie 6, poleskie 6, lwowskie 5, wołyńskie 3, tarnopolskie 3, stanisławowskie 1.

kredyty na meljoracje te są mało dostępne z powodu żądania przez Państwowy Bank Rolny pierwszego numeru hipoteki dla pożyczek meljoracyjnych, któremu to warunkowi rolnicy przeważnie odpowiedzieć nie mogą. W dążeniu do usunięcia tej przeszkody Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne wystąpiło do P. B. R. z wnioskiem o stworzenie nowej formy kredytu na budowę stawów rybnych, zabezpieczonego weksłami i kaucją hipoteczną, przy jednoczesnym zakontraktowaniu sprzedaży produkcji ze stawów, tą drogą urządzonych, w sposób, gwarantujący bankowi stopniową spłatę długu.

Przyczyn załamania się akcji meljoracyjnej jest kilka. Najważniejsza tkwi w kryzysie rolniczym, albowiem gdy nie można zamknąć budżetu z powodu cen, nie opłacających kosztów produkcji, trudno jest czynić inwestycje, które nie znajdują pełnego pokrycia w otrzymywanych na ten cel długoterminowych kredytach, jak to ma miejsce przy pożyczkach w 7%-owych obligacjach meljoracyjnych, udzielanych w sumie nominalnej kosztorysu, czyli niższej od istotnego wydatku blisko o 20%. Dopłata z własnych środków w tych warunkach, około zł 160 na ha, jest bardzo uciążliwa — pomimo że wydatek ten ponoszony jest przeważnie w naturze. Nadto rolnik liczyć się musi z nieobjętym kosztorysem wydatkiem w postaci odsetek, placonych w okresie wykonywania robót, czyli przed osiągnięciem korzyści z czynionych inwestycji.

Poważną rolę w osłabieniu tendencji do meljoracji odegrały ostatnio warunki atmosferyczne. Długotrwała susza z natury rzeczy nie usposabia rolników do stosowania takich środków, jak drenowanie, w momencie gdy urodzajowi nie zagraża nadmiar wilgoci, a trudne warunki ekonomiczne odstręczają od jakichkolwiek nakładów. Susza w maju i czerwcu r. b. sprzyjała raczej zakładaniu deszczowni, lecz ten rodzaj meljoracji należy jeszcze do mało wypróbowanych.

Należy wreszcie zaznaczyć, że w rolniku zachwiała się wiara w opłacalność drenowania. Słyszy się bardzo często, że przy obecnych cenach nadwyżka produkcji nie opłaca nawet oprocentowania pożyczki na ten cel. Zagadnienie to jest szczególnie ważne, to też wymaga wyczerpującego przedstawienia w świetle liczb.

Koszt wydrenowania 1 ha jest, jak wiadomo, zależny od różnych czynników i waha się w znacznych granicach. Przeciętne, wyprowadzone z setek robót, wykonywanych przez Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne w latach 1926 — 1929, dają, przy gęstości (rozstawie) rurociągów 16 m, następujące wyniki (koszt wydrenowania — w zł):

Rodzaj wydatku	1926	1927	1928	1929
Projekt (przy 300 ha) . . .	16	24	29	31
Roboty ziemne przy drenach	130	233	226	252
Dreny z transportem na 100 km	161	244	282	280
Nadzór techniczny przy drenach	40	43	45	57
Różne wydatki	79	77	76	89
Odpływy: roboty i budowlę	45	45	118	133
Nadzór techniczny	5	9	12	13
Razem:	476	715	788	855
Odsetki w czasie robót (5% wyd.)	24	36	39	45
Ogółem:	500	751	827	900

Z zestawienia tego wynika, że ogólny koszt wydrenowania ha wyniósł w 1929 r. (przy 16 m rozsta-

wie) zł 900. Roboty, wykonywane w roku bieżącym, kosztują znacznie mniej, gdyż robocizna jest tańsza i cena drenów niższa. Różnica ta w ogólnych kosztach wynosi przeszło 10% do 20%, wobec czego przyjąć można z zupełnym bezpieczeństwem, że 1 ha drenowania kosztuje obecnie przeciętnie najwyżej zł 800.

Przeliczając ogólny koszt wydrenowania ha w poszczególnych latach (1926—1929) na żyto i pszenicę, po ówczesnych przeciętnych cenach rocznych tych ziemiopłodów, otrzymamy następujący porównawczy koszt drenowania w kwintalach zboża:

	1926	1927	1928	1929	1930 do 1/VI
Koszt — w zł od 1 ha	500	751	827	900	800
1926 = 100	100	150	165	180	160
Przeciętna cena żyta — w zł za q	31'42	43'10	42'59	29'57	20'00
Ekwiwalent kosztu drenowania 1 ha — w q żyta	15'9	17'3	19'4	30'0	40'0
1926 = 100 (w przelicz. na q żyta)	100	111	135	194	250
Przeciętna cena pszenicy — w zł za q	46'36	54'09	52'33	45'23	38'46
Ekwiwalent kosztu drenowania 1 ha — w q pszenicy	10'8	14'0	15'9	19'6	20'8
1926 = 100 (w przelicz. na q pszenicy)	100	129	147	180	192

Liczby te mówią, że w latach 1927 i 1928 koszt drenowania, wyrażony w gotówce, wzrósł mniej niż w przeliczeniu na zboże, już w 1929 r. zaś, a w szczególności w r. b., wyraża się on w zbożu bez porównania gorzej, mianowicie: drenowanie kosztuje obecnie, w porównaniu z 1926 r.: w życie 40 q zamiast 16 q, czyli więcej o 150%; w pszenicy 21 q zamiast 11 q, czyli więcej o 92%, gdy w gotówce zł 800, zamiast zł 500, czyli drożej o 60%.

Orientacyjne dane co do zwyczajki plonów zapomocą drenowania daje nam ankieta, przeprowadzona przez Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne w latach 1927 i 1928, ilustrująca wyniki, osiągnięte na gruntach zdrenowanych w spółkach wodnych, które podajemy poniżej:

Rodzaj ziemiopłodów	Ilość odpowiedzi	Przeciętny plon:		Przeciętny wzrost plonu	
		przed dreno-waniem	po dreno-waniu	q	%
Żyto	22	8'4	13'3	4'9	58
Pszenica	20	9'4	14'1	4'7	50
Jęczmień	18	9'2	15'7	6'5	71
Owies	21	7'8	13'9	6'1	78
Ziemniaki	21	79'0	138'4	59'4	75
Buraki cukrowe	10	96'3	181'1	84'9	88

Jakkolwiek dane te nie są oparte na szczegółowych badaniach i pomiarach, to jednak, stanowiąc przeciętne wyniki, osiągnięte w całym szeregu gospodarstw, znajdujących się w różnych warunkach, przedstawiają cenny materiał¹⁾. Nadwyżka plonów, wykazana w tej ankiecie, jest bodaj wyłącznym skutkiem drenowania, bez wpływu postronnych czynników gospodarczych, gdyż spółki, które uczestniczyły w ankiecie, zdrenowały swe grunty dopiero w roku ub., względnie dwa lata przed rozesłaniem odnośnego kwestjonariusza. Podane plony są naogół bardzo niskie, co mówi, że ankieta objęła grunty o małej

¹⁾ Wyniki osiągnięte na stacji doświadczalnej w Kościelcu nie dają się tu zużytkować, gdyż są jeszcze niedostatecznie uzgodnione i skonkretyzowane w zależności od głębokości założenia dren i rozstawy. Nie powołujemy się również na dane zagraniczne, jako mało miarodajne w naszych warunkach.

kulturze, które widocznie do tego czasu nie miały warunków dla intensywniejszej gospodarki.

Wyżej podana nadwyżka plonów, policzona po cenach sprzedaży w dn. 2/VI r. b., daje następujące wyniki:

Rodzaj ziemiopłodów	C e n a — w \mathcal{Z} :			Nad- wyżka plonów ^q	Wartość nadwyżki plonów ^z
	przec. do 1/VI 1930	gieldowa na 2/VI 1930	sprze- dażna		
Zyto	20'00	16'60	15'00	4'9	73'50
Pszenica	38'46	42'50	38'00	4'7	178'60
Jęczmień	25'37	18'75	17'00	6'5	110'50
Owies	18'86	17'25	16'00	5'1	97'60
Ziemniaki	—	—	2'50	59'4	148'50
Buraki cukrowe	—	kontyng. średnia 5'00 4'50		84'9	374'05

Jeżeli przyjmujemy najczęściej spotykany w spółkach wodnych trzypolowy płodozmian: ziemniaki, owies lub jęczmień i żyto, to otrzymamy jako przeciętną roczną wartość nadwyżki plonu kwotę \mathcal{Z} 108'68, na lepszych zaś ziemiach, przy pszenicy, jarzynie i burakach — \mathcal{Z} 218'19.

Przy pożyczkach w 7% obligacjach meljoracyjnych płaci się z kosztami administracyjnymi 7'75% od sumy efektywnej pożyczki. Przyjmując kurs obligacji dla bezpieczeństwa niższy, niż jest on w istocie, mianowicie 81'5 za 100 i odliczając od niego na fundusz rezerwowi, nadzór techniczny i t. p. 1'5%, otrzymujemy efektywnie \mathcal{Z} 80, od których odsetki wyniosą około 9'7%. Ponieważ z budżetu Ministerstwa Rolnictwa odsetki obniżane są na drenowanie o 2%, a wraz z odpływami można liczyć 2'9%, przeto istotne obciążenia odsetkowe w powyższych warunkach wyniosą około 7'5%.

W ten sposób odsetki, płacone od sumy kosztu drenowania, czyli \mathcal{Z} 800, wynoszą przeciętnie \mathcal{Z} 60, czyli przeciętna nadwyżka wartości plonów, czyniąca przy trójpolowym płodozmianie z żytem i kartoflami \mathcal{Z} 108'68, pokrywa z nadmiarem obciążenia odsetkowe, a tem bardziej przy pszenicy i burakach, gdzie nadwyżka wynosi \mathcal{Z} 218'68.

Ponieważ oprocentowanie wraz z amortyzacją pożyczki w Państwowym Banku Rolnym wynosi według tabeli amortyzacyjnej 12'46%, efektywnie zaś około 14%, przeto opłaty z tego tytułu od \mathcal{Z} 800 czynią około \mathcal{Z} 112 z ha. Liczba ta w stosunku do wartości nadwyżki trójpolowego plonu jest przy życie i ziemniakach wyższa o \mathcal{Z} 3'32, przy pszenicy zaś i burakach niższa o \mathcal{Z} 106'19.

Z powyższego wynika, że drenowanie gruntów żytnio-kartoflanych daje przy obecnych cenach rezultaty, które nie pozwalają na spłatę długu, zaciągniętego na ten cel, przy 12-letniej jego amortyzacji, jak to ma miejsce przy naszym kredycie w 7% obligacjach meljoracyjnych, bez dopłat ze strony pożyczkobiorcy, a tak krótki termin amortyzacji wytrzymują tylko grunty pszenno-buraczane. Prowadzi to do konkluzji, że termin amortyzacji naszych pożyczek meljoracyjnych jest zbyt krótki i dążyć należy do rozciągnięcia go na okres co najmniej 15-letni, jak to było pierwotnie zamierzone przez Państwowy Bank Rolny. Wskazane jest jednak, ażeby okres ten był znacznie dłuższy. W państwach zachodnich rozciąga się on przeważnie na lat 20 do 30.

Za dłuższym terminem amortyzacji przemawia również ta okoliczność, że meljoracje techniczne pociągają za sobą dodatkowe nakłady, związane z prze-

chodzeniem na bardziej intensywny sposób gospodarowania. Skoro nadwyżka plonów, osiągnana przez meljoracje, wystarcza (przy złej konjunkturze) tylko na spłatę odsetek i amortyzacji, to rolnik nie jest postawiony w dostatecznie sprzyjające warunki dla należytego wykorzystania poczynionych inwestycji.

Powyższe konkluzje, wyprowadzone dla ogólnej orientacji na podstawie przeciętnych wyników drenowania, nie należy uważać za miarodajne w poszczególnych wypadkach. Kalkulując opłacalność meljoracji u siebie, wskazane jest raczej oprzeć się na wynikach, osiągniętych w miejscowych warunkach na gruntach już zmeljorowanych, przyczem mieć należy na uwadze, że wyprodukowanie nadwyżki nie jest obciążone takimi kosztami, jak plon zasadniczy, gdyż koszty uprawy i zasiewu, a poniekąd i sprzętu, pozostają prawie bez zmiany, zarówno jak podatki i świadczenia, inne zaś pozycje wydatków wzrastają stosunkowo niewiele¹⁾.

Poza tem, projektując u siebie meljoracje, liczyć się należy z faktem, że są to inwestycje, obliczone na długie lata, i obecne ceny, przy których rolnictwo wogóle nie mogłoby przez czas dłuższy normalnie produkować, nie mogą być miarodajne dla kalkulacji opłacalności odnośnych nakładów przez cały czas ich amortyzacji.

Jednakże ogólny plan finansowania meljoracji w kraju, w którym termin amortyzacji pożyczek odgrywa szczególnie ważną rolę, liczyć się winien ze wszelkimi konjunkturami i nastrojami w rolnictwie, gdyż w przeciwnym razie nie osiągnie się ciągłości akcji meljoracyjnej.

Bolesław Powierza

INSTYTUT WEŁNOZNAWCZY W WARSZAWIE. — Jedną z niezmiernie ważnych i bezpośrednich dróg, zmierzających do rozwoju hodowli owiec na terenie naszego Państwa, stanowi umożliwienie gruntownego poznania wartości i stałych badań nad wartością wełn, nie tylko produkowanych, lecz i importowanych.

W uznaniu powyższego, uwzględniając stanowisko Komitetu dla Spraw Owczarstwa przy Polskiem Towarzystwie Zootechnicznym, jak również mając na uwadze odnośny wniosek Muzeum Przemysłu i Rolnictwa — Ministerstwo Rolnictwa postanowiło poprzeć finansowo utworzenie i prowadzenie w Warszawie przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa Instytutu Wełnoznawczego, przyznając na ten cel w okresie budżetowym 1930/31 odpowiednią kwotę. Z przyznanego zasiłku będą mogły być pokrywane wydatki personalne Instytutu oraz zostaną nabyte aparaty i niezbędne urządzenia.

Jednym z warunków przyznania zasiłku jest zorganizowanie i poprowadzenie Instytutu przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa na podstawie statutu wewnętrznego (regulaminu) i programu pracy, które w najbliższym czasie zostaną przedłożone Ministerstwu i z niem uzgodnione.

Zadania Instytutu, ujęte w memorjale Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, polegają mają na:

1) badaniu wełn pochodzenia krajowego, mającem na celu gruntowne poznanie wartości produkowanego materiału i jego należyte wycenienie, co należy uwa-

¹⁾ Uwaga ta uczyniona została wobec często wypowiedzanego obecnie zdania, że niema racji zwiększać produkcji zapomocą meljoracji skoro do każdego kwintala dopłaca się.

zać za tem bardziej ważne, że owca krajowa stanowi podkład dla przyszłych ras, nadających się do bardziej intensywnej gospodarki;

2) badaniu wełn, produkowanych przez nowe odmiany i rasy owiec, jak również przez próbne krzyżowanie poszczególnych ras; zauważyć należy, że wywyżony w znacznych ilościach zagranicę surowiec pochodzenia polskiego nie może być, z braku odpowiedniego zakładu wełnoznawczego, na miejscu w kraju badany;

3) badaniu wełn importowanych; do chwili obecnej polski przemysł włókienniczy polegać musiał z konieczności na badaniach, dokonywanych w zagranicznych instytutach i laboratorjach, i zmuszony był bezkrytycznie przyjmować wyniki tych badań, nie znając warunków, w jakich one były przeprowadzone.

Badania te umożliwią studia porównawcze nad wartością wełn krajowych i zagranicznych, pozwolą bliżej poznać i określić wymagania przemysłu włókienniczego i przyczynią się do nawiązania bliższego kontaktu między kołami przemysłowców, producentami wełny i czynnikami naukowymi, współpracującymi w hodowli owiec i wełnoznawstwie.

Dalszem zadaniem pierwszorzędnej wagi, leżącym przed Instytutem, będzie udzielanie hodowcom wskazówek, dotyczących kierunków hodowlanych, przeprowadzanie (z naukowego punktu widzenia) bonitacji stad, sortowania wełn, ustalanie standardu wełn pochodzenia krajowego i t. p. Uwzględnić również należy wydawanie orzeczeń fachowych o wełnie, zgłaszanej na przetargi i jarmarki, jak również orzeczeń w sprawach spornych lub procesach, dotyczących handlu wełną. Powstanie Instytutu umożliwi poza tem pracę o charakterze czysto naukowym nad wełną i ułatwi przygotowanie sił naukowych w zakresie wełnoznawstwa oraz personelu instruktorskiego, którego brak tak poważnie daje się odczuwać, zdobycie zaś potrzebnego przygotowania zagranicą napotyka na liczne utrudnienia natury zasadniczej.

Utworzenie w obecnych warunkach Instytutu Wełnoznawczego jest dalszym wyrazem uzgodnionego współdziałania czynników rządowych i społecznych w kierunku podniesienia hodowli owiec w Polsce.

T. Kossakowski

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

ZNAKOWANIE TOWARÓW IMPORTOWANYCH.

— Przy zdobywaniu rynków zbytu pierwszorzędą rolę odgrywa reklama. Dzięki umiejętnej reklamie kupiec bądź przemysłowiec dociera do najbardziej odseparowanego konsumenta i potrafi go pozyskać dla swoich wyrobów. W walce o najskuteczniejszą reklamę poszczególne przedsiębiorstwa oddziałują w rozmaity sposób na publiczność, ażeby przez zachwalanie towaru lub korzystnego charakteru świadczeń wywołać wśród publiczności należyte zainteresowanie warunkami transakcyj danego przedsiębiorstwa.

Wśród szeregu środków reklamowych, jakie w dyspozycji swej posiada przedsiębiorstwo, posługiwanie się odpowiednim znakiem towarowym bądź też etykietą zasługuje na szczególną uwagę. Przedewszystkiem efektywny znak towarowy posiada dużą siłę przyciągania klienteli, a następnie — ważne specjalnie dla stosunków polskich, że towar pochodzenia zagranicznego w wielu wypadkach znajduje wśród małoświadomych konsumentów wyjątkowe zainteresowanie. Wynika zatem z tego, że przy nabywaniu towaru reakcja nieświadomionego klienta idzie przedewszystkiem w kierunku chęci nabycia towaru zagranicznego, a następnie, jeżeli to jest towar krajowy, w kierunku jego jakości.

Sprawa powyższa przedstawiłaby się pomyślnie z punktu widzenia dobra kraju, gdyby reakcja konsumenta szła wyłącznie w kierunku jakości nabywanego towaru.

Uświadomieniem szerokiego ogółu społeczeństwa w kierunku obiektywnej oceny jakości towaru krajowego i zagranicznego, jak również zrozumienia, że konsumowanie towarów krajowych leży w interesie dobra kraju — zajęły się ostatnio w Polsce organizacje społeczne, zwłaszcza Liga Samowystarczalności Gospodarczej.

Stwierdzić należy, że organizacjom tym w dużej mierze udało się powyższy cel zrealizować, lecz nawet

i w obecnej chwili stanowimy pod tym względem kontrast do stosunków angielskich, gdzie wprowadzono znakowanie towarów zagranicznych. Powołano tam do życia „Stały Urząd do Spraw Znakowania Towarów”, który m. in. szczegółowo określa sposób umieszczania znaku, jak również jego wielkość i sposób wykonania.

Jak wynika z protokołów „Stałego Urzędu do Spraw Znakowania Towarów”, w Anglii system ten ma realizować: 1) odpowiedzialność danego kraju za jakość towaru, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia jakości importu, oraz głównie 2) łatwiejszy zbyt towarów krajowych, polegając na patryjotyzmie gospodarczym społeczeństwa, w wypadku jednakowych wartości towarów importowanych i krajowych. Ponieważ system ten nakłada na importera poważne ciężary, idzie zatem w kierunku protekcji celnej. W 1928 r. wprowadzono przymus znakowania na 30 towarach, jak opony i kieszki samochodowe, motocyklowe, rowerowe, wszelkiego rodzaju naczynia z gliny, porcelany i fajansu, kable i druty telefoniczne i telegraficzne, żarówki elektryczne, wyroby nożownicze, meble, wanny, rękawiczki, obuwie, kufry, walizki, miód, świeże jabłka, kapelusze filcowe i t. p.

W roku następnym lista towarów, objętych przymusem, powiększona została przez kafle, cegły, dachówkę i inne wyroby z gliny, wyroby dziane, pończochy, skarpetki, broń ręczną i t. p.

Chodziło tu o artykuły najbardziej konkurencyjne w stosunku do produkcji angielskiej.

Ponieważ metoda walki z towarami zagranicznymi zapomocą opisanego wyżej systemu zasługuje na uwagę, badano możliwości wprowadzenia jej w Polsce, przyczem kontroli nad znajdującymi się w wolnym obrocie towarami zagranicznymi miałyby służyć wprowadzenie znakowania przez urzędy celne towarów, sprowadzanych z zagranicy. W związku z tem przeprowadzono ankietę wśród izb przemysłowo-handlowych, która dostrzyczyła bardzo ciekawego materiału. Należy nadmienić, że przy badaniu problemu cecho-

wania towarów zagranicznych w odniesieniu do stosunków polskich wzięto również pod uwagę przemysł, które mogłoby z chwilą wprowadzenia znakowania towarów zagranicznych w dużym stopniu zmaleć.

Okazało się, że stosowanie omawianego systemu w Polsce byłoby jeszcze przedwczesne.

Przedewszystkiem szeroki ogół społeczeństwa polskiego nie zdaje sobie sprawy z tego, że w interesie dobra kraju należy konsumować towary krajowe, które często pod względem jakości nie ustępują towarom zagranicznym, a nawet je przewyższają, jak to ma miejsce w odniesieniu do wyrobów włókienniczych, odzieży, skór wyprawionych i obuwia skórzanego i t. p.

Dopóki konsument polski nie zostanie uświadomiony co do jakości i wartości towaru krajowego, nie wolno wprowadzać cechowania, skutek bowiem byłby przeciwny od zamierzonego i w konsekwencji mielibyśmy wzmożony popyt na artykuły zagraniczne, których cechowanie umożliwiłoby kupującym łatwe rozpoznanie pochodzenia towaru.

Należy stwierdzić, że system znakowania dałby się zastosować tylko do ograniczonej ilości towarów, w szczególności do tych, przy których manipulacja połączona ze znakowaniem nie napotykałaby na specjalne trudności. Dotyczyłoby zatem to towarów, sprowadzanych z zagranicy w dużych sztukach, jak np. pojedyncze bele tkanin, lub też gotowa konfekcja, jak płaszcze, garnitury, suknie i t. p. Stosowanie natomiast znakowania przy szeregu artykułów drobnych, jak np. chusteczki, krawaty, rękawiczki, pończochy i t. p., byłoby, jeżeli nie uniemożliwione, to w każdym razie poważnie utrudnione.

Znakowanie bowiem każdej pojedynczej sztuki towaru ze względów techniczno-manipulacyjnych w obecnym stanie rzeczy byłoby niemożliwe, chyba że personel urzędów celnych, jak i stojące do dyspozycji budynki zostały znacznie zwiększone, co znowu spowodowałoby znaczne wydatki. Jeżeli zaś ograniczyć się do cechowania opakowań, to kwestja nie zostałaby rozwiązana, ponieważ nieuczciwy kupiec posługiwałby się znakowanym opakowaniem dla przechowywania towaru przemycanego. Wynika z tego, że przy towarach, które są przedmiotem największego przemycania, jak np. pończochy, tytoń, sacharyna, środki lecznicze i odurzające, koronki i t. p., stosowanie znakowania staje się rzeczą względną, tymczasem gdy towary, przy których system znakowania jest łatwy do przeprowadzenia, jak np. bele materji wełnianej lub bawełnianej, gotowe futra i t. p. są rzadziej przemycane. Dlatego też system cechowania towaru importowanego jako środek walki z przemytnictwem wydaje się wątpliwy.

Poza tem nasuwają się wątpliwości co do kontroli posiadanych przez przedsiębiorstwa handlowe towarów niecechowanych. Tak na przykład, jeżeli detalista zakupi u hurtownika kilkanaście metrów materji ze sztuki o cechowanej — wówczas posiadać będzie na składzie towar zagraniczny, legalnie nabyty jednak bez oficjalnego stempla tej legalności. Trudno bowiem jest wyobrazić sobie, aby każdy pojedynczy metr materji mógł podlegać cechowaniu. Przeprowadzenie zaś dochodzenia, czy dane kilkanaście metrów pochodzą istotnie ze stuki znakowanej byłoby co najmniej teoretyczne, a niewątpliwie przy zbyt rygorystycznym wykonaniu kontroli mogłoby się stać nawet szczykaną.

Jeżeli ponadto wyciągnąć wnioski z systemu tego, stosowanego tylko w Rosji przedwojennej, jako walki z przemytnictwem, to należy stwierdzić, że nie osiągnął on i w części tego, czego się spodziewano. Wreszcie należy się zastanowić nad tem, że wprowadzenie przymusu znakowania towarów importowanych nadmiernie przedłużyłoby formalności, związane z odprawą celną, co wpłynęłoby ujemnie na normalny obrót handlowy.

Poza tem straty, spowodowane przetrzymaniem towaru na komorze celnej, koszty przechowania, asekuracji, osiowego, koszty znakowania i t. p. — musiałby ponieść importer, który ze swej strony wydatki te wkalkulowałby nietylko w towar importowany, lecz również i towar krajowy, przyczyniając się do jego podrożenia.

W rezultacie obciążenia, wynikające z tytułu manipulacji przy znakowaniu, musiałby zapłacić konsument, nabywając towar.

Z powyższych względów wynika, że stosowanie w Polsce znakowania towarów importowanych napotykałoby na duże trudności, i dlatego też system ten w obecnej chwili nie może być realizowany.

M. Szyzkowski

W SPRAWIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH ZE STANEM SAO PAULO. — Konsulat R. P. w Sao Paulo (Brazylja) zwraca się do wszystkich organizacyj gospodarczych i firm polskich, które bądź już są w stosunkach handlowych ze Stanem Sao Paulo, bądź widzą dla siebie w tych stosunkach korzystne możliwości przyszłych transakcyj handlowych, aby przesyłały Konsulatowi możliwie szczegółowe odpowiedzi na następujące pytania:

1) czy posiadają stosunki handlowe z importerami lub eksporterami brazylijskimi w Stanie Sao Paulo, z jakimi mianowicie firmami, co do jakich artykułów, jakie były obroty temi artykułami w ciągu ostatnich trzech lat;

2) czy w wypadku braku takich stosunków, pragnęłyby je nawiązać, co do jakich artykułów i w jakich rozmiarach;

3) jaka jest opinja organizacyj i firm polskich o możliwości rozwoju stosunków handlowych ze Stanem Sao Paulo w ich specjalności, na jakie trudności, ich zdaniem, rozwój ten napotyka, jakie informacje o rynku i zwyczajach handlowych tutejszych są dla nich potrzebne, aby orientację w tych sprawach ułatwić.

Powyższa prośba Konsulatu R. P. związana jest z powstaniem w Sao Paulo nowej instytucji rządowej, która łączyć w sobie będzie działalność statystyczną i informowanie miejscowych sfer handlowych o różnych kwestjach, związanych z handlem zagranicznym kraju. Jest to doskonała okazja do rozpowszechnienia w najbogatszym ze stanów Brazylji obiektywnych informacji o sytuacji gospodarczej Polski i okazja ta została już przez Konsulat R. P. należycie wykorzystana; poza tem jednak pojedyncze firmy polskie dzięki udzieleniu odpowiedzi na ankietę Konsulatu mogą uzyskać nawiązanie pożądaných stosunków handlowych z Brazylją. Adres Konsulatu jest następujący: Brésil, Sao Paulo, rua Luiz Coelho 6.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Życzący poznać szczegóły któregokolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszt odpowiedzi sumę $\text{zł } 1$ — w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 133/A: Firma amerykańska pragnie nawiązać stosunki handlowe z przedsiębiorstwami polskimi, mogącemi eksportować surowce i półfabrykaty dla przemysłu chemiczno-farmaceutycznego oraz wyroby gotowe tej branży.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Nr. 114/B: Firma angielska odda przedstawicielstwo na Polskę przedsiębiorstwa, produkującego nowego typu brzytwki (w rodzaju gilette).

TARGI I WYSTAWY**WYJAZD PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU NA X TARGI WSCHODNIE.** —

W dn. 1 września r. b. wieczorem Pan Minister Przemysłu i Handlu, Inż. Eugenjusz Kwiatkowski, udaje się w charakterze oficjalnym do Lwowa na uroczystość otwarcia Jubileuszowych X Targów Wschodnich.

Wraz z Panem Ministrem udają się do Lwowa PP.: Wiceminister Rolnictwa Rumunji Virgil Potarga z Małżonką oraz Radca Handlowy Poselstwa Rumuńskiego w Warszawie Cornelin Balacescu. Ponadto z Panem Ministrem Przemysłu i Handlu udaje się na otwarcie Targów P. Wiceminister Skarbu Stefan Starzyński, w imieniu P. Ministra Skarbu. Panom Ministrom towarzyszą PP.: Inż. Juljan Dąbrowski — Dyrektor Departamentu Przemysłowego w M. P. i H., Mieczysław Sokołowski — Dyrektor Departamentu Handlowego w M. P. i H., Czesław Peche — Szef Sekretariatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Marjan Turski — Dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego, Jerzy Barański — Sekretarz Osobisty Pana Ministra Przemysłu i Handlu.

W dn. 3 września r. b. Pan Minister Przemysłu i Handlu weźmie udział w Kongresie Izb Przemysłowo-Handlowych, który odbędzie się we Lwowie.

Panowie Ministrowie powrócą ze Lwowa do Warszawy w dn. 4 września r. b. rano.

ZAGRANICA NA X TARGACH WSCHODNICH. —

Jubileuszowa kampanja Międzynarodowych Targów Wschodnich, zapowiadająca się nadzwyczaj okazale, wzbudziła żywe zainteresowanie wśród kupiectwa i sfer gospodarczych państw obcych. Zainteresowanie to znajduje swój wyraz zarówno w oficjalnym udziale w Targach Wschodnich Rumunji, jak i w licznych zapowiedzianych wycieczkach przedstawicieli sfer gospodarczych, kupiectwa i prasy nawet oddalonych od Polski państw.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt mającego się odbyć zjazdu 43 rumuńskich izb przemysłowo-handlowych, zwołanego do Lwowa celem odbycia tam wspólnej konferencji w sprawie ściślejszego porozumienia gospodarczego między Polską a Rumunją.

W związku z organizowaniem zbiorowej grupy rumuńskiej, zarządzanej oficjalnie w ramach X Targów Wschodnich przez rumuńskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Rolnictwa przy współudziale Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Rolniczych, a równocześnie z wyżej wymienionym zjazdem delegatów izb przemysłowo-handlowych projektowane jest urządzenie we Lwowie specjalnego „dnia rumuńskiego”. Organizacją jego i ułożeniem programu zajmuje się P. Filotti, Dyrektor Wydziału Prasowego i Propagandowego przy rumuńskiej Radzie Ministrów. W programie „dnia rumuńskiego” weźmie między innymi udział Prof. Uniwersytetu Karola I w Bukareszcie i Dyrektor Muzeum Sztuki Narodowej P. Al. Tzigara-Samurcas, który zapowiedział już przyjazd swój do Lwowa dla wygłoszenia ilustrowanej przezroczami prelekcji na temat stosunków artystycznych między Polską a Rumunją.

Zapowiada się wprost wyjątkowo liczny napływ kupców rumuńskich, czeskosłowackich, jugosłowiań-

skich, węgierskich i austriackich. Jak donoszą z Wiednia, wybiera się na Targi do Lwowa okazały zastęp kupców austriackich celem osobistego rozpatrzenia się w polskich możliwościach eksportowych na najbliższy sezon, przeważnie w dziale artykułów spożywczych i wyrobów z drzewa. Zbiorową wycieczkę kupców czeskosłowackich z Rusi Podkarpackiej organizuje ekspozytura czeskosłowackiego biura podróży „Cedok” (Ceskosl. Dopravni Kancelar) w Mukaczewie. Zorganizowaniem analogicznej wycieczki zajmuje się biuro turystyczne „Jugopromet” w Zagrzebiu. Niezależnie od tego w związku z niedawnym pobycem grupy dziennikarzy słowackich w Polsce i serdecznym przyjęciem, jakie jej zgotowano we Lwowie, zapowiedziana jest na Targi wycieczka słowackich sfer gospodarczych i przedstawicieli prasy. Jak donosi Wicekonsulat Polski w Koszycach, tamtejsza Izba Przemysłowo-Handlowa projektuje urządzenie wielkiej reprezentacyjnej wycieczki słowackich sfer gospodarczych do Lwowa z okazji dziesięciolecia Targów Wschodnich i zwróciła się do kupców i przemysłowców tego okręgu z apelem do zgłaszania w niej swego udziału. Jak corocznie, tak i tym razem, i to w znacznie szerszych rozmiarach ze względu na wybitnie atrakcyjne walory kampanji jubileuszowej, zgłoszono zapotrzebowanie stałych kart wstępu na Targi dla kupców rumuńskich z Bukowiny i Besarabji.

Celem odbycia konferencji z przedstawicielami polskiego handlu w sprawie zbytu win węgierskich na rynku polskim wzamian za eksport wyrobów polskich do Węgier wyłonił się w Budapeszcie w związku z utworzeniem grupy węgierskiej na Targach Wschodnich staraniem Węgiersko-Polskiej Izby Handlowej projekt wyjazdu węgierskich producentów i eksporterów wina do Lwowa w składzie 15 osób pod kierownictwem hr. Ivana Csekonicsa, Prezydenta Izby Węgiersko-Polskiej i Prezesa Węgierskiego Roln. Instytutu Eksportowego, Sekretarza Stanu Dr. Elemara Stauba, który na projektowanej konferencji wygłosił ma specjalnie w tym celu przygotowany referat.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, i dalej położone państwa wykazały wielkie zainteresowanie Targami Wschodnimi.

Cała prasa duńska zamieszcza w ostatnich czasach dłuższe artykuły i wywiady, poświęcone Targom Wschodnim we Lwowie i ich jubileuszowej kampanji. Wystarczy wymienić głosy najpoważniejszych organów prasy, jak: „Aftenbladet” i inne, w których zwrócono uwagę na możliwości zbytu dla przedsiębiorstw duńskich na rynku polskim i na konieczność wyzyskania Targów Wschodnich dla rozszerzenia obrotów handlowych z Polską, zwłaszcza ze względu na położenie Lwowa w środowisku rolnem, gdzie dla wyrobów duńskich istnieją dobre widoki i możliwości handlowe. Artykuły prasy duńskiej wywołały zrozumiałe zainteresowanie w świecie kupieckim i przemysłowym, czego wyrazem jest organizująca się zbiorowa wycieczka kupiecka z Kopenhagi na Targi Wschodnie, którą kieruje reprezentant propagandy Targów Wschodnich na Danję, P. Paweł Fenneberg, lektor języka i literatury duńskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Z Holandji zgłoszono przyjazd do Lwowa na Targi Wschodnie kupców, mających zapotrzebowanie na wyroby meblarskie, w szczególności na meble biurowe i krzesła rozmaitego typu. Ponieważ w dziale meblarskim na Targach specjalnie wyrób krzesła nie jest

dostatecznie reprezentowany, Zarząd Targów Wschodnich poczyni starania, ażeby zagranicznych interesantów z okazji ich pobytu w Polsce skomunikować także z firmami, które udziału w kampanji nie biorą.

W czasie trwania Targów Wschodnich od 2 do 16 września organizuje Tow. dla Wystaw w Hamburgu sześciodniową wycieczkę kupiecką do Polski w składzie 30 osób z pośród przedstawicieli tamtejszego przemysłu i handlu, której program ułożony został w ten sposób, aby uczestnicy jej mieli możliwość zwiedzić w okrzęjnej podróży Gdynię, Warszawę, Lwów, Kraków, Zakopane i Tatry. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwróciło się do Zarządu Targów Wschodnich i Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie z prośbą o zaopiekowanie się grupą wycieczkową podczas jej pobytu we Lwowie i na Targach.

O zainteresowaniu Turcji Targami świadczy urządzenie stoiska Tureckiego Monopoli Tytoniowego.

Dyrekcja Tureckiego Monopoli Tytoniowego po przeprowadzeniu pertraktacji z Zarządem Targów Wschodnich za pośrednictwem Konsulatu Polskiego w Konstantynopolu i reprezentanta Targów Wschodnich na Turcję, udzieliła swej zgody na urządzenie stoiska propagandowego z okazami tureckiej produkcji tytoniu na Jubileuszowych Targach Wschodnich we Lwowie, licząc się z zapowiedzianym silnym napływem cudzoziemców do Lwowa z okazji tegorocznej kampanji.

Na targach znajduje miejsce również wystawa egipska. Organizatorowie tej grupy, utworzonej staraniem Egipsko-Polskiej Izby Handlowej w Kairze przy współudziale tamtejszego Ministerstwa Rolnictwa — P. Henri Gabbour, Prezes Izby i zarazem korespondent Państw. Instytutu Eksportowego w Warszawie, w towarzystwie sekretarza swego P. Mohamed Abd el Rahman Shaker i P. Edmonda Hakima, bawią już od dłuższego czasu we Lwowie. Członkowie delegacji reprezentują zarazem pisma egipskie „Patrie”, „Information” i „Magazin Egyptien”, i pomieszczać będą w nich sprawozdania z przebiegu Targów Wschodnich i z podróży objazdowej po Polsce, którą przy tej sposobności zamierzają odbyć.

Z powyższego, niekompletnego zresztą, przeglądu wynika, że tegoroczne X Targi Wschodnie wywołały zagranicą takie zainteresowanie, na jakie zasługują.

WYSTAWA JAJCZARSKA NA X TARGACH WSCHODNICH WE LWOWIE. — Targi Wschodnie wspólnie z komitetem, wyłonionym przez Wschodnio-Małopolski Związek Eksporterów Jaj, urządzają w ramach tegorocznej jubileuszowej swej kampanji specjalny dział jajczarstwa o szeroko zakreślonym programie. Zadaniem jego będzie zobrazować obecny stan tej gałęzi polskiej produkcji rolnej i wszystkich urządzeń, związanych z nią samą, jak i z handlem jajami. Wystawa jajczarska, która stanowić będzie składową część działu rolniczego na Targach Wschodnich, zestawi przedewszystkiem poszczególne, odpowiednio dobrane typy produkcji jaj według największych jej ośrodków w Polsce, przedstawi dotychczasowe wyniki państwowych przepisów standaryzacji odnośnie do podziału wysyłanych zagranicę jaj na poszczególne kategorie i zobrazuje w tabelach statystycznych i grafikonach nasilenie i kierunki polskiego eksportu jaj. Celom propagandowym i dydaktycznym służyć będzie poza tem wzorowe urządzenie eksportowego składu przerobczego i praktyczny pokaz sortowania jaj w dwóch typach, a to według wymogów polskich przepisów standaryzacji, oraz według faktycznych wymogów w tej dziedzinie zagranicą. Z wystawą związany będzie targ wszelkiego rodzaju maszyn i aparatów, stosowanych przy obróbce jaj, oraz środków pakunkowych, jak skrzynie, deski na skrzynie, wełna drzewna, opakowania oryginalne i t. p. Ze względu na to, że w czasie trwania Targów Wschodnich odbędzie się we Lwowie

nie tylko zjazd Rady Związków Eksporterów Jaj Rzeczypospolitej, ale i ogólnoeuropejski zjazd importerów zagranicznych, zwołany celem uzgodnienia w skali międzynarodowej, na płaszczyźnie wspólnych interesów, dróg, metod i kierunków racjonalizacji handlu w tej branży, sfery zainteresowane przywiązują do projektowanej wystawy jajczarskiej dużą wagę gospodarczą. W rozwoju naszego handlu jajami odegra ona niewątpliwie pożyteczną rolę.

VI TARG DROBIU, KRÓLIKÓW I GOŁĘBI NA X TARGACH WSCHODNICH WE LWOWIE. — Podobnie, jak w latach ubiegłych, organizuje się w r. b. na Jubileuszowych X Targach Wschodnich we Lwowie pokaz ptactwa domowego i królików, jako szósty z rzędu od 1925 r. Urządzeniem jego zajmuje się pod patronatem Sekcji Chowu Drobiu Małop. Tow. Roln., Lwowskie Tow. Hodowców Drobiu i Królików. Uzupełnieniem działu drobiowego będzie odrębny pokaz gołębi, organizowany przez Lwowskie Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych i Rasowych wspólnie z wojskową stacją gołębi pocztowych Nr. 6 we Lwowie, a w porozumieniu z Szefostwem Inżynierii O. K. VI. Termin targu drobiu, królików i gołębi ustalony został na 5 dni, t. j. na czas od 2 do 6 września włącznie. W miarę sprzyjających okoliczności i zainteresowania handlowego termin ten będzie ewentualnie przedłużony.

ULGI PRZEJAZDOWE DLA UCZESTNIKÓW X TARGÓW WSCHODNICH NA P. K. P. — Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, wystawcy oraz osoby, zwiedzające X Targi Wschodnie, korzystać będą mogły w dniach od 2 do 21 września r. b. na podstawie karty stałego wstępu na Targi z 50% zniżki ceny biletów jazdy w pociągach wszelkiej kategorii w drodze powrotnej ze Lwowa, jeżeli odległość ich pierwotnej stacji wyjazdowej od Lwowa wynosi co najmniej 50 km. Osobom, przybyłym do Lwowa z odległości krótszej, ulga ta przysługiwać nie będzie. Przejazd w drodze do Lwowa odbywa się za opłatą normalną, tak, że dla podróży do Lwowa wewnątrz kraju nie zachodzi potrzeba poprzedniego zapatrzenia się w kartę stałego wstępu na Targi. Wycieczki zbiorowe, w składzie co najmniej 25 osób, uzyskać mogą wyjątkowo z miejscowości odległych o 50 km za zgłoszeniem się u zawiadowców stacji wyjazdu 25% zniżkę tak w drodze do Lwowa, jak i zpowrotem. Nabycie karty stałego wstępu przez uczestników grup zbiorowych nie jest wymagane.

ULGI PRZEJAZDOWE DLA UCZESTNIKÓW TARGÓW WSCHODNICH W GRECJI I NA ŁOTWIE. — Do długiego szeregu państw środkowo-europejskich, nadbałtyckich i bałkańskich, które poprzednio już przyznały na swych liniach kolejowych wydatne zniżki dla uczestników Targów Wschodnich, przybyła w ostatnich dniach jeszcze Grecja i Łotwa. Ulgowe bilety jazdy przyznały uczestnikom ich również towarzystwa okrętowe na liniach lewantyńskich.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACYJ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPEZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 9 do 22 sierpnia 1930 r.

	(za kwintal)		Różnica		w %/o-ach cen z 16 — 22/VIII w stos. do cen z 9 — 15/VIII
	9 — 15/VIII	16 — 22/VIII	z	z	
P s z e n i c a					
Warszawa	31'00	3'48	32'62½	3'66½	+ 5'2
Poznań	31'83	3'58	32'37½	3'63½	+ 1'7
Lwów	33'00	3'70½	32'25	3'62	— 2'2
Średnia giełd krajowych	31'94	3'59	32'41½	3'64	+ 1'4

Zyto

Warszawa . . .	19'50	2'19	19'75	2'22	+ 1'2
Poznań . . .	21'33	2'39½	21'12½	2'37	- 0'9
Lwów . . .	19'00	2'13½	19'75	2'22	+ 3'9
Średnia giełd krajowych	19'94	2'24	20'20½	2'27	+ 1'3

Owies

Warszawa . . .	21'50	2'41½	22'00	2'47	+ 2'3
Poznań . . .	21'16	2'38	19'50	2'19	- 7'8
Lwów . . .	20'00	2'24½	18'25	2'05	- 8'7
Średnia giełd krajowych	20'88½	2'34½	19'91½	2'23½	- 4'6

Jęczmień browarowy

Warszawa . . .	26'33	2'96	27'37½	3'07½	+ 3'9
Poznań . . .	26'16½	2'94	27'33½	3'07	+ 4'4
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—

Jęczmień zwykły

Warszawa . . .	22'66½	2'54½	23'50	2'64	+ 3'6
Poznań . . .	22'75	2'55½	23'41½	2'63	+ 2'9
Lwów . . .	20'00	2'24½	21'00	2'36	+ 5'0
Średnia giełd krajowych	21'80	2'45	22'63½	2'54	+ 3'8

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 18 do 23 sierpnia 1930 r.

WARSZAWA. — Na rynku zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja mocniejsza dla wszystkich niemal zbóż i przetworów, których ceny, z wyjątkiem jedynie utrzymanego na dotychczasowym poziomie żyta, wykazują w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego pewną poprawę. Obroty dość ożywione. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica nowa 32'50 — 34'00 (30'00 — 32'00), żyto 19'50 — 20'00 (19'00 — 20'00), jęczmień brow. 26'50 — 28'50 (26'00 — 28'00), — przemiałowy 23'00 — 24'00 (22'50 — 23'50), owies jednolity 21'50 — 22'50 (21'00 — 22'00), otręby pszenne szale 18'50 — 19'50 (16'00 — 18'00), — pszenne średnie 15'50 — 16'50 (13'00 — 14'00), — żytnie 12'00 — 12'50 (10'75 — 11'25).

— Na rynku mąki usposobienie spokojne, ceny bez zmiany. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 70'00 — 80'00 (70'00 — 80'00), — pszenna 4/0 60'00 — 70'00 (60'00 — 70'00), — żytnia (typ przepisowy) 35'00 — 36'00 (34'00 — 36'00).

— Dla kasz i grochów usposobienie niejednolite. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco skład: kasza jęczmienna łamana 45'00, pęczak 45'00, kasza perłowa 70'00, — owsiana 75'00, płatki owsiane 75'00, pszenka manna 85'00, kasza gryczana palona cała 75'00, — w połówkach 67'00, — biała cała 70'00, — w połówkach 60'00, maczek „0” 90'00, — „00” 95'00, — „000” 100'00, kasza jagłana I gat. 75'00, — II gat. 65'00, groch łuskany cały 75'00, — Victoria 62'00, — polny 45'00, fasola olbrzymia 120'00, — drobna biała 70'00, mąka kartoflana 38'00, ryż Burma 84'00, — Siam 106'00 — 109'00, — Patna I 127'00.

POZNAŃ. — Okres sprawozdawczy nie przyniósł poważniejszych zmian na rynku zbóż chlebowych. Jedynie ceny jęczmienia browarowego i przemiałowego wykazują niewielkie zwwyżki, pozostałe natomiast utrzymały się niemal bez zmiany na dotychczasowym poziomie. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 31'50 — 33'25 (31'50 — 33'00), żyto 20'75 — 21'25 (21'25), jęczmień brow. 26'50 — 28'50 (26'00 — 28'00), — przemiałowy 22'50 — 25'00 (21'50 — 24'00), owies 19'00 — 20'00 (19'00 — 20'00), mąka pszenna 65% - owa wraz z workiem 52'00 — 55'00 (52'00 — 55'00), — żytnia 70% - owa wraz z workiem 33'50 (33'50), otręby pszenne 15'50 — 16'50 (15'50 — 16'50), — żytnie 12'25 — 13'25 (12'50 — 13'50).

LWÓW. — Rynek zbóż chlebowych był w okresie sprawozdawczym mało ożywiony, tendencja słabsza. Ceny orientacyj-

ne — w zł za 100 kg parytet Podwojewódzka (jak wyżej): pszenica dworska 29'25 — 29'75, — zbiorowa 26'75 — 27'25, żyto małopolskie jednolite 17'00 — 17'50, — zbiorowe 16'00 — 16'50, jęczmień dworski 22'00 — 22'50, — przemiałowy 18'50 — 19'00 (17'50 — 18'00), owies małopolski 15'50 — 16'00; loco Lwów: mąka pszenna 55'00 — 56'00 (56'00 — 57'00), — żytnia 33'00 — 34'00 (32'50 — 33'50), otręby pszenne 14'00 — 14'50 (12'75 — 13'25), — żytnie 10'25 — 10'75.

KRAKÓW. — Okres sprawozdawczy minął przy tendencji słabszej dla pszenicy. Ceny nie wykazują poważniejszych zmian w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 34'00 — 34'50 (34'50 — 35'00), — biała stand. 33'50 — 34'00 (34'00 — 34'50), — targowa stand. 32'00 — 32'50 (32'50 — 33'50), — żyto dworskie stand. 19'00 — 19'50 (18'50 — 19'00), — targowe stand. 18'00 — 18'50 (17'50 — 18'00), jęczmień przemiałowy stand. 21'00 — 22'00 (21'00 — 22'00), owies dworski stand. 22'00 — 22'50 (21'00 — 22'00), — targowy stand. 20'50 — 21'00 (20'00 — 20'50), mąka pszenna 65% - owa 61'00 — 62'00 (62'00 — 63'00), — żytnia typowa 35'50 — 36'00 (35'00 — 35'50), otręby pszenne 14'50 — 15'00 (14'50 — 15'00), — żytnie 12'00 — 12'50 (12'00 — 12'50).

WILNO. — Zainteresowanie rynkiem zbóż chlebowych niewielkie, tendencja niejednolita. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): żyto 19'00 — 20'00 (18'00 — 20'00), jęczmień brow. 24'00 — 25'00 (24'00 — 25'00), — przemiałowy 23'00 — 25'00 (24'00 — 25'00), owies 21'00 — 22'00 (23'00 — 25'00), otręby pszenne 14'00 — 15'00 (16'00 — 18'00), — żytnie 12'00 — 13'00 (13'00 — 15'00), makuchy lniane 43'00 — 44'00 (43'00 — 44'00), — słonecznikowe 24'00 — 25'00 (24'00 — 25'00).

GDĄŃSK. — Ceny żyta nieco wzrosły. Notowano — w zł za 100 kg (jak wyżej): pszenica 20'00 (20'00), żyto nowe 12'50 — 12'60 (12'25 — 12'40), — stare 12'00 — 12'25 (12'00), jęczmień nowy 15'00 — 18'00 (15'00 — 18'00), — pastewny 13'50 — 14'00 (13'00 — 14'00), owies 13'75 — 14'00, otręby pszenne 12'00 (12'00), — żytnie 8'50 — 8'75 (8'50).

PASZA

LUBLIN. — Usposobienie spokojne, obroty średnie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lublin: siano gruntowe słodkie 8'50 — 9'00, — półsłodkie 7'00 — 7'50, — kwaśne 5'25 — 5'75, — koniczynowe 10'00 — 10'50, otręby pszenne grube 16'50, — pszenne drobne 14'00, — żytnie 10'50.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg: siano koniczynowe świeże 14'00 — 16'00, — zwykłe, średnie gat. 11'00 — 12'00, słoма prosta (przeważnie żytnia) 8'00 — 10'00; franco wagon stacja załadowania: siano I gat. 7'00 — 7'50, słoма prasowana 3'80 — 4'20; za 1 tonnę loco cukrownia w Pozańskim: wyłoki buraczane \$ 14'00; za 100 kg franco stacja Warszawa: makuchy lniane 36'00 — 37'00, — rzepakowe 23'00 — 24'00, otręby pszenne średnie 15'50 — 16'50, — żytnie 12'00 — 12'50; kuchy zagraniczne — za 100 kg franco skład Warszawa: mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 41'50 — 42'50, kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto za netto 40'50 — 41'50, kuchy słonecznikowe w taflach 34'00 — 34'50, — mielone 35'50 — 36'00, — rzepakowe 27'00 — 28'00, — mielone 28'00 — 29'00, — lniane w taflach 42'00, — mielone 43'00.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie nowe 11'00 — 12'00, średnie nowe 10'00 — 11'00, — kwaśne nowe 8'00 — 9'00, koniczyna pastewna nowa 14'00 — 15'00, słoма długa 6'00, — mierzwa luzem 3'50 — 4'00, — prasowana 4'50 — 5'50, makuchy rzepakowe 25'50 — 26'50, — lniane 37'50 — 38'50, — słonecznikowe 46% białka i tłuszczu 30'00 — 31'00, śrół soja 46% 40'00 — 41'00, otręby pszenne 14'50 — 15'00, — żytnie 12'00 — 12'50.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań: siano luzem 7'00 — 8'00, — prasowane 8'40 — 9'40, słoма prasowana 2'60 — 2'70, otręby pszenne grube 17'00 — 18'00, — pszenne średnie 15'50 — 16'50, — żytnie 12'50 — 13'50.

LEN I KONOPIE

LUBLIN. — Zainteresowanie małe, obroty niewielkie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja woj. lubelskiego: len czesany A 26'00, — B 18'00, pakuły lniane I gat. 13'00 — 14'00, — II gat. 5'00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w \mathcal{Z} za 100 kg: bób 20'00 — 25'00, fasola strączkowa zielona 24'00 — 30'00, — żółta 36'00 — 42'00, groch strączkowy 50'00 — 60'00, kapusta 5'00 — 4'50, pomidory I gat. 20'00 — 30'00, — II gat. 10'00 — 15'00, szczaw 6'00 — 8'00, szpinak 18'00 — 24'00, ziemniaki 6'00 — 8'00; za 1 kg: chrzan 2'00 — 2'50; za 100 sztuk względnie pęczków: botwina 4'50 — 6'00, cebula młoda I gat. 18'00 — 24'00, — II gat. 12'00 — 15'00, kalafior I gat. 24'00 — 30'00, — II gat. 10'00 — 15'00, — III gat. 3'00 — 6'00, kapusta biała I gat. 3'00 — 9'00, — włoska 6'00 — 10'00, koperek 5'00 — 10'00, koper 15'00 — 25'00, marchew 10'00 — 12'00, ogórki gruntowe 3'00 — 4'50, pietruszka 10'00 — 15'00, pory 20'00 — 25'00, sałata 10'00 — 12'00, selery 25'00 — 40'00.

NASIONA

LWÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco Podwołyca: groch półwiktorja 29'00 — 31'00, — polny 21'00 — 22'00, bobik 21'00 — 22'50, rzepak ozimy 45'00 — 47'00, mak niebieski 98'00 — 102'00.

TORUŃ. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco stacja załadowania na Pomorzu: groch Wiktorja 48'00 — 52'00, — Folgera 40'00 — 45'00, — polny 30'00 — 33'00, peluszka 30'00 — 33'00, wyka 35'00 — 38'00, wiczka 90'00 — 100'00, łubin niebieski 30'00 — 32'00, żółty 34'00 — 35'00, seradela 35'00 — 36'00, rzepak nowy 45'00 — 46'00, rzepik 55'00 — 56'00.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Kraków: proso 30'00 — 32'00, groch Wiktorja poznański 50'00 — 60'00, — półwiktorja małopolski 45'00 — 55'00, — polny 26'00 — 38'00, peluszka 27'00 — 29'00, fasola biała długa 60'00 — 65'00, — krótką 36'00 — 40'00, bobik pastewny 24'00 — 25'00, wyka siewna 29'00 — 31'00, łubin żółty 27'00 — 28'00, — niebieski 34'00 — 36'00, rzepak zimowy z workiem 51'00 — 52'00, mak niebieski 150'00 — 155'00, — szary 125'00 — 135'00, koniczyzna nasienna bez kanianki atest. 190'00 — 220'00, — surowa czerwona 300'00 — 330'00, seradela 25'00 — 28'00, esparseta 42'00 — 45'00.

PRZETWORY ZIEMNIACZANE

POZNAŃ. — Notowania kartelowe — w \mathcal{Z} za 100 kg netto franco każda stacja odbiorcza incl. beczki pojemności 300 — 250 kg (przy mniejszych beczkach przy odbiorze syropu dolicza się do każdego 100 kg, jeżeli chodzi o beczki od 150 do 200 kg 2'25, — od 100 do 150 kg 4'50, — od 50 do 100 kg 6'75): syrop ziemniaczany 45^o Be „Lubań” cukierkowy specjalny względnie „Korona” cukierkowy kryształowy: w ładunkach całowagonowych 15 tonn 92'00, — 10 t 93'00, — 5 t 94'00, — do 2 t 96'00, — poniżej 2 t 97'00, te same syropy 43^o Be odpowiednio 89'00, 90'00, 91'00, 93'00, 94'00; syrop „Lubań” 45^o jasno-żółty względnie syrop „Wronki” 45^o jasno-żółty: przy ładunkach całowagonowych 15 t 87'00, — 10 t 88'00, — 5 t 89'00, — do 2 t 91'00, — poniżej 2 t 92'00, te same syropy 43^o odpowiednio 84'00, 85'00, 86'00, 88'00, 89'00; Syrop 43^o techniczny „Lubań” względnie „Wronki”: przy ładunkach całowagonowych 15 t 81'00, — 10 t 82'00, — 5 t 83'00, — do 2 t 85'00, — poniżej 2 t 86'00; syrop deserowy „Lubań” względnie „Wronki”: przy ładunkach całowagonowych 76'00, — 10 t 77'00, — 5 t 78'00, — do 2 t 80'00, — poniżej 2 t 81'00; cukier gronowy (glukoza) biały „Lubań” w skrzynkach: przy ładunkach całowagonowych 15 t 90'00, — 10 t 91'00, — 5 t 92'00, do 2 t 94'00, — poniżej 2 t 95'00; cukier gronowy biały „Wronka” w blokach: przy ładunkach całowagonowych 89'00, — 10 t 90'00, — 5 t 91'00, — do 2 t 93'00, — poniżej 2 t 94'00.

— Ceny mączki ziemniaczanej wzrosły. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco fabryka: mączka ziemniaczana superior najprzedniejsza 42'00, dekstryna superior 75'00, — prima 70'00.

SKÓRY

WILNO. — Ceny skór bydlęcych nieco wzrosły. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 16 kg (pud): skóry bydlęce lekkie 32'00, — ciężkie 32'00; za 1 sztukę: skóry cielęce 10'00 — 11'00, — baranie 5'00 — 6'00, — końskie 24'00 — 27'00.

GRUDZIĄDZ. — Dla skór surowych tendencja spokojna. Orientacyjne ceny eksportowe — w \mathcal{Z} za 1 kg loco Grudziądz: skóry solone bydlęce ciężkie 1'50, — lekkie 1'60, owcze solone krótkowłniste 1'20 — 1'50, — długowłniste 1'60 — 1'70; za 1 sztukę: skóry cielęce solone 8'00 — 8'50, — końskie solone 28'00 — 29'00, — kozie solone 5'00 — 6'00.

LUBLIN. — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne skór surowych — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry bydlęce ciężkie 2'25, — lekkie 2'10; za 1 sztukę: skóry cielęce z rzeźni miejskiej suche lekkie 9'00 — 9'50, — ciężkie mokre 10'50 — 11'50, — końskie 25'00 — 28'00.

BIELSKO. — Ceny orientacyjne skór surowych — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry bydlęce 1'96 — 2'12, — cielęce 3'20 — 3'50; za 1 sztukę: skóry końskie 22'00 — 24'00.

RADOM. — Ceny orientacyjne skór surowych — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry bydlęce ciężkie 2'10 — 2'30, — solone lekkie 2'00 — 2'15; za 1 sztukę: skóry cielęce solone 10'00 — 12'00.

— Ceny orientacyjne skór gotowych — w \mathcal{Z} za 1 kg: krunpony podszwowe 8'00, boki ciężkie 4'50, karki ciężkie 4'50, — lekkie 6'00; za 1 stopę²: chromowe ssaki kolorowe 2'30, — czarne 2'15, chr. mowe bukaty kolo owe 2'20, — czarne 2'10.

BYDGOSZCZ. — Dla skór surowych bydlęcych tendencja mocniejsza. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco Bydgoszcz: skóry bydlęce ciężkie 1'60, — lekkie 1'80, — skopowe długowłniste 2'00, — krótkowłniste 1'60; za 1 sztukę: skóry cielęce lekkie 9'00, — średnie 10'00 — 11'00, — końskie 25'00 — 27'00, — kozie 8'00.

WEŁNA

LUBLIN. — Obroty niewielkie. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: wełna cienka 3'00 — 3'10, — średnia 2'60 — 2'75, — gruba 2'40 — 2'50.

BYDGOSZCZ. — Usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w \$ za 50 kg loco Bydgoszcz: wełna brudna jednolita „Merino” 15'00 — 16'00, — brudna zbierana 12'00 — 13'00.

SZCZECINA

KATOWICE. — Zapotrzebowanie ograniczone. Ceny orientacyjne — w \$ za 1 kg loco skład Katowice: szczecina najlepsza 4'00 — 5'00, — dobra 2'00 — 4'00, — gorsza 1'00 — 2'00

RYBY

WARSZAWA. — Usposobienie słabe, ceny zniżkowały. Notowano — w \mathcal{Z} za 1 kg franco wagon Warszawa: karpie żywe 3'50; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 4'00 — 4'20, — śnięte 2'50 — 3'00, liny żywe 4'00 — 5'00, — śnięte 3'00, karasie żywe 5'00 — 6'00, — śnięte 3'00 — 4'00, łososie 13'00 — 14'00, węgorze 6'00 — 7'00, leszcze 3'50 — 4'00, sumy krajane 4'00 — 5'00, ślize 4'00 — 4'50, szczupaki żywe 5'00 — 6'00, — śnięte 3'00 — 4'00, sandacze rosyjskie 4'50 — 4'80, średnica 2'00 — 2'50, drobnica 1'00 — 1'20.

TŁUSZCZE I OLEJE

WILNO. — Tendencja słabsza, ceny nieznacznie zniżkowały. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg (w tranzakcjach wagonowych): olej lniany netto (bez beczek) 2'20, — słonecznikowy 1'90, pokost netto 2'35; za 100 kg: siemię lniane 87½% czystości 6'00.

NAWOZY SZTUCZNE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg (przy dostawie wagonowej lub półwagonowej): superfosfat mineralny 16% luzem parytet Gdańsk (Kaiserhafen lub Olivaer Tor) 13'60, — parytet Poznań (Luboń lub Starołęka) 13'44, — parytet Katowice 13'12, — parytet Warszawa-Wschodnia 13'44, — parytet Częstochowa 12'80, — parytet Wilno 13'92.

CHORZÓW. — Notowania Państwowej Fabryki Związków Azotowych — w \mathcal{Z} : azotniak mielony, olejony lub nieolejony 20-22% w ładunkach wagonowych łącznie z opakowaniem franco wagon Chorzów za 1 kg% azotu za gotówkę i na kredyt do 15/II 1931 r.: w sierpniu 1'65 — 1'72, we wrześniu 1'67 — 1'73 do 15 października 1'68 — 1'73; — za 100 kg wraz z opakowa. niem brutto za netto za gotówkę i na kredyt do 15/II 1930 r.: w sierpniu 27'50 — 29'00, we wrześniu 28'00 — 29'00, do 15 października 28'50 — 29'50; saletrzak (saletra wapniakowa) zawierająca 15'5% azotu łącznie z opakowaniem franco wagon Chorzów za 100 kg za gotówkę i na kredyt do 15/II 1931 r.: w sierpniu 32'80 — 34'30, we wrześniu 33'00 — 34'30. Niezależnie od normalnie przyznawanych prowizji wypłacany będzie dodatek propagandowy w następującej wysokości: 1) \mathcal{Z} 10'00

od każdej tonny towaru, przeznaczonego do stacji odbiorczych, leżących: a) w południowej części woj. krakowskiego i lwowskiego, przyczem górną granicę pow. obszaru stanowi linja kolejowa: Żywiec—Sucha—Maków—Chabówka—Limanowa—Nowy Sącz—Stróże—Biecz—Jasło—Krosno—Sanok—Chyrów—Sambor—Drohobycz wraz ze stacjami leżącymi na powyższej linii kolejowej, b) w woj. białostockiem; 2) zł 15'00 od każdej tonny towaru, przeznaczonego do stacji odbiorczych, leżących na terenie woj.: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Dla obniżenia kosztów przewozu fabryka udziela specjalnie dla konsumenta przeznaczoną bonifikatę frachtową, wynoszącą zł 4'00 od każdej tonny towaru, wysłanego do woj. pomorskiego i na obszar W. M. Gdańska, oraz zł 6'00 od każdej tonny towaru, wysłanego do woj.: białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, i stanisławowskiego.

MATERJAŁY BUDOWLANE

BYDGOSZCZ. — Ceny orientacyjne — w zł za 10 m²: papa dachowa asfaltowa Nr. 80 10'45, — Nr. 100 8'60, — Nr. 125 7'20, — Nr. 150 6'10, — Nr. 175 5'55, — Nr. 200 4'90, — Nr. 250 4'50; za 1 m²: papa izolacyjna 5 mm grubości w rolkach 5 m² 2'25, płyty izolacyjne 10 mm grubości 2'25; za 100 kg: smoła węglowa dest. i prep. netto 21'50, lepnik 25'00, karbolinum 36'00.

METALE I WYROBY METALOWE

KATOWICE. — Zapotrzebowanie na metale niewielkie. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco skład Katowice (w hurcie) miedź 2'25, — stara 1'95, mosiądz 1'60, — stary 1'25, bronz 1'90, — stary 1'50, ołów 0'90, — stary miękki 0'65, metal biały stop 3'50.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: cyna Banka w blokach 7'60, ołów hutniczy 1'15, cynk 1'15, antymon 1'90, aluminium hutnicze 4'00, blacha miedziana 4'00, blacha mosiężna 3'50—4'50, blacha cynkowa 1'28.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 18 do 23 sierpnia 1930 r.

— Okres sprawozdawczy minął na giełdzie warszawskiej przy tendencji niejednolitej, mocniejszej w ostatnich dniach tygodnia, w związku z czem szereg akcji w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wykazuje pewną poprawę. Obroty nie przybrały poważniejszych rozmiarów, aczkolwiek notowany był szereg akcji, ostatnio rzadziej ukazujących się na rynku.

W grupie akcji bankowych jedynie akcje Banku Polskiego uzyskały niewielką poprawę kursową; bez zmiany pozostał kurs Banku Handlowego w Warszawie i Banku Zachodniego, Bank Dyskontowy zaś ceniony był nieco niżej od ostatnich notowań z końca lipca.

Akcje przedsiębiorstw chemicznych i elektrycznych, mimo iż były dość poszukiwane, w okresie sprawozdawczym pozostały zupełnie bez notowań.

Dla akcji przedsiębiorstw cukrowniczych zainteresowanie było dość znaczne. Akcje Warsz. T-wa Fabryk Cukru i Częstocice

poprawiły się (+ zł 1'50 i 1'00), kurs zaś Chodorowa pozostał bez zmiany.

Akcjami przedsiębiorstw cementowych, jak również naftowych, nie interesowano się zupełnie — pozostały one w okresie sprawozdawczym bez notowań.

Sporadyczne tranzakcje akcjami Warszawskiego T-wa Kopalń Węgla zawierano po kursie dotychczasowym.

W grupie akcji przedsiębiorstw metalurgicznych Ostrowiec ceniony był znacznie niżej, akcje zaś Lilpopa wykazują niewielką stratę. Poza tem notowane były po kursach dotychczasowych akcje Parowozów i Pocisku, po nieco zaś wyższym kursie akcje Modrzejowa.

Obroty akcjami przedsiębiorstw pozostałych grup nieco wzrosły. Akcjami Borkowskiego obracano po kursie dotychczasowym, akcjami zaś Kluczewskiej Fabryki Papieru oraz Haberbuscha i Schielego po kursach wyższych od ostatnich notowań.

Na giełdach prowincjonalnych nie przyniósł okres sprawozdawczy zasadniczych zmian; zainteresowanie i obroty niewielkie, kursy bez większych różnic w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 22/VIII ¹⁾
Bank Polski	zł 100	167'00	165'00	166'00-167'00
„ Dyskontowy	zł 100	114'75	114'75	114'75
„ Handlowy w Warszawie	zł 100	110'00	110'00	—
Bank Zachodni	zł 100	72'00	72'00	72'00
Chodorów	zł 100	130'00	130'00	—
Częstocice	zł 100	35'00	34'50	—
Warsz. T-wa Fabryk Cukru	zł 100	35'00	33'50	35'00
Warsz. T-wa Kopalń Węgla	zł 100	42'50	42'50	—
Lilpop	zł 25	26'75	26'25	—
Modrzejów	zł 50	9'00	8'50	9'00
Ostrowiec — serja B I — III em.	zł 50	54'50	52'00	54'50
Parowozy I — II em.	zł 25	20'50	20'50	—
Pocisk	zł 25	2'50	2'50	—
Borkowski	zł 25	3'75	3'75	—
Kluczewska Fabryka Papieru	zł 100	65'00	65'00	65'00
Haberbusch i Schiele	zł 100	114'25	113'75	—

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 22/VIII — w zł): Bank Polski — 167'25.

GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego bez notowań.

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w dn. 22/VIII — jak wyżej; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 166'00 (165'00), Cegielski — 45'00 (45'00).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

TRANZYT POMIĘDZY Z. S. R. R. A PAŃSTWAMI ZACHODNIEMI PRZEZ POLSKĘ. — Powojenne przekształcenia w geografii politycznej Europy środkowej uczyniły z Polski kraj par excellence tranzytowy. Oprócz bowiem wszystkich lądowych przewozów, wykonywanych pomiędzy Prusami Wsch. a resztą Niemiec, do polskich szlaków kolejowych, jako najkrótszych, ciążą przewozy pomiędzy środkową

i południową Rosją a Niemcami i krajami dalej na zachód położonemi oraz pomiędzy Z. S. R. R. a Czechosłowacją, Węgrami i Austrią.

Pomimo oczywistego wielkiego znaczenia niektórych linii sieci kolejowej polskiej dla tranzytu pomiędzy Z. S. R. R. a zachodem Europy, tranzyt ten nie osiąg-

¹⁾ W sobotę dn. 23 sierpnia giełda nieczynna.

nał dotychczas większych rozmiarów wobec panującego w Z. S. R. R. systemu politycznego i gospodarczego, który powoduje, że udział tego państwa w handlowym obrocie międzynarodowym spadł do minimalnych rozmiarów. O spadku tym daje pojęcie fakt, że, gdy przed wojną wywóz z obecnych ziem polskich do Z. S. R. R. osiągał sumę \$ 500 miljn. rocznie, to obecnie wartość tego wywozu nie przekracza \$ 15 miljn.

Upadek gospodarczy w Z. S. R. R. jest bezpośrednią przyczyną małego w stosunku do warunków geograficznych tranzytu przez Polskę. Przewozy tranzytowe pomiędzy Czechosłowacją a Niemcami, Rumunją i Łotwą oraz pomiędzy Rumunją a Niemcami i Łotwą nie osiągają większych rozmiarów tak z powodu małego stosunkowo obrotu pomiędzy niektórymi z nich, jak i wobec istnienia dogodniejszych dróg pomiędzy innemi. Ten układ stosunków powoduje, że gros przewozów tranzytowych, bo około 75%, przypada na uprzywilejowany tranzyt wschodnio-pruski, przyczem jednak wysokość powyższej liczby tłumaczy się tem, że zawiera ona w sobie przewozy pomiędzy Niemcami a państwami bałtyckimi i Z. S. R. R., z których to przewozów znaczna część sztucznie utrzymywana jest na tym kierunku drogą specjalnie skonstruowanej taryfy związkowej.

Coraz bardziej jednak z biegiem czasu względy gospodarcze brały górę nad politycznymi, i obrót towarowy pomiędzy Z. S. R. R. i Niemcami przechodzi na naturalne kierunki komunikacyjne, biegnące przez terytorjum polskie, czemu współdziała tworzenie taryf bezpośrednich z udziałem kolei polskich jako tranzytowych.

Wprowadzenie w życie taryfy towarowej dla komunikacji pomiędzy Niemcami a Z. S. R. R. tranzytem przez Polskę stanowi ważny krok naprzód na drodze naszej polityki taryfowej, stwarzając podstawę prawną do rozwoju (teoretycznie narazie) obrotu tranzytowego przez terytorjum polskie.

Ze rozwój ten jednak istnieje, świadczy poniższa tabelka, podająca ilości wagonów, przechodzących tranzytem przez P. K. P. do i z Z. S. R. R. w poszczególnych miesiącach lat 1927 — 1930:

Miesiąc	Z Z. S. R. R.:				Do Z. S. R. R.:			
	1927	1928	1929	1930	1927	1928	1929	1930
I	962	1.888	1.870	2.346	1.142	1.124	804	1.975
II	1.072	2.011	1.427	3.951	1.176	1.479	861	1.915
III	1.366	2.238	3.027	5.890	739	1.290	1.606	1.598
IV	1.529	3.205	4.785	6.901	789	1.026	1.206	1.345
V	1.566	3.925	3.321	5.705	684	1.061	712	716
VI	1.406	3.102	3.847	—	529	1.050	967	—
VII	1.234	3.077	4.962	—	418	1.189	1.423	—
VIII	925	2.760	5.478	—	539	1.162	1.580	—
IX	1.114	2.760	4.311	—	369	1.025	1.312	—
X	1.223	3.543	4.514	—	498	1.242	899	—
XI	2.366	2.007	2.878	—	731	1.232	878	—
XII	812	2.100	3.423	—	952	818	1.941	—
Cały rok:	15.575	32.615	43.843		8.627	13.698	14 189	

Z tabeli tej widać, że przewóz z Z. S. R. R. do krajów zachodnio-europejskich przez Polskę w ciągu trzylecia 1927 — 29 wzrósł prawie trzykrotnie, a tranzyt w odwrotnym kierunku — blisko dwukrotnie.

Porównyując ilości przewozów tranzytowych w poszczególnych miesiącach r. b. z odpowiednimi miesiącami lat poprzednich stwierdzamy, że tranzyt sowiecki przez Polskę w kierunku z Z. S. R. R. wykazuje w dalszym ciągu tendencję wzrostu, gdy w kierunku

przeciwnym w ostatnich miesiącach stabilizuje się na poziomie r. ub.

Największa część tranzytu sowieckiego przez P. K. P. ma miejsce w obrocie z Niemcami, a następnie z Czechosłowacją, jak to wykazuje następujące zestawienie (ilości wagonów):

	Z	Z. S. R. R.		Do	Z. S. R. R.		
	1927	1928	1929	1927	1928	1929	
Do Niemiec	11.509	16.290	22.781	Z Niemiec	1.527	3.835	4.532
Do Czechosłowacji	2.446	11.675	15.593	Z Czechosłowacji	5.453	6.846	7.284

A więc tranzyt przez Polskę pomiędzy innemi krajami, niż Niemcy i Czechosłowacja, a Z. S. R. R. wynosi 10—15% w stosunku do całkowitego tranzytu w kierunku do Z. S. R. R. i 15—18% w kierunku odwrotnym.

Przechodząc do rozpatrzenia bardziej szczegółowej statystyki przewozów tranzytowych liniami P. K. P., zajmiemy się w pierwszym rzędzie tranzytem pomiędzy Z. S. R. R. a Niemcami, Czechosłowacją i Austrią w pierwszym półroczu r. b.

W następującej tabeli podane są ważniejsze towary i ich ilości, przewiezione tranzytem z Z. S. R. R. do Niemiec, Czechosłowacji i Austrii za pierwsze 6 miesięcy r. b.

(p. tablicę pierwszą na następnej stronie)

Z tabeli tej widać, że głównym przedmiotem importu z Z. S. R. R. do Niemiec, przewożonym przez Polskę, jest drzewo, przede wszystkim papierówka, a następnie kłocę dębowe i inne drzewo nieobrobione, stanowiące łącznie 80—90% tranzytu. Czechosłowacja przywozi z Rosji drogą przez Polskę prawie wyłącznie rudę żelazną i manganową. Austrija sprowadza zupełnie drobne ilości, głównie artykułów spożywczych, jak jaja, drób bity, ryby i owoce. Materiały drzewne i ruda żelazna stanowią 95% tranzytu z Z. S. R. R. do Niemiec, Czechosłowacji i Austrii.

W poniższej tablicy przedstawiony jest tranzyt w odwrotnym kierunku, t. j. z Niemiec, Czechosłowacji i Austrii do Z. S. R. R.:

(p. tablicę drugą na następnej stronie)

Największa ilość tranzytu, przechodzącego przez Polskę do Z. S. R. R., przypada na Czechosłowację, z której głównym artykułem wywozu jest żelazo i stal. Niemcy natomiast wywożą mniej półfabrykatów przemysłu metalurgicznego, a więcej gotowych wyrobów tegoż przemysłu, jak również przemysłu mechanicznego. Austrija wywozi do Rosji tranzytem przez Polskę te same produkty, co i dwa poprzednie państwa. Ogółem tranzyt z Niemiec, Czechosłowacji i Austrii do Z. S. R. R. za ubiegłe półrocze wniósł 104.409 t, co stanowi niewiele ponad czwartą część tranzytu w odwrotnym kierunku (około 380 tys. t), przyczem tranzyt do Z. S. R. R. ulega zmniejszeniu z miesiąca na miesiąc, gdy tranzyt z Rosji wyraźnej tendencji niżkowej nie wykazuje.

Spadek przewozów do Z. S. R. R. należy uważać za zjawisko sezonowe, gdyż i statystyka za lata ubiegłe wykazuje zmniejszenie się przewozów tranzytowych do Z. S. R. R. w końcu wiosny i na początku lata, t. j. w okresie przednowkowym.

Gdyby przyjąć, że w drugiej połowie r. b. tranzyt pomiędzy Z. S. R. R. a trzema interesującymi nas tutaj państwami utrzyma się na tym samym poziomie, co i w pierwszym półroczu — otrzymalibyśmy obrót tranzytowy ogólny bliski 1 miljn. t. Byłaby to

liczba, stanowiąca poważny postęp w stosunku do lat ubiegłych, w których tranzyt sowiecki wynosił: w 1927 r. — około 260 tys. t, w 1928 r. — ok. 500 tys. t, i w 1929 r. ok. 700 tys. Do osiągnięcia jednak poziomu przedwojennego pozostaje jeszcze bardzo wiele, gdyż tranzyt przedwojenny pomiędzy Rosją a Niem-

cami i Austrią przez koleje, położone na terytorjum polskiem, szacowany jest na zasadzie obliczeń z 1911 r. na 2 milj., t, z czego w komunikacji Rosji z Niemcami 1.700 tys. t (wywóz z Rosji 1.000 tys. t, a przywóz do Rosji z Niemiec 700 tys. t), a w komunikacji z Austrią 300 tys. t (wywóz i przywóz po 150 tys. t)¹⁾.

Ilość towarów (w tonnach), przewiezionych tranzytem przez P. K. P. w I półr. 1930 r. z Z. S. R. R. do:

Nazwa towaru	Niemiec			Czecho-słowacji			Austrii			Niemiec			Czecho-słowacji			Austrii		
	S t y c z e ń	L u t y	M a r z e c	K w i e c i e ń	M a j	C z e r w i e c	S t y c z e ń	L u t y	M a r z e c	K w i e c i e ń	M a j	C z e r w i e c	S t y c z e ń	L u t y	M a r z e c	K w i e c i e ń	M a j	C z e r w i e c
Ruda żelazna . . .	1.891	17.756	—	187	9.786	—	39	18.981	—	—	28.930	—	479	35.011	—	2.014	30.560	—
Papierówka . . .	8.829	—	—	14.273	—	—	43.902	—	—	14.689	—	—	22.062	—	—	31.283	—	—
Kłocę dębowe . . .	30	—	—	13.745	292	—	6.618	—	—	1.633	—	—	2.111	—	—	79	—	—
Kleпки	125	—	—	17	—	—	94	—	—	—	—	—	63	—	—	32	—	—
Deski i drzewo obrobione . . .	254	42	75	14	291	16	757	16	16	1.578	49	—	1.248	112	83	831	304	132
Paździerz	28	—	80	787	—	—	468	—	—	62	—	—	41	—	—	49	—	129
Kamienie	17	16	—	17	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	27	—	—
Skóry	62	—	—	8	—	—	6	—	—	5	—	—	2	—	—	5	—	—
Pakuły	37	—	—	37	36	—	123	20	—	80	24	—	11	43	—	4	28	—
Jaja	16	—	10	36	—	—	889	—	93	2.268	—	90	1.259	—	81	883	—	—
Mak	15	135	—	—	45	—	—	30	—	—	30	—	16	—	—	56	—	—
Makuchy	10	—	—	—	—	—	—	—	—	823	—	—	1.146	—	—	198	—	—
Żołędzie	92	26	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dychty, fornier	488	—	—	63	464	—	357	—	—	370	—	—	183	—	—	123	15	109
Grzyby	18	—	—	11	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Węgiel drzewny	31	45	39	—	45	—	66	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drób bity	503	—	62	300	—	29	59	—	13	20	—	—	—	—	—	—	—	—
Ruda manganowa	—	66	—	462	836	—	—	413	—	1.475	1.667	—	2.923	215	—	3.861	281	—
Antracyt	—	—	—	49	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drzewo nieobrobione	—	—	—	—	—	—	2.567	—	—	32.435	—	—	—	—	—	1.407	—	—
Węgiel kamienny	—	—	99	—	—	—	113	—	—	—	—	20	2.252	—	8	—	—	—
Wyłoki buraczane	—	75	—	—	636	—	—	439	—	185	451	—	—	—	—	18	—	—
Owoce, warzywa, jarzyny	—	—	156	—	126	135	3	33	8	—	—	—	33	109	26	—	—	63
Ryby	—	—	—	—	—	101	—	—	103	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zboże	—	—	—	—	—	75	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pozostałe	121	26	163	159	64	77	291	10,3	87	98	50	69	88	309	40	41	31	49
Razem:	12.584	18.187	684	30.255	12.630	446	56.416	20.035	320	55.721	31.201	179	33.917	35.799	238	39.504	31.219	482

Ilość towarów (w tonnach), przewiezionych tranzytem przez P. K. P. w I półr. 1930 r. do Z. S. R. R. z:

Nazwa towaru	Niemiec			Czecho-słowacji			Austrii			Niemiec			Czecho-słowacji			Austrii		
	S t y c z e ń	L u t y	M a r z e c	K w i e c i e ń	M a j	C z e r w i e c	S t y c z e ń	L u t y	M a r z e c	K w i e c i e ń	M a j	C z e r w i e c	S t y c z e ń	L u t y	M a r z e c	K w i e c i e ń	M a j	C z e r w i e c
Żelazo i stal . . .	157	15.192	538	128	17.894	340	712	10.301	210	319	6.536	341	249	2.596	241	5	4.651	137
Wyroby żelazne . . .	200	1.051	30	6	658	12	68	412	31	312	792	—	95	281	—	43	375	—
Maszyny i ich części	269	410	163	578	692	248	118	452	580	777	603	302	261	494	67	238	557	18
Drut	173	34	—	257	217	—	1.235	—	—	1.230	219	—	389	100	—	195	—	—
Maszyny rolnicze	141	526	323	466	158	242	956	82	108	168	—	333	66	17	39	4	17	—
Narzędzia rolnicze	7	—	—	265	—	—	23	59	—	405	—	—	5	26	—	—	37	—
Konstrukcje żel.	—	247	12	19	250	—	228	324	—	—	579	—	34	669	—	—	768	—
Blacha	—	2.927	341	—	2.138	344	—	2.284	551	—	1.996	99	46	927	—	—	1.017	—
Artykuły przem. elektrotech.	12	—	458	—	—	254	—	—	132	75	—	35	—	—	73	25	—	25
Samochody	28	—	28	4	—	70	—	—	47	—	—	30	—	—	—	—	—	—
Chemikalja	36	48	—	209	—	—	695	—	—	236	—	—	33	—	—	—	—	—
Szpagat	—	151	—	—	276	—	—	136	—	—	107	—	—	—	—	—	—	—
Kamienie	—	—	—	—	—	—	140	—	—	821	—	—	108	—	—	—	—	—
Wapno	—	—	—	—	—	—	—	—	—	99	—	—	—	—	—	—	—	—
Cegła	—	42	—	—	111	—	—	121	—	746	11	—	1.322	131	—	803	200	—
Nasiona warzyw	29	—	—	105	—	—	110	—	—	302	—	—	—	—	—	—	—	—
Nawozy sztuczne	3.037	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pozostałe	124	78	89	74	184	129	243	77	37	192	39	13	210	96	63	43	14	162
Razem:	4.214	20.706	1.982	2.111	22.578	1.639	4.528	14.248	1.696	5.682	10.882	1.153	2.818	5.337	483	1.356	7.656	342

¹⁾ Inż. S. Sztolcman: „Udział polskich kolei w przewozach międzynarodowych” — „Inżynier Kolejowy” Nr. 8/1930.

Należy też zaznaczyć, że tranzyt sowiecki przez Polskę jest mało rentowny, gdyż w 80% składa się z towarów masowych i tanich, a więc nisko taryfowanych, jak surowiec drzewny i ruda żelazna. Tranzyt w kierunku do Z. S. R. R., obejmujący towary droższe, wyżej taryfowane, jest nieznaczny, co jest wynikiem nietylko małej siły nabywczej dzisiejszej Rosji, ale

również faktu, że większa część wywozu niemieckiego do Z. S. R. R. kierowana jest na Prusy Wsch., Litwę i Łotwę, przechodzi więc przez linje polskie na krótkich odcinkach w charakterze uprzywilejowanego tranzytu wschodnio-pruskiego.

B. Kaczmarkiewicz

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — W okresie od dn. 18 do 24 sierpnia utrzymała się tendencja mocna na rynkach zamorskich, o czym szczegółowo pisaliśmy już w ostatnim sprawozdaniu.

Stawki na przewóz zboża z La Plata do kontynentu przekroczyły granicę 20 za tonnę. W zeszłym tygodniu zafrachtowano dwa statki prompt pod zboże z górnej części rzeki po 21.

Na innych rynkach zamorskich daje się również stwierdzić mocna tendencja. W szczególności mocne są stawki na przewóz zboża z Kanady, Morza Czarneho, Dunaju i Australji, Stawki na przewóz kukurydzy z Afryki Połdn. do Anglii osiągnęły 19/6 od tonny.

W tych warunkach słuszny jest optymizm sfer żeglugowych co do dalszego rozwoju rynku frachtowego, chociaż obecnie stawki nie są jeszcze dostatecznie wysokie, aby zapewnić rentowną eksploatację okrętów trampowych.

W samym Hamburgu jest obecnie według pogłosek 320 kaptanów żeglugi wielkiej bez zajęcia. Jest to najlepszym dowodem kryzysu, jaki obecnie przechodzą przedsiębiorstwa żeglugowe, naskutek którego unieruchomiono znaczną ilość tonnażu okrętowego.

Zboże. — Na rynku gdańskim zauważono pewne ożywienie w eksporcie zboża. W ciągu zeszłego tygodnia cyrkulowano szereg ładunków do Holandji i do Belgji, które zostały przejęte przez linje regularne oraz częściowo przez trampy.

Złom. — Stawki na przewóz złomu z Holandji i z Belgji do Gdyni nieco się poprawiły. Ładunki, które były cyrkulowane poniżej 4, zostały zafrachtowane po nieco korzystniejszych stawkach, co jest najlepszym dowodem, że armatorzy zaczynają powoli naciskać rynek, aby przyczynić się do poprawienia stawek.

Zafrachtowano:

1.700 t Gandawa — Gdynia fio 4
2.100 t Haaren — Gdynia fio 4/1½
3.200 t Londyn — Gdynia fio 4/9

Cyrkulowano:

1.800 t Bruksela — Gdynia usual terms 4/9
700 t Kopenhaga — Gdynia fio 4

Drzewo. — Obroty w Gdańsku znacznie się powiększyły w ostatnim czasie. W lipcu wywieziono c-a 100.000 t materiałów drzewnych przez Gdańsk. Są to przeważnie transporty materiałów tarych i sleeprow do Anglii.

Zafrachtowano:

450 std do Carston po 4/6

Węgiel. — Ładunków z Gdyni/Gdańska jest na rynku dosyć znaczna ilość. Zawarto szereg transakcyj na transporty do krajów bałtyckich i do Francji. Stawki utrzymują się na poziomie zeszłego tygodnia, można jednak przypuszczać, że wobec zbliżającego się sezonu zimowego i większego zapotrzebowania tonnażu okrętowego pod węgiel, stawki okrętowe w najbliższym czasie będą mocniejsze.

Tomasy na. — Zapotrzebowanie w Polsce na obecny sezon zostało prawie że całkowicie pokryte i tylko jeszcze pod kilka drobnych ładunków z Rotterdamu, Gandawy i Antwerpji poszukuje się tonnażu okrętowego po c-a 5/6 od tonny.

Sytuacja co do stawek na przewóz cukru i rudy bez zmian.

RUCH STATKÓW P. P. „ŻEGLUGA POLSKA”, podług sprawozdań, otrzymanych w tygodniu od 18 do 24 sierpnia 1930 r., był następujący:

T r a m p y:

S/S. „K a t o w i c e” — dn. 20/VIII przybył z Gdańska do Rouen (Francja), wyładował tu 2.575 t węgla, dn. 22/VIII odpłynął do Gandawy (Belgja), przybył tu dn. 23/VIII i rozpoczął załadunek złomu dla Gdyni;

S/S. „K r a k ó w” — dn. 24/VIII w drodze z Gdyni do Dżeddy (Hedżas) przybył do Port Saidu (Egipt);

S/S. „N i e m e n” — po zakończeniu w Bône (Algier) wyładunku 4.703 t węgla z Gdyni, dn. 21/VIII odpłynął do Sousse (Algier), załadował tu 4.300 t fosforytów, poczem dn. 23/VIII odpłynął do Oranu (Algier);

S/S. „P o z n a ń” — po zakończeniu w Dunkierce (Francja) załadunku złomu dla Gdyni, dn. 23/VIII przybył do Gandawy (Belgja) celem uzupełnienia tegoż ładunku;

S/S. „T o r u ń” — zakończył w Gandawie (Belgja) załadunek złomu i dn. 21/VIII odpłynął do Gdyni;

S/S. „W a r t a” — dn. 19/VIII odpłynął z Gdańska do Lulea (Szwecja) przybył tu dn. 23/VIII i rozpoczął wyładunek 3.750 t węgla;

S/S. „W i l n o” — po zakończeniu w Gdyni wyładunku 2.800 t tomasy, dn. 19/VIII przeszedł do Gdańska, załadował tu 2.725 t węgla i dn. 23/VIII odpłynął do Stockholmu;

S/S. „W i s ł a” — dn. 21/VIII przybył z Leningradu do Barrow in Furness (Anglja) i rozpoczął wyładunek 1.350 sążni papierówki.

L i n j a B a ł t y c k a:

S/S. „C h o r z ó w” — dn. 18/VIII przybył z Gdańska do Rygi, wyładował tu 250 t drobnicy, dn. 21/VIII przybył do Parnawy (Łotwa), wyładował tu 100 t cukru i załadował 150 t złomu, dn. 23/VIII zaś odpłynął do Tallinna;

S/S. „T c z e w” — dn. 19/VIII odpłynął z Helsingforsu, dn. 21/VIII przybył do Gdyni, przywożąc 160 t złomu i 130 t drobnicy.

WYKAZ POLSKICH

ponad 100 t. r. br.

Nr. porz.	Nazwa statku	Nr. rejestr. Sygn. zawezw. „ radjowy	Rodzaj statku Materiał Przeznac.	Nośn. tDW Pojemn. t. r. br. „ t. r. n.	Stocznia Rok budowy	Drug. Szerok. Zanurz. (m)
1	„Chorzów”	¹⁾ P B H Z	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	845— 489—	N V Werft, Zeeland, Danja 1921	64·90 9·57 4—
2	„Dar Pomorza”	¹⁾ P B J Z	Żegl. motor. Stal Szkołny	1.566— 941—	Bloom & Voss, Ham- burg, Niemcy 190	78·60 13·50 6·85
3	„Gdańsk”	39 P B A X S P A G	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.	538·01 233·64	Stocznia Gdańska 1927	52— 9·26 3·57
4	„Gdynia”	40 P B A Z S B A F	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.	549·02 236·04	Stocznia Gdańska 1927	52— 9·26 3·57
5	„Jadwiga”	46 P B L N	Parow. 2-śrub. Stal Pasaż.	270·18 106·62	Yarrow, Anglja 1928	39·75 7·42 3·26
6	„Katowice”	34 P B H W S P A C	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	3·018— 1·9·4·63 1·107·31	Chantiers Navals, Caen, Francja 1925	83·93 12·16 5·41
7	„Kopernik”	¹⁾ B B L Y	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	1 050— 778— 373—	C. Browne's, Greenock, Anglja 1914	61— 8·87 3·95
8	„Kościszko”	¹⁾ N C H T	Parow. 2-śrub. Stal Pasaż.-tow.	12.000— 6.522— 3.940—	Bareley, Glasgow, Anglja 1915	154·40 18·70 10·30
9	„Kraków”	32 P B H U S P A E	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	2.018·11 1.121·47	Chantiers Navals, Caen, Francja 1926	83·80 12·12 5·43
10	„Łódź”	51 P B N F S P B O	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.-tow.	3.510— 2.450— 1.476·70	Earls Co., Anglja 1907	96·93 12·54 5·60
11	„Niemen”	¹⁾ P B L M S P A I	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	5.146— 3.108— 1.843·70	Craig & Taylor, Sunder- land, Anglja 1928	99·06 14·83 6·77
12	„Polonia”	¹⁾ N D C Y	Parow. 2-śrub. Stal Pasaż.-tow.	15.000— 7.500— 4.519—	Bareley, Glasgow, Anglja 1910	158— 19·70 11—
13	„Poznań”	31 P B H S S P A B	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	2.017·46 1.121·10	Chantiers Navals, Caen, Francja 1926	83·63 12·11 5·45
14	„Premjer”	54 P B N G S P B P	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.-tow.	3.950— 3.540·14 2.170·92	Leith, Anglja 1922	101·56 13·11 8·69
15	„Pułski”	¹⁾ N D F T	Parow. 2-śrub. Stal Pasaż.-tow.	12 000— 6.345— 3.820—	Bareley, Glasgow, Anglja 1912	149— 18·50 10·30
16	„Rewa”	49 P B N C S P B R	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.-tow.	3.220— 2.375·70 1.465·20	Hull, Anglja 1906	91·44 11·54 5·62
17	„Robur III”	48 P B H A S P B A	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	2.817— 1.894·20 1.138·30	Sunderland, Anglja 1923	80·47 11·89 5·98
18	„Robur IV”	¹⁾ P B M F S P R B	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	3 000— 1.994— 1.081—	Lindolmen, Göteborg, Szwecja 1930	78·41 12·55 —
19	„Robur V” ²⁾	¹⁾ P B M G S P B C	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	3 000— — —	Lindolmen, Göteborg Szwecja 1930	— — —
20	„Robur VI”	55 P B M H S P B D	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	3.200— 2.088·48 1.252·45	Ambacht, Holandja 1922	83·97 12·25 6·13
21	„Tezew”	41 P B H R	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	1.020— 760·44 343·81	Meligen, Holandja 1925	55·32 8·59 5·35
22	„Toruń”	38 P B H X S P A A	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	2.800— 2.018·27 1.121·59	Chantiers Navals, Caen, Francja 1925	83·0 12·14 5·42
23	„Ursus”	15 P B K A	Parow. 1-śrub. Żelazo Holownik	166·53 53·78 —	Stocznia Gdańska 1924	30·16 6·76 3·55
24	„Wanda”	47 P B L R	Parow. 2-śrub. Stal Pasaż.	270·28 106·60	Yarrow, Anglja 1923	39·75 7·42 3·26
25	„Warszawa”	50 P B N D S P B S	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.-tow.	3.440— 2.485·50 1.533·60	Sunderland, Anglja 1916	87·38 12·39 8·70
26	„Warta”	¹⁾ P B A W S P A H	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	4 200— 2.493— 1 698—	Detroit, St. Zj. Am. 1916	77·05 13·07 7—
27	„Wilno”	3L P B H T S P A D	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	2.800— 2.018·11 1.121—	Chantiers Navals, Caen, Francja 1926	83·79 12·12 5·44
28	„Wisła”	¹⁾ P B L W S P A J	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	5 146— 3.108— 1.843·70	Craig & Taylor, Sunder- land, Anglja 1926	99·06 14·63 6·77
29	„Ville de Toulon”	4 P B A R	Parow. 2-śrub. Stal Tow.	681·85 339·64	Howald-Weike, Kiel, Niemcy 1905	64— 10·30 3—

¹⁾ Jeszcze niezarejestrow any.²⁾ W budowie.

STATKÓW HANDLOWYCH

(p/g. stanu na 1/IX 1930)

Ilość i rodzaj maszyn Siła maszyn - KM	Pow. ogrzew. kotła (m ²)	Biuro klasyfik.	Znak i data klasyfik. (miesiąc/rok)	Port rejestr.	Armator
1 trójpr. 500	2 × 146—	German Lloyd	+ 100 A 4 7/1929	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 560	—	—	—	Gdynia	Min. Przem. i Han.
1 trójpr. 650	175—	German Lloyd	a 4 Nordsee E 7/27	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 650	175—	German Lloyd	a/4 Nordsee E 7.27	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
2 trójpr. 830	198·11	Lloyd	+ 100 A 1 6/28 + LMC 6/28	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1.200	2 × 150·90	Lloyd	+ 100 A 1 11/27 + LMC 10/25	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 96 (NHP)	—	—	—	Gdynia	Łuszczarnia Ryżu, Gdynia
1 trójpr. 889 (HP)	1.6 2·22	Lloyd	+ 100 A 1 8 29	Gdynia	Polskie Transatlant. Tow. Okr.
1 trójpr. 1.200	2 × 150·90	Lloyd	+ 100 A 1 4/29 + LMC 2/26	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1.530	2 × 234·10	British Corp.	2 NR 11/27	Gdynia	Polsko-Bryt. Tow. Okr.
1 trójpr. 1.600	1 × 81·75 2 × 218·51	Lloyd	+ 100 A 1 4/28 + LMC 4/28	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1.030 (NHP)	1 859·43	Lloyd	+ 100 A 1 1/29	Gdynia	Polskie Transatlant. Tow. Okr.
1 trójpr. 1.200	2 × 150·90	Lloyd	+ 100 A 1 5/28 + LMC 11/26	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 2.400	2 × 292·70	Lloyd	+ 100 A 1 8/26	Gdynia	Polsko-Bryt. Tow. Okr.
1 trójpr. 889 (NHP)	1.642 22	Lloyd	+ 100 A 1 3/28	Gdynia	Polskie Transatlant. Tow. Okr.
1 trójpr. 1 500	2 × 234·10	British Corp.	2 NR 3 12/26	Gdynia	Polsko-Bryt. Tow. Okr.
1 trójpr. 1.060	2 × 100·3	Lloyd	—	Gdynia	„Polskarob”, Gdynia
1 trójpr. 1.000	—	Lloyd	+ 100 A 1 6/30	Gdynia	„Polskarob”, Gdynia
—	—	—	—	Gdynia	„Polskarob”, Gdynia
1 trójpr. 1.250	2 × 172—	Lloyd	—	Gdynia	„Polskarob”, Gdynia
1 trójpr. 600	2 × 93·50	Bureau „Veritas”	+ 3/3 A 1 1 6/27	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1.200	2 × 150·90	Lloyd	+ 100 A 1 3/28 + LMC 2/26	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 550	1 × 140—	—	—	Gdynia	Urząd Morski, Gdynia
2 trójpr. 830	198·11	Lloyd	+ 100 A 1 4 28 + LMC 6/28	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1.530	3 × 132 20	Bureau „Veritas”	2 NR 1	Gdynia	Polsko-Bryt. Tow. Okr.
1 trójpr. 1.443	2 × 193—	Lloyd	+ 100 A 1 5/28 + LMC 2 29 + NB 4/26	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1.200	2 × 150·90	Lloyd	+ 100 A 1 5 29 + LMC 12/26	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1.6 0	1 × 81·75 2 × 213·50	Lloyd	+ 100 A 1 8/28 + LMC 8/28	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
2 trójpr. 69 (NHP)	—	—	—	Gdańsk	P. Dunin Slepść, Warszawa

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z NAD MORZA. — Poniżej podajemy w paru wierszach garść krótkich informacji aktualnych. Ciekawsze sprawy poruszymy poza tem w najbliższych zeszytach oddzielnie, bardziej wyczerpująco.

— Pierwsza dekada sierpnia wykazała w obrocie towarowym Gdyni nowy rekord — 132.882 t. Zważywszy, że poprzedni miesiąc, lipiec, był także rekordowym — wyniki początku sierpnia znamionują dalszy postęp w rozwoju gdynińskiego ruchu portowego.

— Pierwszy magazyn cukrowy w Gdyni, o pojemności ok. 15.000 t, jest już częściowo pod dachem. Na początek kampanji cukrowniczej będzie całkowicie ukończony. Przedtem jeszcze rozpocznie się budowa drugiego magazynu, wielopiętrowego, o pojemności ok. 40.000 t.

— F. „Skarbopol”, która instaluje w Gdyni własne taśmowe urządzenia przeładunkowe dla węgla, rozpoczęła budowę na terenie portu, przy nadbrzeżu Duńskim, domu biurowego.

— W dn. 20/VIII podniesiono banderę polską na trzecim z kolei statku Polskiego Transatlantyckiego T-wa Okrętowego — S/S. „Kościuszkę”.

— Oddział Gdyniński Banku Gospodarstwa Krajowego dn. 19/VIII przeniósł się do własnego gmachu przy ul. 10 Lutego.

— W tygodniu ubiegłym odwiedzili Gdynię m. in.: P. R. E. Kimens, Radca Handlowy Ambasady Angielskiej w Warszawie, oraz Radż Behari Lal Mathur, korespondent hinduskich czasopism gospodarczych.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA Z ZAGRANICĄ. — Ruch telefoniczny między Polską a Brazylią przez Berlin odbywa się obecnie codziennie w godzinach od 13 do 15 i od 17 do 19 według czasu środkowo-europejskiego.

Z dniem 17 czerwca r. b. do ruchu telefonicznego między Polską a Argentyną via Berlin dopuszczono miasta Rosario i Santa Fé.

Opłata za 3 minutową rozmowę zwykłą z Rosario wynosi fr. 168'90, a z Santa Fé fr. 171'55.

Z polskiej strony urzędami, dopuszczonymi do tego ruchu, pozostają nadal tylko: Warszawa, Bielsko, Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Łódź i Poznań.

WYMIANA PRZEKAZÓW POCZTOWYCH Z BUŁGARJĄ. — Z dniem 1 lipca 1930 r. podejmuje się wzajemną wymianę przekazów pocztowych między Polską a Bułgarią na zasadzie postanowień, ogólnie obowiązujących o przekazach pocztowych w obrocie zagranicznym.

Do wymiany dopuszcza się narazie tylko zwykłe przekazy pocztowe (także za zwrotnem doświadczeniem wypłaty) z wykluczeniem przekazów ekspresowych, telegraficznych, pobraniowych i zleceńowych.

Kwota przekazowa w obrocie z Bułgarią winna być oznaczona w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki i tak przy wpłacie, jak i wypłacie nie może przekraczać \$ 100, względnie ich równowartości w walucie polskiej.

Przeliczenie wpłaconych przez nadawcę kwot przekazowych do Bułgarii na dolary będą przeprowadzać urzędy nadawcze według kursu, obowiązującego dla przekazów pocztowych do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Przekazy po złote w obrocie z Bułgarią należy wypełniać w języku francuskim i w tym też języku należy oznaczać słownie kwotę przekazową.

Opłaty od przekazów pocztowych do Bułgarii będą pobierane według taryfy, obowiązującej dla przekazów pocztowych w obrocie zagranicznym.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

WYKONANIE ZLECENIA PRZEZ EKSPEDYTORA. — Firma X przesłała ekspedytorowi Y partię towaru, przeznaczoną dla firmy Z, zlecając mu wydanie towaru po pobraniu od nabywcy pewnej oznaczonej kwoty. Ekspedytor wydał towar, pobierając mniejszą sumę, a tłumacząc się wobec zleceniodawcy zarzutem ze strony firmy Z, że towar był mniejszej wagi i gorszego gatunku niż zamówiony i że firma Z zgodziła się zapłacić tylko zredukowaną sumę.

W tym stanie rzeczy firma X wystąpiła wprost przeciwko ekspedytorowi Y o zasądzenie różnicy między sumą, jaka miała być pobrana za towar, a sumą faktycznie pobraną.

Sąd okręgowy w Grodnie powództwo zarządził, wychodząc z założenia, że niezależnie od wagi i gatunku towaru i wywodzących się stąd zarzutów odbiorcy obowiązkiem ekspedytora było wydanie towaru li tylko za pobraniem pełnego pokrycia, a gdy odbiorca wzbraniał się całą należność, według zlecenia sprzedawcy, uściścić, to ekspedytor miał obowiązek towaru w ogóle nie wydawać, a gdy to uczynił, to ponosi odpowiedzialność wobec swego zleceniodawcy.

Sąd Apelacyjny w Wilnie (sprawa Nr. 2, Ac. 199/28) zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, wywodząc, że bezpośrednio transakcji między firmami X i Z jest bez znaczenia dla sprawy, gdyż bezpośrednio ta w postaci poprzedzających przesłanie towaru rokowań rozumie się samo przez się, i że dla ekspedytora miarodajne były tylko warunki, zawarte w piśmie firmy X, obejmującym zlecenie przesłania i wydania towaru za pobraniem określonej kwoty pieniężnej.

WYNAGRODZENIE ZA POŚREDNICTWO. — Sąd Najwyższy w Izbie III (dla ziem b. zaboru austriackiego) rozpoznał skargę rewizyjną obu stron procesowych w sprawie (Nr. Rw. 2464/28) o wynagrodzenie za pośrednictwo i wyjaśnił, co następuje:

Stan faktyczny ustalony został przez sądy orzekające merytorycznie w ten sposób, że powód-pośrednik zobowiązał się doprowadzić do skutku zawarcie umowy między pozwanym a bankiem X o kupno i sprzedaż domu we Lwowie i oddać pozwanemu mieszkanie, które w tym domu zajmował niejaki Y, pozwany zaś zobowiązał się zapłacić powodowi za doprowadzenie tego dzieła do skutku \$ 500.

I istotnie, powód zobowiązanie swoje wykonał, doprowadził do skutku zawarcie umowy o kupno i sprzedaż domu, a także sprawił, że pozwany objął mieszkanie po Y, płacąc wprawdzie temu ostatniemu \$ 500, ale kwotę tę powód-pośrednik odpowiednio zarachował.

W tym stanie rzeczy pośrednikowi należy się pełne umówione wynagrodzenie, a nie ustalona prowizja, jak chce pozwany. Pozwany powinien był z góry rozważyć, czy wysokość wynagrodzenia, jakie przyrzeka, będzie odpowiadała jego kalkulacji. Z chwilą zaś, gdy je przyrzekł, musi dotrzymać zobowiązania. Niema bowiem przepisu ustawowego, któryby uzasadniał redukcję umówionego wynagrodzenia. Powoływanie się na przepisy o lichwie pieniężnej jest mylne, albowiem pośrednictwo nie ma cech ani interesu losowego, ani kredytowego

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Zmiana przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika — rozp. Ministra Przem. i Han. w porozumieniu z Mi-

nistrem Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. z dn. 15/VII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 59, poz. 477).

Przyznanie X Międzynarodowym Targom Wschodnim ulg w sprawie ochrony wynalazków, wzorów

i znaków towarowych — rozp. Ministra Przem. i Han. z dn. 11/VIII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 59, poz. 478).

Ustalenie rabatów handlowych od ceny taryfowej wyrobów tytoniowych specjalnych — rozp. Ministra Skarbu z dn. 5/VIII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 59, poz. 479).

ZMNIEJSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

zatwierdzone w dniu:

11 sierpnia:

— „Towarzystwo dla Handlu Aptecznymi i Perfumeryjnymi Towarami J. B. Segall w Wilnie”, S. A. z siedzibą w Wilnie; zmniejszenie kap. zakł. o zł 150.000, czyli do zł 350.000, drogą zmniejszenia nominalnej wartości akcji ze zł 500 (50 akcji dawnych po zł 10 złączone w jedną wart. nominalnej zł 500) do zł 350.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

2 września:

— „Pleszewskie Młyny Parowe”, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 15 min. 30 w sali posiedzeń Poznańskiego Związku Kredytowego w Poznaniu, ul. Wjazdowa 11.

3 września:

— Polskie Towarzystwo Handlu i Przemysłu Futrzanego „Futro”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat., pow. kap. akc.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Młocińska 3.

4 września:

— „Jurata” Uzdrowisko na Półwyspie Hel, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w Warszawie, ul. Trębacka 4 m. 8.

5 września:

— „Polscy Zjednoczeni Przemysłowcy Garbarze”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy w Warszawie, ul. Bieleńska 17.

6 września:

— Fabryka Filcowych Kapeluszy „Karol Goepfert”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Podleśna 3.

8 września:

— Cukrownia „Chelmska”, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 10 min. 30 w Hotelu Pomorskim w Chelmsku.

9 września:

— „Ericsson” Polska Akcyjna Spółka Elektryczna: zebr. zwyczaj. (II termin) — o godz. 10 w lokalu S-ki w Warszawie, al. Ujazdowskie 47.

10 września:

— Składy Towarowe „Warrant”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 56.

12 września:

— Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat., pow. kap. zakł.) — o godz. 16 w Gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego 3.

— Zakłady Mechaniczne „Ursus”, S. A.: zebr. zwyczaj. (zmniejszenie kap. akc., zm. stat.) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Królewska 18.

13 września:

— Dobra i Zakłady Przemysłowe „Kisielnica” Bohdana Kisielnickiego, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w kancelarii notariusza Siennickiego w Warszawie, ul. Kapucyńska 6 (ew. II termin — dn. 27 września).

16 września:

— Warszawska Fabryka Biszkoptów „Stanisław Fuchs”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 15 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowolipie 80.

— „Polski Akcyjny Bank Komercyjny”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu Banku w Warszawie, al. Jerolimskie 36.

— „Cerata”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Długa 21.

18 września:

— Dom Towarowy „Bracia Jabłkowsky”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Bracka 25, IV p.

20 września:

— „Cukrownia Wierchosławicka — Actien-Zuckerfabrik Wierchosławice w Wierchosławicach”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Wierchosławicach.

10 października:

— „Widzewska Manufaktura”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Cegielniana 20 (ew. II termin — dn. 24 października).

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 18 do 23 sierpnia 1930 r.

— Okres sprawozdawczy minął przy tendencji mocniejszej dla większości walut. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zwykowały dolary, funty szterlingów, franki francuskie, korony czeskosłowackie, korony szwedzkie i duńskie oraz pengő węgierskie, na dotychczasowym poziomie pozostały franki szwajcarskie, szylingi austriackie oraz liry włoskie, a jedynie belgi wykazują niższą kursową. Wahania jak i różnice kursowe stosunkowo niewielkie.

Obroty dolarami gotówkowymi były nieco większe; przy mocniejszej tendencji kurs ich poprawił się do zł 8'89 za \$ 1. Również na rynku prywatnym nastąpiła wyżka — do zł 8'895 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania utrzymywała się w okresie sprawozdawczym na dotychczasowym dość niskim poziomie.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy w zł	Kurs w dn 22/VIII ¹⁾
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'904	8'90	8'903
„ „ „ teleg.	\$ 1	8'914	8'911	—
Funty szterlingów . . .	£ 1	43'41	43'40½	43'41
Franki francuskie . . .	100 fr.	35'05½	35'04	35'05½
Franki szwajcarskie . .	100 fr.	173'33	173'30	173'30
Belgi	100 blg.	124'58	124'58	—
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'44	26'43	26'44
Szylingi austriackie . .	100 szyl.	125'94	125'90	125'92
Liry włoskie	100 lir.	46'69	46'69	46'69
Florety holenderskie . .	100 fl.	359'07	359'00	359'00
Korony szwedzkie . . .	100 kor.	239'59	239'52	239'59
Korony duńskie	100 kor.	238'98	238'98	—
Pengő węgierskie	100 png.	156'28	156'28	—
Leje rumuńskie	100 lei	5'31	5'31	—

¹⁾ W sobotę dn. 23 sierpnia giełda nieczynna.

W dziale papierów w lokacyjnych państwowych ożywienie było nieco większe, aczkolwiek 6% Pożyczka Dolarowa i 7% Pożyczka Stabilizacyjna nie były zupełnie notowane. Niewielkie zwwyżki kursowe osiągnęły 10% Pożyczka Kolejowa i 4% Pożyczka Inwestycyjna, bez zmiany pozostał kurs 5% Pożyczki Konwersyjnej, niżej zaś cenione były 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa oraz 5% Pożyczka Premjowa. Listami zastawnymi i obligacjami banków państwowych obracano po kursach dotychczasowych.

Zainteresowanie listami zastawnymi było w okresie sprawozdawczym stosunkowo duże; przy tendencji mocnej większość ich zyskała na kursie, w wielu wypadkach dość poważnie. Wyjątkami są jedynie 5% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy oraz 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Łodzi, cenione nieco niżej. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej notowane były jedynie 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, serja 1928 r. — po kursie dotychczasowym.

Dla obligacji panowała tendencja mocniejsza; notowane VI oraz VIII i IX 6% Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. wykazują dość pokaźną zwwyżkę w porównaniu z ostatnimi notowaniami.

	Wartość nominalna	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs w dn. 22/VIII ¹⁾
		w % % nomenału		
5% Pożyczka Konwersyjna	zł 100	55:50	55:50	55:50
5% " Konwers. Kol.	zł 100	50:00	49:50	49:50
10% " Kolejowa	fr. w zł. 100	103:50	103:00	103:50
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 100	83:25	83:25	83:25
8% " " " " "	zł w zł. 100	94:00	94:00	94:00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	83:25	83:25	83:25
7% Obl. " " " "	zł w zł. 100	83:25	83:25	83:25
8% Obl. Bud. " " " "	zł w zł. 100	93:00	93:00	93:00
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	94:00	94:00	94:00
8% Obl. " " " "	zł w zł. 100	94:00	94:00	94:00
7% L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie, serja 1928 r.	\$ 1	76:50	76:50	76:50
w zł				
4% Pożyczka Inwestycyjna	zł w zł. 100	113:00	111:50	113:00
5% Pożyczka Premjowa	\$ 5	64:00	62:75	63:50
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł 100	46:00	46:00	46:00
4½% " " " " "	zł 100	57:25	56:50	57:00
4½% " " " " m. Warsz.	zł 100	55:00	54:50	55:00
5% " " " " "	zł 100	60:00	59:65	60:00
8% " " " " "	zł 100	76:65	76:00	76:65
8% L. Z. T-wa Kred. Częstochowy	zł 100	68:50	68:50	—
8% " " " " Kalisza	zł 100	68:75	68:75	—
8% " " " " Kielc	zł 100	67:50	67:50	67:50
10% " " " " Lublina	zł 100	85:50	85:50	—
8% " " " " Łodzi	zł 100	71:50	71:00	71:00
8% " " " " Piotrkowa	zł 100	68:90	68:75	68:75
10% " " " " Siedlec	zł 100	82:25	82:25	—
VI 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł 100	61:00	61:00	61:00
VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł 100	57:00	56:00	57:00

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930 r.	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ²⁾	Paryż ²⁾	Zurych ²⁾
18/VIII	57:56—57:71	46:90	—47:10	79:21	—79:49
19/ "	" " "	46:95	—47:15	79:23	—79:51
20/ "	57:57—57:71	46:875	—47:075	79:225	—79:505
21/ "	57:55—57:69	46:90	—47:10	79:20	—79:48
22/ "	57:54—57:68	46:85	—47:05	79:22	—79:50
23/ "	—	—	—	—	—

¹⁾ W sobotę dn. 23 sierpnia giełda nieczynna.

²⁾ Za zł 100.

1930 r.	Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New-York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾
18/VIII	43:42	377:25	11:23	—
19/ "	"	—	"	—
20/ "	"	377:00	"	—
21/ "	"	"	"	—
22/ "	"	"	"	—
23/ "	"	"	"	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs ultimo	Obroty
	(w % % a c h n o m i n a ł u)			
Giełda w New-York'u				
6% pożyczka dolarowa z 1920 r.				
4—9/VIII	76 ³ / ₈	75 ¹ / ₂	76	5.000
11—16/VIII	75 ⁵ / ₈	75 ¹ / ₂	75 ¹ / ₂	11.000
18—23/VIII	76	75 ¹ / ₂	75 ¹ / ₂	9.000
8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)				
4—9/VIII	95	94	94 ¹ / ₂	24.000
11—16/VIII	94 ¹ / ₂	94 ¹ / ₂	94 ³ / ₈	29.000
18—23/VIII	94 ¹ / ₈	94	94 ³ / ₈	33.000
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
4—9/VIII	85	84 ¹ / ₈	84 ¹ / ₂	104.000
11—16/VIII	85	83 ³ / ₄	84 ¹ / ₂	128.000
18—23/VIII	85	83 ³ / ₄	85	226.000
7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
4—9/VIII	75 ¹ / ₄	74	74	36.000
11—16/VIII	74 ¹ / ₄	73 ³ / ₄	73 ³ / ₄	22.000
18—23/VIII	73 ³ / ₄	71 ¹ / ₄	73 ³ / ₄	14.000
7% pożyczka śląska z 1928 r.				
4—9/VIII	74	72	72	26.000
11—16/VIII	73	71	73	17.000
18—23/VIII	72 ¹ / ₄	72	72 ¹ / ₄	22.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
4—9/VIII	87:80	86:80	87:30	
11—16/VIII	87:95	87:45	87:30	
18—23/VIII	88:53	87:28	88:28	

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
4—9/VIII	—	—	—	
11—16/VIII	—	—	—	
18—23/VIII	—	—	—	

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
Maj 1930	85 ¹ / ₂	85	85	18.000
Czerwiec "	85 ¹ / ₂	85	85	3.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
4—9/VIII	104:40	102:44		
11—16/VIII	104:30	102:35		
18—23/VIII	105:88	103:61		

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.				
4—9/VIII	—	—	—	
11—16/VIII	—	—	—	
18—23/VIII	99:20	99:10	99:20	87.500

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za £ 1.

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 SIERPNI 1930 R.

Malejący od maja deficyt w obro-
tach walutowych Banku Polskiego zmienił się w sierpniu w nad-
wyżkę skupu walut nad ich sprzedażą. Dzięki tej nadwyżce
nastąpił w II dekadzie sierpnia wzrost rezerw walutowych, mia-
nowicie o zł 5'0 miljn. do zł 336'3 miljn. Część rezerw walutowych,
wchodzących w skład pokrycia obiegu i zobowiązań, zwiększyła się
z zł 221'9 miljn. do zł 224'6 miljn., pozostała zaś część, niezali-
czona do pokrycia, wzrosła z zł 109'4 miljn. do zł 111'7 miljn.

Jednocześnie zapas złota zwiększył się dzięki zwyktemu
drobnemu skupowi, dokonywanemu (głównie w monetach) przez
oddziały Banku — z zł 703'28 miljn. do zł 703'35 miljn. Ze
względu na źródło tej minimalnej zresztą wyżki zmiana nastą-
piła tylko w zapasie złota w skarbcu Banku (z zł 484'23 miljn.,
do zł 484'3 miljn.), zapas zaś złota, znajdujący się zagranicą,
pozostał w dalszym ciągu (od marca) niezmienny w wys.
 zł 219'0 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących po-
krycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku,
w ciągu 2 pierwszych dekad sierpnia ilustruje następujące ze-
stawienie (w tys. zł):

	31/VII	10/VIII	20/VIII
Złoto	703.194	703.278	703.349
Waluty i dewizy netto	221.773	221.876	224.608
Razem:	924.967	925.154	927.957

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płat-
nych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło
w dn. 20/VIII 59'75%, gdy w dn. 10/VIII 59'53% i w dn. 31/VII
59'16% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wyno-
siło: w dn. 20/VIII 45'29%, w dn. 10/VIII 45'26%, w dn. 31/VII
44'98% (statutowe minimum 30%).

W II dekadzie sierpnia wzrost procentu pokrycia był równo-
legły do wzrostu sumy pokrycia (rezerw), gdyż jednocześnie
suma obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku
nie wykazała prawie żadnej zmiany, zmniejszając się zaledwie
z zł 1.554'0 miljn. do zł 1.553'0 miljn. Poszczególne jednak
składniki tej sumy wykazały poważniejsze zmiany w dekadzie
sprawozdawczej; mianowicie, obieg biletów bankowych zmniej-
szył się o zł 43'0 miljn. do zł 1.245'2 miljn., natychmiast płatne
zobowiązania zaś wzrosły o zł 42'0 miljn. do zł 307'8 miljn.

Wzrost zobowiązań dotyczył wyłącznie pozostałości na ra-
chunkach żyrowych, gdyż z pozostałych pozycji zobowiązań
nieznacznie coprawda wzrosło saldo rachunku państwowego
funduszu kredytowego (z zł 6'5 miljn. do zł 6'9 miljn.), ale
jednocześnie silnie zmniejszyło się saldo pozycji „różne ra-
chunki” (z zł 14'5 miljn. do zł 8'5 miljn.); saldo rachunków
zakupu srebra pozostało niezmiennione w wys. zł 13'0 miljn.

Lokaty żyrowe zwiększyły się w dekadzie sprawozdawczej
z zł 231'8 miljn. do zł 279'4 miljn., przyczem zwiększenie —
i to bardzo poważne — wykazały salda rachunków kas skar-
bowych — z zł 65'2 miljn. do zł 114'3 miljn., podczas gdy
salda rachunków prywatnych nieznacznie się obniżyły —
z zł 156'6 miljn. do zł 165'1 miljn.

Wzrost obiegu banknotów o circa 3% stanowi odpowiednik
zmniejszenia się lokat żyrowych; wpływ wzrostu rezerw wal-
utowych na obieg był neutralizowany spadkiem kredytów Banku.
Mianowicie, suma kredytów dyskontowych wykorzystanych
(suma weksli w portfelu), która już w I dekadzie sierpnia wy-
kazała spadek o zł 7'9 miljn., w dekadzie sprawozdawczej
zmniejszyła się w dalszym ciągu o zł 12'5 miljn. do zł 590'2
miljn.; suma pożyczek zastawowych obniżyła się jednocześnie
o zł 0'1 miljn. do zł 75'0 miljn. (w I dekadzie był wzrost).

Z pozostałych pozycji bankowego pokrycia obiegu i zobo-
wiązań — zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez

Bank na własność, wzrósł w II dekadzie sierpnia z zł 2'0 miljn.
do zł 2'5 miljn., zapas papierów procentowych własnych zwyż-
kował zaledwie o zł 0'06 miljn. do zł 8'5 miljn., dług Skarbu
Państwa pozostał na swym stałym poziomie zł 25'0 miljn.

Zmiany w stanie bankowego pokrycia obiegu banknotów
i natychmiast płatnych zobowiązań w pierwszych 2 dekadach
sierpnia ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/VII	10/VIII	20/VIII
Weksle	610.681	602.731	590.184
Polskie monety srebrne i bilon	2.814	2.038	2.500
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	74.359	75.102	74.971
Papiery proc. własne	8.504	8.419	8.476
Zobowiązanie Skarbu Państwa	25.000	25.000	25.000
Razem:	721.357	713.290	701.129

Obieg pieniędzy skarbowych obniżył się w dekadzie spr-
awozdawczej w stosunkowo mniejszym stopniu niż obieg biletów
Banku, mianowicie z zł 223'8 miljn. do zł 221'6 miljn. Na sumę
tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych)
w wys. zł 2'4 miljn. (w dn. 10/VIII zł 2'7 miljn.), 2) obieg
biletów zdawkowych (5- i 2-złotowych) w wys. zł 1'1 miljn.
(w dn. 10/VIII zł 1'1 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2-
i 1-złotowych) w wys. zł 143'7 miljn. (w 10/VIII zł 145'2 miljn.),
4) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 74'4 miljn.
(w dn. 10/VIII zł 74'8 miljn.).

AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu	zł 484,303.628'22	
„ zagranicą	„ 219,045.501'15	
	zł 703,349.129'37	
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGRAN.	zł 224,607.512'09	zł 927,956.641'46
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezali- czone do pokrycia	„ 111,667.172'02	
POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON „	„ 2,498.897'17	
PORTFEL WEKSLOWY	„ 590,184.051'60	
POŻYCZKI ZASTAWOWE	„ 74,970.897'83	
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE „	„ 8,475.518'40	
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO „	„ 86,570.457'53	
DŁUG SKARBU PAŃSTWA	zł 25,000.000'—	
NIERUCHOMOŚCI	„ 20,000.000'—	
INNE AKTYWA	„ 176,556.241'04	
	zł 2,023,879.877'05	

PASYWA

KAPITAŁ ZAKŁADOWY	zł 150,000.000'—	
FUNDUSZ ZAPASOWY	„ 110,000.000'—	
NATYCHM. PŁATNE ZOBOWIĄZANIA:		
a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 114,301.189'44	
b) pozostałe rachunki żyrowe	„ 165,054.115'89	
c) rachunek zakupu srebra	„ 13,000.000'—	
d) rachunek państw. funduszu kredyt.	„ 6,942.532'50	
e) różne rachunki	„ 8,494.747'31	
	zł 307,792.585'14	
OBIEG BILETÓW BANKOWYCH	zł 1,245,216.510'—	zł 1,553,009.095'14
RACHUNEK SPECJALNY SKARBU PAŃSTWA	„ 75,000.000'—	
INNE PASYWA	„ 135,870.781'91	
	zł 2,023,879.877'05	

Z POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

ROZWÓJ DZIAŁALNOŚCI P. K. O. W I PÓŁROCZU 1930 R. — Zamknięcie rachunkowe P. K. O. na dzień 30/VI r. b. oraz dane, zaczerpnięte ze statystyki tej instytucji, pozwalają na obiektywną ocenę wyników, osiągniętych przez nią w I półroczu r. b., oraz na stwierdzenie tendencji rozwojowych, charakteryzujących najważniejsze kierunki działalności P. K. O.

Analiza działalności P. K. O. skierowana być musi przede wszystkim na obrót czekowy i oszczędnościowy, jako na te zagadnienia, które dla P. K. O. — instytucji piennej o charakterze przekazowo - zbiorczym, są zagadnieniami podstawowymi, a należyte postawienie i rozwój tych kierunków działalności — decyduje o rozwoju całej instytucji.

Rozwój obrotu czekowego P. K. O. w I półroczu r. b., a więc operacji finansowych zarówno gotówkowych, jak i bezgotówkowych, dokonywanych za pośrednictwem rachunków czekowych, znajduje wyraz w rosnącej stale sumie obrotów, pozostałości na kontach czekowych, ilości uczestników oraz liczbie załatwionych operacji.

Jeśli chodzi o wzrost jakości obrotu czekowego P. K. O., to wyraża się on sumą obrotów czekowych za 6 miesięcy r. b., która osiągnęła liczbę zł 11'8 miljard., czyli o zł $\frac{1}{2}$ miljard. więcej niż w analogicznym okresie r. ub. Wzrost ten jest tem bardziej godny podkreślenia, jeśli się zważy, że, naogół biorąc, obroty na rynku wewnętrznym w r. b. uległy pewnej redukcji w porównaniu do r. ub.

Dalszym momentem, świadczącym o rozwoju obrotu czekowego P. K. O., jest wzrost liczby uczestników tego obrotu.

W ciągu pierwszego półrocza r. b. P. K. O. pozyskała 6.000 nowych uczestników obrotu czekowego, a więc przeciętnie miesięcznie pozyskiwała 1.000 nowych uczestników, gdy w 1928 r. tylko 660, a w 1929 r. 900. Efektywny przyrost liczby kont czekowych w I półroczu r. b. wynosi 2 tys., albowiem w tym czasie P. K. O. zlikwidowała ok. 4 tys. kont nieczynnych, względnie wykazujących salda zerowe.

Liczba kont czekowych na koniec czerwca r. b. wynosiła 64.457, saldo zaś na tych kontach osiągnęło kwotę zł 181.122.966.

Jeśli mowa o ilościowym rozwoju obrotu czekowego P. K. O., to znajduje on wyraz w rosnącej stale liczbie operacji, załatwianych w tym obrocie przez P. K. O. Ogólna liczba pozycji wpłat i wypłat, załatwianych w tym obrocie w ciągu 6 miesięcy r. b., wyniosła 17 miljard. pozycji, czyli o 3 miljard. więcej niż w analogicznym okresie r. ub.

Przechodząc do obrotu oszczędnościowego P. K. O., należy podkreślić przede wszystkim wzrost kapitału oszczędnościowego oraz liczby oszczędzających w P. K. O.

Tak więc, w ciągu 6 miesięcy r. b. pozyskała P. K. O. zł 47'3 miljard. nowych wkładów, co stanowi

o zł 2 miljard. więcej niż całoroczny przyrost wkładów oszczędnościowych w 1929 r. Przeciętna miesięczna liczba przyrostu wkładów wyniosła w I półroczu 1929 r. zł 3 miljard., w 1930 r. zaś już c-a zł 8 miljard.

Jednocześnie ze znacznym wzrostem w P. K. O. kapitałów oszczędnościowych w I półroczu r. b. zwiększyła się bardzo wydatnie, bo o 86.700, liczba oszczędzających w P. K. O. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. osiągnęła w dn. 30/VI r. b. stan 480.320, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącymi z przerachowania — 521.871 książeczek.

Podział książeczek oszczędnościowych P. K. O. według rodzaju wkładów przedstawia się następująco:

Wkłady zwykłe	423.902
„ premjowane	55.033
„ waloryzowane (krajowe i emigracyjne)	1.385
„ pochodzące z przerachowania dawn. wkład. markowych	41.551

Razem: 521.871

Przechodząc do interesów czynnych P. K. O., należy na pierwszym miejscu wymienić pośrednią działalność kredytową P. K. O., która znajduje wyraz w zakupie na rachunek własny papierów wartościowych państwowych, komunalnych i hipotecznych. Portfel tych papierów wynosił w dn. 30/VI r. b. zł 262'3 miljard., co w porównaniu do stanu z dn. 1/I 1930 r. stanowi wzrost tej pozycji o zł 40 miljard.

Jeśli chodzi o działalność kredytową bezpośrednią, to ogranicza się ona jedynie do: pożyczek lombardowych pod zastaw papierów wartościowych oraz do skupu pierwszorzędnej materjału wekslowego. Obie te pozycje wynosiły według bilansu na dz. 30/VI 1930 r. zł 21'4 miljard.

O ile chodzi o dział pożyczek wekslowych, udzielonych swego czasu przez P. K. O. kasom oszczędności i spółdzielniom kredytowym, to likwidacja tego działu interesów, prowadzona od 1927 r., jest już na ukończeniu, a pozycja ta w bilansie P. K. O. na dz. 30/VI r. b. figuruje w kwocie zł 6 miljard.

Chcąc wyczerpać kierunki działalności P. K. O., należy wymienić również akcję ubezpieczeniową tej instytucji. Dział ubezpieczeń na życie w P. K. O., dzięki szeroko rozwiniętej sieci akwizycyjnej, wygodnemu dla szerokiej publiczności systemowi inkasowania składek (przez listonoszy), jak również dostosowaniu taryf do potrzeb i możliwości finansowych szerokich mas, rozwinął się w ciągu stosunkowo krótkiego okresu działalności nader pomyślnie. Do dn. 30/VI r. b. wydano ogółem 25 tys. polis na ogólną sumę ubezpieczenia zł 77'5 miljard.

Reasumując powyższe uwagi, widzimy, że działalność P. K. O. charakteryzuje tendencja rozwojowa o stałym i znacznym stopniu napięcia, która dowodnie świadczy o należytem nastawieniu działalności P. K. O. i o zaufaniu, jakie instytucja ta pozyskała wśród społeczeństwa.

T. Dziekoński

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

NOWE PLANY BRYTYJSKIEJ UNJI CELNEJ

JUŻ to nie można powiedzieć, żeby w Europie i poza Europą panowała atmosfera szczególnie przychylna dla tendencji wolnohandlowych, które usiłuje propagować Liga Narodów. Na starym kontynencie bezsprzecznie wiodą prym Niemcy, zarówno swą skrajną polityką ochrony celnej płodów rolnych, jak i protekcjonizmem weterynaryjnym, który uniemożliwił wejście w życie konwencji antireglamentacyjnej. Po drugiej stronie Oceanu podnoszą Stany Zjednoczone stawki swej taryfy celnej do wysokości rekordowej, wysokości, która niezadługo zapewne przez nich samych przewyższona będzie, o ile nie wstrzyma tego dojście do rządów partii demokratycznej. W tej atmosferze ożywia się także Anglja, widząc, że jej usiłowania, poprzez Ligę Narodów, w kierunku złagodzenia ochrony celnej i administracyjnej, nie dadzą rezultatów, któreby choć w części jej ulgę przyniosły. A sytuacja jej jest niesłychanie ciężka, bo od krótkiego „boom'u” w zimie 1920/21 znajduje się Anglja w stanie chronicznej depresji. Liczba bezrobotnych doszła w maju r. b. do 15·3% wszystkich ubezpieczonych i wyniosła 1·2 miljn. zupełnie, a 0·6 miljn. czasowo bezrobotnych. Labour Party, która przyszła do rządu przedewszystkiem na zasadzie obietnic gospodarczych, rzucając hasło „precz z bezrobociem”. znajduje się dzisiaj wobec wyraźnego pogorszenia sytuacji gospodarczej. Nic dziwnego, że na tem tle powstają projekty, których przewodnią myślą jest rozbudowa stosunków W. Brytanji z Imperjum, jakby sięgnięcie do niewyzyskanych rezerw, a których bodaj największą siłę stanowi to, że opierają się o konieczność zaradzenia złemu, o poczucie potrzeby rozwinięcia jakiejś akcji, byle tylko przynieść poprawę.

Nie są to rzeczy nowe. Z historii gospodarczej Anglji znamy już projekty panbrytyjskiej unji celnej, preferencji imperjalnej, plany Chamberlaina, Hoffmeyera i t. d. Aż do czasów wojny rozbijały się one o niewzruszony mur liberalizmu celnego, który uznawał tylko cła fiskalne. I byłoby to mądrością na schodach powiedzieć dzisiaj, że właśnie plany staro Chamberlaina najtrafniej przewidywały niekorzystny dla Anglji obrót rzeczy, i to przewidywały w czasie, kiedy nie trudno było nadać rozwojowi dominjów inny kierunek. Przeprowadzenie dowodu słuszności obaw Chamberlaina przyspieszyła wojna, zapędzając Anglję w strasznie trudną sytuację. Już w drugim roku wojny rozpoczyna się wyszczerbianie zasad wolnego handlu. Dnia 29 września 1915 r. zaprowadza się t. zw. cła Mc Kenna'y, w wysokości 33 $\frac{1}{3}$ % wartości, na zegary, instrumenty muzyczne, filmy, automobile. W 1921 r. wychodzi „Safeguarding of Industries Act”, przewidujący cła na wyroby przemysłów kluczowych (jak szkło optyczne, instrumenty i przyrządy naukowe, chemikalja), rozszerzony w 1925 r. (na koronki, hafty, rękawiczki, siatki żarowe, wyroby nożownicze, papier pakowy, naczynia porcelanowe, naczynia domowe emaljowane, guziki). Cła te przyniosły w roku budż. 1928/29 £ 20·4 miljn. dochodu.

Dotychczasowe wyniki ochrony celnej — która nie stanowi jeszcze protekcjonizmu, ale, jak ktoś trafnie określił, tylko skazę na wolnohandlowej polityce — oraz istniejące projekty można rozpatrywać przede wszystkim z 2 kątów widzenia: zapewnienia sobie przez Anglję rynku krajowego dla własnych towarów oraz ekspansji handlowej wewnątrz Imperjum. Potem przychodzi, oczywiście, zagadnienie ułożenia stosunków z państwami trzecimi.

Polityka „ochrony” (safeguarding), miała, według oświadczeń rządów, na celu zabezpieczenie zatrudnienia robotnika angielskiego i poziomu jego standardu życiowego w gałęziach, zdolnych do konkurencji, ale czasowo zagrożonych nielojalną konkurencją zagraniczną. Jakie skutki to przyniosło — niewiadomo. Ze strony wolnohandlowej zapewniają, że w drodze ochrony celnej zdołano zaledwie 2 $\frac{1}{2}$ % bezrobotnych dać zatrudnienie. Pewne jest, że ten środek wogóle nie może dać doniosłych wyników, bo $\frac{2}{3}$ bezrobotnych w Anglji przypada na przemysł budowlany, żeglugę, handel i górnictwo, a więc gałęzie, nieobjęte ochroną. Ważną rzeczą byłoby także stwierdzić, o ile produkcja i wywóz tych lub innych gałęzi wytwórczości nie ucierpiały pośrednio wskutek stanowiska trzecich krajów, właśnie w odpowiedzi na „safeguarding”.

W rządzie obecnym fanatycznym przeciwnikiem ceł jest Snowden, wspierany przez Grahama, Prezydenta Board of Trade, podczas gdy Premier Mc Donald skłaniałby się raczej ku oportunistycznym kompromisom, zwłaszcza wobec stanowiska partji. Ostatnio, w swej mowie budżetowej, zapowiedział Snowden, że ceł ochronnych (safeguarding) nie odnowi poza termin ich obowiązywania, inne zaś cła zatrzyma tymczasowo ze względów skarbowych. Skutkiem tego upadły już z dniem 1 lipca r. b. stawki na koronki i hafty, odpadną zaś — o ile ten gabinet utrzyma się przy rządzie — 21 grudnia r. b. stawki na wyroby nożownicze, rękawiczki i siatki żarowe, 30 maja 1931 r. — na papier pakowy, a reszta tych ceł — stopniowo aż do czerwca 1933 r.

Przeciwnikiem tego liberalnego stanowiska Rządu są prądy, nurtujące społeczeństwo. Tutaj wybija się na pierwszy plan od szeregu miesięcy prowadzona kampanja „lordów prasowych” Beaverbrooka i Rothermere'a, nazywana wyprawą krzyżową po unję imperjalną. Teza postawiona jest bardzo sprytnie: mury celne naokoło Imperjum, wolny handel wewnątrz. Każdy ma tu coś dla siebie: robotnik i liberał — wolny handel, konserwatysta — protekcjonizm. I gdyby z idei unji imperjalnej nic nie było — tak myślą niezawodnie mądry lordowie prasowi — to przeciw propaganda za ochroną celną może przynieść jakieś owoce. A wkońcu niebardzo pożądaną akcją Brianda trzeba coś przeciwstawić, coby miało większą siłę pociągającą dla Anglika. W „Daily Express” z dn. 30 czerwca formuluje lord Beaverbrook swoją tezę, jak następuje: „To, co dzisiaj osiągnąć możemy, to jest mur taryfowy wokół Imperjum, z cłami na obce artykuły spożywcze,

co jest istotną częścią programu. Wewnątrz Imperjum byłby absolutnie wolny handel z kolonjami, natomiast ograniczone współdziałanie z dominjami¹⁾.

Z początkiem lipca nie mała sensację wywołał manifest bankierów londyńskich, pod wodzą Prezesa Midland-Bank, Mc Kenna (b. kanclerza Skarbu), opowiadający się wprawdzie zasadniczo za wolnym handlem, ale narazie, wobec stanu wyższej konieczności, za preferencją imperjalną, z cłami ochronnymi dla zagranicy. Wreszcie, fakt bardzo znamienity, związki zawodowe (trade-unions) ogłosiły w tym samym czasie przez swą radę naczelną sprawozdanie, w którym odrzucają projekty rozwiązań paneuropejskich i anglo-amerykańskich, a oświadczają się za gospodarczym zespoleniem Imperjum.

Zastanowić się tedy należy zkolei, jak wyglądała ta dotychczasowa jedność gospodarcza Imperjum, i jak dalece tendencje, w niej nurtujące, rokuja nadzieję silniejszego zespolenia go w przyszłości. Otóż handel między poszczególnymi częściami Imperjum wynosi zaledwie ok. 1/3 handlu Imperjum z resztą świata. W 1927 r. (ostatnie dane, jakie są do dyspozycji) wynosił wzajemny handel metropolji, dominjów i kolonij 24·3% całego handlu zagranicznego Imperjum. Handel zagraniczny W. Brytanji wzrósł od 1913 r. do 1927 r. z £ 1.184 na £ 1.799 miljn., t. j. o 52%, podczas gdy handel zagraniczny wszystkich zamorskich części Imperjum wzrósł z £ 959 na £ 2.053 miljn., t. j. o 114%. Równocześnie udział W. Brytanji w całym przywozie z tych krajów spadł z 44·2% na 36·1%, a udział ich w wywozu do W. Brytanji spadł z 41·2% na 36·8%. Wzrost interesu tych krajów w stosunkach handlowych poza metropolją jest z tego widoczny. Natomiast w W. Brytanji przedstawia się ta sprawa wręcz odwrotnie: udział kolonij i dominjów w imporcie jej od 1913 r. do 1927 r. wzrósł z 20·5% na 24·1%, w eksporcie z 37·2% na 43·2%. Zrozumiałe jest tedy, że, o ile te stosunki dla metropolji nabierają na wadze, o tyle dla kolonij i dominjów — tracą. Widać to z ich polityki celnej. Australia prowadzi wybitnie protekcyjną politykę, obecnie przygotowała nową, podwyższoną taryfę generalną. Połudn Afryka przełamala zasadę preferencji traktatem z listopada 1928 r., zawartym z Niemcami. Po innych dominjach, ani po Indiach nie można się niczego dobrego spodziewać. Wogóle, jak to sformułowała komisja Balfoura w 1925 r., preferencja, jaką się daje towarom angielskim, „jest rozmyślnie tak skalkulowana, by we wszelki możliwy sposób popierać produkcję w Kanadzie, Australji i Poł. Afryce. I w miarę, jak ta polityka będzie urzeczywistniana, musi spadać nasza możność kupowania u nich potrzebnej nam żywności i surowców”.

W planach lordów prasowych leży jednak tylko ściślejsze zespolenie z kolonjami; dominja, których dążenie do samodzielności gospodarczej jest twardym orzechem do zgryzienia dla Anglii, mają dostarczyć tylko „współdziałania” (partnership). To stanowisko ostro krytykuje „The Economist” (z dn. 5 lipca r. b.). Kolonie, bez Indji, mają blisko 66 miljn. mieszkańców, a ich handel zagraniczny w 1927 r. wynosił £ 483 miljn., z czego udział Anglii był £ 65 miljn. w ich eksporcie, a £ 60 miljn. w ich imporcie. Najważniejszy handel, bo £ 241 miljn., miały wyspy Malajskie. W eksporcie ich, wartości £ 124 miljn., łącznie z reeksportem, główną pozycją była cyna i kaczuk za £ 85 miljn. W imporcie udział W. Brytanji wynosił £ 15½ miljn., udział Indji Holenderskich £ 42

miljn. (kaczuk, cyna, ryż, herbata), Indji zaś Brytyjskich £ 9½ miljn. (głównie ryż). Bezwątpienia, konkluduje „The Economist”, istnieje możliwość rozszerzenia obrotów angielskich z temi kolonjami, i powinna być ona studjowana i debatowana, ale byłoby absurdem wyobrażać sobie, że te rynki mogłyby, w przyszłych dziesięcioleciach, zastąpić dla W. Brytanji rynki w krajach zagranicznych. Co do dominjów i Indji, to kwestja pozostaje otwarta. O włączeniu ich do jednego obszaru celnego, jak to projektowano przed 30 i 40 laty, dziś już nikt marzyć nie śmie.

Praca nad rozszerzeniem stosunków z Imperjum wymaga w pierwszym rzędzie kapitału. Jeżeli Anglja chce, by dominja i kolonie więcej mogły kupować towarów angielskich, musi tam więcej kapitału inwestować. Z tem się liczył już Joe Chamberlain, projektujący jakieś pożyczki kolonialne o bezpieczeństwie pupilarnem. W okresie od 1913 r. do 1928 r. wzrasta udział Imperjum w angielskim eksporcie kapitału z 46% na 61%. Ale w tem Imperjum stan rzeczy się zmienił — obok kapitału angielskiego pojawił się inny cudzoziemski i krajowy, skutkiem czego dominja i kolonie kupują np. maszyny nie, jak dotychczas, wyłącznie w Anglii, ale tylko wtedy, gdy je dostają tam na dogodniejszych warunkach. W dodatku po wojnie Anglja sama nie opływa w kapitał i do jego eksportu do Imperjum przyczynić się może tylko wówczas, gdy gdzieindziej ujmie. Uwidacznia to bardzo wyraziście następujące zestawienie, podające liczby wzrostu (w %-ach) inwestycji kapitałowych i obrotów towarowych w okresie od 1913 r. do 1927 r.¹⁾:

	Północno-amerykańskie:		Angielskie:	
	inwestycje kapitału o %	przywóz i wywóz o %	inwestycje kapitału o %	przywóz i wywóz o %
Meksyk . . .	96	51	28·1	20·2
Kuba . . .	594	104	7·0	20·8
Argentyna . . .	1.429	169	15·0	35·0
Brazylja . . .	852	104	23·4	—20·0
Chile . . .	2.605	105	17·5	5·5
Kolumbia . . .	12.927	520	9·9	269·2
Venezuela . . .	5.252	261	122·8	101·7
Peru . . .	331	375	5·7	82·4
Urugwaj . . .	1.187	247	—9·4	52·8

Szczególnie trudne i politycznie przykre byłoby dla Anglii osłabienie prestiżu kapitałowego na Dalekim Wschodzie, wskutek wzmocnienia ekspansji wewnątrz Imperjum.

Obok trudności, nasuwających się wewnątrz Imperjum, niemniej poważne kwestje są wewnątrz samej W. Brytanji i poza granicami Imperjum. Dla Anglii kwestją życia jest import środków spożywczych. W latach przedwojennych zapotrzebowanie tych artykułów pokrywano w 43% w kraju, w 18% importem z Imperjum, a w 39% z obcych krajów. W ostatnich latach tylko udział procentowy obcych krajów się nie zmienił, natomiast przywóz z Imperjum wzrósł do 22%, a udział kraju samego zmalał do 39%. A zatem stopień zależności od zagranicy został ten sam, a stopień zależności od Imperjum — wzrósł. O jakiejś autarkji nie może być mowy, mur celny jej nie stworzy, wywoła tylko represalja państw trzecich, podrożenie żywności i niezadowolenie w kraju. Ważne surowce, jak bawełna, jedwab, miedź, ołów i nafta, są sprowadzane przeważnie z zagranicy. Próbuje się planto-

¹⁾ E. Reisbach, *Protektionismus* („Die Bank” z 19 lipca 1930 r., str. 1117 i n.).

wania bawełny w Nigerji, Ugandzie i Sudanie, ale jak dotąd $\frac{7}{8}$ bawełny sprowadza się ze Stanów Zjednoczonych.

A teraz stosunek do zagranicy. Błędem byłoby mniemać, że polityka celna tej zagranicy ponosi wielką winę w trudnościach W. Brytanji. Raczej jest przeciwnie. Komisja Balfoura stwierdziła w 1925 r. „godny uwagi fakt, że główne zwyczajne taryf celnych na eksport brytyjski miały miejsce wewnątrz Imperjum Brytyjskiego, gdzie przeciętnie stawka w stosunku do wartości wzrosła blisko o $\frac{2}{3}$, podczas gdy zagranicą, mimo wielkiej zwyczajnej taryfy w Stanach Zjednoczonych, przeciętnie stawka w stosunku do wartości spadła o $\frac{1}{5}$ ”. Od tego czasu podniosła jeszcze Australia swą taryfę celną. Wprawdzie Stany Zjednoczone podniosły również stawki, a w Europie, głównie dzięki Niemcom, nie panuje bynajmniej nawrót ku liberalizmowi, ale niemniej znajduje się tu grupa krajów o bardzo niskich taryfach (Norwegia, Szwecja, Danja, Holandia i Belgja), do których eksport angielski w ostatnich 3 latach wzrósł z £ 74½ miljn. do £ 83 miljn. Czego zaś najbardziej powinna Anglja

się obawiać w swych planach reform celnych, to jest spadek zbytu w Europie i Stanach Zjednoczonych. Europa, najbliżej Anglji położona, bynajmniej nie nasycała jeszcze swego zapotrzebowania, a ze względu zarówno na przyrost ludności, jak i ciągły rozwój przemysłowienia, rokuje ciągle duże nadzieje jako teren zbytu. Przytem jest to rynek dla towarów najwyższych jakościowo, a 355 milionów ludności europejskiej (bez Rosji), z czego 65 milionów wypada na wielkie i średnie miasta, przedstawia dużą większość cywilizowanej konsumpcji świata. Tego rynku nie może sobie Anglja lekceważyć, ani narażać się na retorsje indywidualne z jego strony, ani przez dawanie przykładu wywoływać jakieś zespolenie przeciw sobie. Zdaje się, że najrozsądniejszym daniem ujścia tendencjom chwili obecnej, byłaby forma, proponowana w białej księdze Związku Przenysłu Brytyjskiego, odbywaną corocznie konferencyj imperialnych celem zastanawiania się nad sposobami umocnienia i rozszerzenia handlu wewnątrz Imperjum.

Zygm. R. Gawroński

ŚWIATOWY WZROST BEZROBOCIA

We wszystkich prawie państwach zaznacza się w bieżącym roku gwałtowny wzrost fali bezrobocia. Wszędzie czynione są poważne wysiłki w kierunku zmniejszenia liczby bezrobotnych, wszędzie opracowywane są plany walki z bezrobociem, popierane jest wszelkimi siłami eksport, rynek wewnętrzny ochraniający jest nowymi podwyżkami ceł, lecz arsenał środków państwowej polityki gospodarczej prędzej czy później wyczerpuje się, nie osiągnąwszy prawie żadnych bardziej istotnych i trwałych rezultatów.

Bardzo silnie klęska bezrobocia daje się odczuwać w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Niema w Stanach normalnej statystyki bezrobocia, gdyż statystyka ta przeważnie opiera się bądź na liczbach pobierających świadczenia ubezpieczeniowe względnie zapomogi państwowe, względnie na danych robotniczych organizacyj zawodowych. Ponieważ w Stanach Zjednoczonych niema dotychczas ani ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, ani państwowych zapomóg, a związki zawodowe obejmują skromny tylko odsetek robotników, niema więc zatem również żadnej pełniejszej statystyki stanu bezrobocia. Jak dalece są rozbieżne liczby z tej dziedziny — świadczyć może, że obliczenia urzędowe szacują stan bezrobocia na 2 miliony osób, a prof. Persons (biorąc w tych obliczeniach udział) uważa za bliższą prawdy liczbę 5 milionów. Wyobrażenie o rozmiarach bezrobocia daje statystyka stanu zatrudnienia, która coprawda obejmuje tylko część robotników (ok. 3 — 3½ miljn.). Wskaźnik liczby zatrudnionych (1926 r. = 100) wynosił w maju r. b. 87·7 wobec 99·2 w maju r. ub. Statystyka związków zawodowych (obejmująca 270.000 członków) wykazuje w maju r. b. 20% bezrobotnych, podczas gdy przed rokiem liczba ta wynosiła tylko 11%. Mamy tu więc do czynienia z bardzo poważnym pogorszeniem sytuacji.

Szczególnie ciężkie jest położenie hutnictwa żelaznego, które z natury rzeczy najsilniej odczuwa kryzys. W początkach czerwca wynosiło zatrudnienie zakładów „United Steel Corporation” tylko 75% stanu normalnego, innych zakładów hutniczych, pozostających poza U. S. Steel Corp., nawet tylko 75%. Również przemysł samochodowy wykazuje poważne skurczenie produkcji, jak wynika z następującego zestawienia:

	1930	1929
Styczeń	286.000	423.000
Luty	363.000	498.000
Marzec	422.000	626.000
Kwiecień	467.000	664.000
Maj	433.000	636.000

Ogółem I — V: 1.971.000 2.847.000

Produkcja samochodów jest w pierwszych 5 miesiącach r. b. mniejsza o $\frac{1}{3}$ aniżeli w tymże okresie r. ub., jej wartość

zaś spadła jeszcze bardziej, gdyż wytwórczość przeszła w znacznym stopniu na tańsze wozy. Ograniczeniu uległ również ruch budowlany. Statystyka zawartych kontraktów budowlanych w 37 wschodnich stanach wykazuje, że w okresie styczeń — maj r. b. suma zamówień wyniosła \$ 2.484 tys., a w tym samym czasie r. ub. \$ 3.050 tys.

Znany jest fatalny stan rynku pracy w Wielkiej Brytanji, nie wykazujący żadnej poprawy mimo znacznych w tym kierunku wysiłków Labour Party. Liczba bezrobotnych w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosiła na podstawie danych ubezpieczenia na wypadek bezrobocia (w tysiącach):

	1930	1929	Różnica
Styczeń	1.520	1.466	+ 54
Luty	1.583	1.454	+ 129
Marzec	1.694	1.204	+ 490
Kwiecień	1.751	1.181	+ 570
Maj	1.856	1.177	+ 679
Czerwiec	1.912	1.164	+ 748

Stan bezrobocia jest w r. b. znacznie gorszy, aniżeli w szeregu lat ostatnich, czego dowodzi poniższe zestawienie procentów bezrobotnych w stosunku do ogółu ubezpieczonych:

Maj	1925	11·2
	1926	14·5
	1927	8·8
	1928	9·9
	1929	9·9
	1930	15·3

Szczególnie silny wzrost przybrało bezrobocie w przemyśle włókienniczym. Obecna liczba bezrobotnych w tym przemyśle przewyższa zeszłoroczną prawie trzykrotnie. W czerwcu 1929 r. liczba ta wynosiła 110 tys., obecnie 293 tys. Poważny wzrost zaznaczył się również w hutnictwie i w przemyśle metalowym. Odnośne liczby wynoszą (w tysiącach):

	Hutnictwo	Przemysł metalowy
Czerwiec 1929	39	61
Styczeń 1930	48	79
Czerwiec 1930	63	107

W górnictwie liczba bezrobotnych wzrosła się w ciągu roku z 203 do 254 tys., w przemyśle budowlanym ze 100 do 147 tys., w przemyśle budowy okrętów z 46 do 62 tys.

Ogólny wskaźnik angielskiej produkcji przemysłowej, wynoszącej w IV kwartale 1929 r. 114·8, spadł w I kwartale 1930 r. do 109·6 i II kwartale r. b. do 100·9. Szczególnie silnie spadła produkcja ciężkiego przemysłu:

	II kwartał 1929	II kwartał 1930
Węgiel — miljn. tonn	63	59
Surówka — tys. tonn	1.924	1797
Stal — tys. tonn	2.483	1988
Rozpoczęte statki — tys. tonn	428	230

Nie rozporządzamy statystyką wytwórczości włókienniczej, która dałaby zapewne obraz jeszcze mniej pomyślny.

Rozmiary klęski bezrobocia w Niemczech dobitnie charakteryzują następujące liczby: podczas gdy w bieżącym roku w okresie od końca kwietnia do końca czerwca liczba bezrobotnych spadła o 5,4% do 2.636 tys., to w tymże okresie r. ub. spadek wynosił 26,4%, a stan w końcu czerwca 1.260 tys. Na rynku pracy ciąży zatem obecnie o 1.400 tys. bezrobotnych więcej aniżeli przed rokiem. Należy zaznaczyć, że z liczby 2.636 tys. bezrobotnych przeszło 2,2 miljn. pobiera różnego rodzaju zapomogi i wsparcia.

Statystyka związków zawodowych wykazuje podwojenie się liczby bezrobotnych członków w porównaniu z rokiem ubiegłym. Podczas gdy w czerwcu r. b. liczba całkowicie bezrobotnych wynosiła 19,5% ogółu zorganizowanych, w czerwcu 1929 r. odsetek ten stanowił tylko 8,5%. Podobnie przedstawia się wzrost liczby częściowo bezrobotnych; odsetek ten wzrósł z 6,8% do 12%. Największe odsetki bezrobotnych wykazują następujące gałęzie przemysłu: budowlany (38%), skórzany (33,8%) i drzewny (30%). Ostatnio dochodzą wiadomości o silnym ograniczeniu personelu w fabrykach metalowych.

Wydobycie surowców skurczyło się w porównaniu z r. ub. w sposób bardzo poważny, jak to wynika z następującego zestawienia (w miljn. tonn):

	I półrocze 1930	I półrocze 1929
Węgiel kamienny	73,5	78,5
Węgiel brunatny	71,5	84,9

Surówka żelaza	55,9	65,5
Stal surowa	6,6	8,4

Wskaźnik produkcji przemysłowej (1928 = 100), wynoszący w maju 1929 r. 104, obniżył się w styczniu 1930 r. do 94,8, a w maju r. b. do 90,7.

Również Austria dotknięta jest w bieżącym roku silnym wzrostem bezrobocia, które doszło do poziomu, nienotowanego jeszcze po wojnie. W końcu lutego r. b. było 285.000 bezrobotnych, pobierających zasiłki, i około 40.000 nie otrzymujących żadnych zapomóg, co równa się 27% ogółu zatrudnionych. Od tego czasu rozmiary bezrobocia skurczyły się, przewyższając jednak bardzo znacznie poziom lat ubiegłych.

Kryzys gospodarczy nie ominął również Czechosłowacji, która przez kilka lat przechodziła okres niezwykle pomyślnej konjunktury. Liczba bezrobotnych wzrosła z 36 tys. w maju 1929 r. do 77 tys. w maju 1930 r. Suma nadliczbowych godzin pracy, wynosząca w maju 1929 r. 1.305 tys., skurczyła się do 385 tys. w maju r. b. Wydobycie węgla kamiennego spadło z 7.978 tys. t w I półroczu 1929 r. do 7.078 tys. t w I półroczu 1930 r.; produkcja żelaza spadła w tychże okresach z 818 do 776 tys. t i stali z 569 do 459 t.

We Włoszech liczba bezrobotnych wzrosła z 193 tys. w końcu czerwca 1929 r. do 322 tys. w czerwcu r. b. Stan zatrudnienia w przemyśle spadł z 925 tys. w kwietniu do 901 tys. w maju i 877 tys. w czerwcu.

Prawie wszędzie zatem redukuje kryzys gospodarczy bardzo poważne zastępy zatrudnionych. W szczęśliwym położeniu znajduje się Francja, mająca tylko 913 bezrobotnych, pobierających zasiłki, oraz państwa skandynawskie, gdzie bezrobocie utrzymało się na zeszłoroczym poziomie.

W. L.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

ŚWIATOWA FLOTA HANDLOWA. — „Lloyd's Register Book” za rok 1930/31, który się ukazał ostatnio, wykazuje, iż tonnaż światowy wzrósł od lipca r. ub. o 1.533.332 tonn brutto, podczas gdy w 1928/29 r. wzrost wynosił 1.119.653 t; ten silny wzrost tonnażu światowego wywołany był głównie budową statków-cystern naftowych. Ogółem flota handlowa świata wynosiła na dzień 1 lipca r. b. 69.607.644 t brutto (w 1928/29 r. — 68.074.312 t br.), z czego na statki parowe i motorowe przypada 68.023.804 t i na żaglowce 1.583.840 t, co znaczy, że flota żaglowa ulgła w 1929/30 r. dalszemu zmniejszeniu o 83.079 t, podczas gdy tonnaż parowy wzrósł o 148.176 t, a tonnaż motorowy o 1.468.235 t br.; okazuje się więc, że proces przenoszenia się żeglugi na popęd motorowy, rozpoczęty na szerszą skalę po wojnie, trwa nadal z całą siłą. W omawianym 1929/30 r. największe zwiększenie swej floty wykazały: Norwegia (o 443.796 t), W. Brytania i Irlandia (272.113 t), Francja (152.216 t) oraz Holandia (147.248 t); spadek tonnażu wykazały wśród wielkich państw morskich jedynie Stany Zjednoczone Am. (o 436.214 t), dzięki wzmożonemu demontowaniu starych okrętów.

Porównyując stan floty handlowej o popędzie mechanicznym z okresu przedwojennego, otrzymujemy na dzień 1 lipca r. b. liczby następujące (w tys. t brutto):

	I/VII 1914	I/VII 1930	Różnica
W. Brytania i Irlandia	18.892	20.322	+1.430

Dominia Brytyjskie	1.632	2.788	+1.156
Dania	770	1.072	+ 392
Francja	1.922	3.471	+1.549
Niemcy	5.135	4.199	− 936
Grecja	821	1.391	+ 570
Holandja	1.472	3.079	+1.607
Włochy	1.430	3.262	+1.832
Japonja	1.708	4.317	+2.609
Norwegja	1.957	3.663	+1.706
Hiszpanja	884	1.207	+ 323
Szwecja	1.015	1.594	+ 579
Stany Zjednoczone (flota oceaniczna)	2.027	10.646	+8.619
Stany Zjednoczone (flota W. Jezior)	2.260	2.458	+ 198
Inne kraje	3.479	4.555	+1.076
Ogółem:	45.404	68.024	+22.620

Flota żaglowa stanowi zaledwie 2,3% floty handlowej świata, przyczem tonnaż jej spadł w porównaniu z 1914 r. o 2,360.000 t br. i przedstawia się obecnie następująco (w tys. tonn brutto, liczby obejmują statki powyżej 100 t pojemności):

Stany Zjedn. Am	843
W. Brytania i Irlandja	117
Kanada	90
Finlandja	70
Włochy	69
Francja	60
Inne kraje	335
Ogółem:	1.584

W porównaniu z okresem przedwojennym nastąpiły bardzo poważne zmiany odnośnie pojemności okrętów. Mianowi-

cie w 1914 r. statków o popędzie mechanicznym i pojemności powyżej 4.000 t było 3.608, obecnie zaś jest ich 6.556, przyczem 446 ma powyżej 10.000 t i 63 powyżej 20.000 t; statki o pojemności powyżej 1.000 t stanowią około połowy ogólnej ilości istniejących okrętów o popędzie mechanicznym. Grupę, obejmującą największą część tonażu światowego stanowią okręty o pojemności od 4.000 do 6.000 t, reprezentujące w sumie 19.711.241 t, t. j. 29% tonażu światowego.

FRANCJA

USIŁOWANIA STWORZENIA WŁASNEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. — Ostatnie debaty parlamentarne, które miały miejsce w sprawach naftowych, zwróciły znów uwagę opinii światowej na politykę naftową Rządu francuskiego. Chodziło mianowicie o przekazanie praw Rządu francuskiego do terenów w Mossulu na rzecz Compagnie Française de Pétrole. Opinie światowej zasadniczo może nie tyle chodziło o tę samą kwestję, jako dosyć blaha, ile o zastosowanie praktyczne nowych ustaw, wydanych przed dwoma laty i mających na celu stworzenie silnego przemysłu rafineryjnego na obszarze Francji, a które w dyskusji znów zajęły niepoślednią rolę. Francja posiada, względnie kontroluje dotychczas poza granicami kraju bardzo małe obszary terenów naftowych. Zaoptatrze Francji w produkty naftowe odbywa się za pośrednictwem międzynarodowych koncernów, które wwożą tylko produkty naftowe gotowe.

Ze względów obrony Państwa francuska polityka naftowa poszła w kierunku stworzenia własnego przemysłu rafineryjnego. W tym celu skontyngentowano przywóz ropy i produktów naftowych. Kontyngenty te zostały udzielone bardzo liberalnie wszystkim firmom, uczestniczącym w imporcie produktów naftowych do Francji przed wydaniem ustaw, przyczem udzielanie kontyngentów uzależniono od obowiązku przerabiania pewnych ilości ropy we Francji. Ropa, przeznaczona na przeróbkę we francuskich rafineriach, korzysta ze znacznych zniżek taryfy celnej.

Do 1927 r. istniała we Francji właściwie jedyna tylko rafineria w Pechelbronn; w 1927 r. tow. Anglo-Persian zbudowała drugą rafinerię w pobliżu Douai, a w 1928 r., jeszcze przed wydaniem nowych ustaw, grupa Shell'a zdecydowała się na budowę innej rafinerii w pobliżu Rouen. Poza temi 3 rafineriami, z których 2 są w ruchu, niema wcale innych. Obecnie również w budowie znajduje się wielka rafineria w Berre.

Połączenie kontyngentów rafinerii z pozwoleńmi przywozu miało na celu zapewnienie czystym rafinerom zaopatrzenia w ropę. Jednak liberalne przyznanie kontyngentów dla towarzystw naftowych w wysokości o 50% większej od spożycia wewnętrznego naraziło na ujemne wyniki zapoczątkowaną politykę naftową. Wskutek tego wynikiły znaczne trudności dla czystych rafinerów, gdyż dostawa ropy uzależniona została od wielkich trustów naftowych, które same wolą ciągnąć zyski z przeróbki ropy, wypełniając równocześnie wymagania ustawowe.

Compagnie Française de Pétrole utworzona została przy współudziale wszystkich francuskich towarzystw naftowych (również filii międzynarodowych trustów naftowych), aby eksploatować udział francuski w terenach Mossulu. Udział również posiadają: Standard, Shell, Anglo-Persian. Nadprodukcja wszechświatowa ropy skłania światowe trusty naftowe raczej do ograniczania produkcji, naskutek czego udział Francji w terenach Mossulu stał się narazie teoretycznym, gdyż te trusty zaniechały zamiaru szybkiej eksploatacji. Jedyne Francja stara się o usilną eksploatację tych terenów, jako oparcia własnej samodzielnej polityki naftowej, a to znów jest sprzeczne z dążeniami jej współlaików do terenów naftowych w Mossulu i równocześnie dostawców produktów naftowych na rynek wewnętrzny. Problem dla Rządu niezwykle ciężki do rozwiązania. Na tem tle zagadnienie ropy mossulskiej i Compagnie Française de Pétrole ma szczególną doniosłość.

W. Łag.

SYTUACJA PRZEMYSŁU LNIANE-GO. — Podobnie jak i inne działy przemysłu włókienniczego, francuski przemysł lniany odczuwa bardzo dotkliwie zmniejszenie się eksportu, zaznaczające się w tym wypadku tem dotkliwiej, że okres dewaloryzacji franka wzmógł znaczenie wywozu, który w 1928 r. stanowił znaczniejszy procent produkcji aniżeli przed wojną; w 1929 r. eksport ten spadł znacznie w związku z ogólnym zacieśnieniem się rynków. Jednocześnie len napotyka na coraz poważniejszą konkurencję bawełny, robiącej gwałtowne wysiłki celem rozszerzenia swego rynku, w konsekwencji więc przewiduje się konieczność bardzo znacznego ograniczenia produkcji przędzalni lnu. Jedyne remedjum mogłoby

się okazać powstanie poważniejszych perspektyw wywozowych.

Co się tyczy tkalni lnianych, to znajdując się one w położeniu o tyle odmiennem, iż mogły się przetrzeć na bawełnę, co też w pewnym stopniu miało miejsce. Eksport tkanin lnianych, który wynosił w 1913 r. 46.000 q, po wojnie spadł do 14.000 q w 1922 r., by dojsz następnie do poziomu 27.000 — 28.000 q w latach 1925—27; w 1928 r. nastąpił spadek do 15.000 q, wyrównany do 25.000 w 1929 r. i do 8.500 q w pierwszych 4 mies. r. b. Utrzymanie na możliwie wysokim poziomie eksportu tkanin lnianych uważane jest za niezbędny warunek pomyślnego biegu interesów, zupełnie podobnie jak w przędzalnictwie lnianem i zresztą we wszystkich działach włókiennictwa francuskiego.

Uprawa lnu we Francji, obejmująca dotąd przeciętnie 25.000 ha, spadła w 1929 r. poniżej połowy tej liczby, przy jednocześnie obniżeniu się jakości produktu, ceny zaś spadały analogicznie do baises'y innych surowców włókienniczych. Sytuację pogarszał napływ lnu rosyjskiego, oferowanego po cenach tak fantastycznie niskich, że rolnik francuski wprost nie spotykał się z ofertami na swą wytwórczość. W związku z tem wysunięte zostały projekty wprowadzenia ceł przywozowych na len, nie mają one jednak szans realizacji ze względu na protesty przemysłu przetwórczego, wskazującego, iż podniesienie ceny surowca do tego poziomu, na jaki w najlepszych choćby okolicznościach może się zdobyć uprawa krajowa — uniemożliwiłoby wszelką konkurencję na rynku wewnętrznym z tkaninami bawełnianymi, wełnianymi i jedwabnymi. Oczywiście, wykluczone jest zaś nałożenie ceł na wszystkie surowce włókiennicze. W konsekwencji jedynym czynnikiem, mogącym wzmóc uprawę lnu, jest prowadzona przez Rząd akcja pomocy finansowej dla rolnictwa, przyjmowana jednak przez nie bez zbytniego entuzjazmu.

Uzależniając poprawę obecnej sytuacji od wzmoczenia eksportu, sfery zainteresowane konstatują, iż osiągnąć się to uda jedynie drogą odpowiednich posunięć na płaszczyźnie polityki handlowej, względnie związanych z nią kwestyj fiskalnych, socjalnych etc., bowiem stan techniczny fabryk, odbudowanych w całości po wojnie, stoi na najwyższym poziomie, uniemożliwiając uzyskanie jakichkolwiek dalszych zdobyczy w tej dziedzinie.

BELGJA

STABILIZACJA WALUTY I WOLNY OBRÓT ZŁOTA. —

Decyzja, powzięta ostatnio przez Bank Narodowy Belgii, przywrócenia swobodnego obrotu złotu pomiędzy Belgią i innymi krajami — jest zakończeniem i niejako uświęceniem stabilizacji, realizowanej w październiku 1926 r. Przed tem terminem Belgja miała bardziej ambitne zamiary. Podczas kiedy ostatnia reforma została przeprowadzona na podstawie kursu Frs 175 za £ 1, to z końcem 1925 r. Belgja usiłowała oprzeć się o parytet 107 franków. Działo się to w pewien czas po tem, gdy Minister Caillaux usiłował bronić we Francji kursu 104 franków. Podobnie jednak jak Francja, Belgja nie mogła oprzeć się naciskowi, wywieranemu na walutę, i broniąc się do ostatka, zmuszona była pozwolić na zwykłą funta, uznając powyżej przewidzianego parytetu.

Nauczona doświadczeniem, dążąc w kilka miesięcy później do reformy monetarnej, przyjęła Belgja kurs znacznie skromniejszy. W obrocie krajowym zachowano jako jednostkę frank belgijski, wobec granicy stworzono nową jednostkę — belga, równającą się 5 frankom belgijskim i reprezentującą 0'209211 g czystego złota. Nowy parytet wynosi około Frs 175 za £ 1.

Reforma z 1926 r. była niejednokrotnie ostro krytykowana. Twierdzono, powołując się na to, że frank francuski szybko zwykował, że Rząd brukselski, gdyby był zszedł kilka miesięcy, mógłby był stabilizować swoją walutę na wyższym poziomie. Istotnie, jest to możliwe. Niepodobna jednak zaprzeczyć, że podczas gdy inne kraje, które pragnęły stabilizować swoją walutę na wysokim poziomie, walczyły z wielkimi trudnościami, to natomiast we Francji i Belgji, gdzie stabilizując liczone się z możliwościami gospodarczymi, pieniądź, jako narzędzie wymiany, jest poza wszelkimi atakami.

W istocie sytuacja pieniężna Belgji uległa od 1926 r. radykalnej poprawie. W październiku 1926 r., kiedy Belgja przeprowadzała powtórna stabilizację, zapas złota Banku Narodowego nie osiągał nawet Frs 2.800 milj. i pokrywał zaledwie 28% zobowiązań à vista. Wliczając nawet do rezerw Frs 2.400 milj. gotówki zagranicą, osiągnano pokrycie dostateczne, jednak nie nadmierne — 52%. W istocie w tym okresie byłoby zbyt śmiałym krokiem stabilizować walutę na stopie znacznie wyższej niż wybrana, gdyż nikt nie mógł przewidzieć, że sytuacja Belgji poprawi się znacznie. Ponadto należy zastanowić się, czy właśnie niska stopa stabilizacji nie była główną przyczyną tej poprawy.

Dzięki tej niskiej stopie wielkie przemysły eksportowe Belgji były w możności szybko odzyskać i rozszerzyć swoją ekspansję na zagranicznych rynkach zbytu. W 1927 r. wywóz belgijski wynosił Frs 21.620 milj., w 1928 r. wzrósł do Frs 30.955 milj., a w 1929 r. do Frs 32.235 milj. Równocześnie deficyt bilansu handlowego zmalał z Frs 7.560 milj. w 1927 r. do Frs 1.185 milj. w 1928 r. Ponadto od 4 lat nie ulega żadnej wątpliwości, że bilans płatniczy Belgji jest wybitnie aktywny. Za dowód służyć może bilans Banku Narodowego. W omawianym okresie zapas złota podwoił się, wzrastając z Frs 2.800 milj. do przeszło Frs 6 milj. Ruch ten, naprzód powolny, stopniowo wzmagął się, tak, że podczas gdy w 1927 r. wzrost rezerwy metalicznej wynosił 492 milj., to w roku następnym 924 milj., a w 1929 r. 1.359 milj. W końcu w ciągu 7 pierwszych miesięcy r. b. zanotowano już przyływ Frs 1.144 milj.

Rezultat ten jest tem donioślejszy, że równocześnie widoczny jest wzrost aktywów belgijskiej instytucji emisyjnej zagranicą. Wzrosły one o przeszło Frs 1.800 milj. od października 1926 r. do lipca r. b. Byłoby oczywiście możliwe dalsze zwiększenie zapasu złota, jednakże widocznie Bank Narodowy uważał, że obecny stosunek między zapasem dewiz a rezerwą złota mógł być utrzymany bez większych trudności.

Podwojenie zapasów złota i dewiz wraziło się oczywiście zwiększeniem ilości banknotów w obiegu. Podczas gdy w październiku 1925 r. wynosiły one 8.767 milj., to z końcem lipca r. b. osiągnęły 15.416 milj., czyli wzrosły o 6.650 milj. W istocie jednak, uwzględniając zmniejszenie się sald kredytowych rachunków bieżą-

cych osób prywatnych, środki płatnicze, stojące do dyspozycji ogółu, wzrosły o 5.800 miljn., podczas gdy, jak widzieliśmy, zapasy złota powiększyły się o 3.200 miljn., a portfel dewiz o 1.800 miljn.

W związku z rozwojem gospodarczym wprowadzenie nowego środka wymiany nie miało większego wpływu na ceny hurtowe. W 1926 r. wskaźnik tych cen wynosił w Belgii 876. Obniżony się w 1928 r. do 846, wahał się pomiędzy 850 a 870 w ciągu 8 pierwszych miesięcy 1929 r., poczem pod wpływem światowego kryzysu gospodarczego obniżył się silnie, ustalając się ostatecznie w czerwcu r. b. na poziomie 750.

W omawianym okresie waluta belgijska utrzymywała się przez cały czas na stałym poziomie, jedynie w lutym 1928 r. funt szterlingów w ciągu kilku dni posiadał lekką premję w stosunku do belga. Obecnie funt notowany jest 34'80 belgów zamiast 35 belgów — parytetu monetarnego. Nawet frank francuski notuje lekką stratę w stosunku do belga.

Jak więc widzimy, moment obecny był należycie wybrany dla powrotu do swobodnego obrotu złotem. Krok ten w połączeniu z obniżeniem stopy dyskontowej do 2% świadczy, że Bank Belgii jest obecnie pewny możliwości zapewnienia stabilizacji swojej waluty. Poza tem pierwszym skutkiem powyższej decyzji było spowodowanie zakupów sztab złota w Londynie. Nie jest niemożliwe, iż nastąpią również dalsze znaczne zakupy złota w Stanach Zjedn. tego rodzaju operacje najlepiej usprawiedliwiają reformę monetarną z 1926 r.

B. Rm.

ANGLJA

SPRAWA MIĘDZYNARODOWEGO POROZUMIENIA WĘGLOWEGO.

Pogarszające się coraz bardziej stosunki gospodarcze Wielkiej Brytanii uwydatniają się m. in. na terenie węglowym. Stan obecny, wytworzony częściowo utratą rynków skandynawskich i zbliżającą się konkurencją węgla holenderskiego, domaga się natychmiastowej zmiany panujących stosunków. Zmiana ta polegałaby na zawarciu szeregu porozumień międzynarodowych z państwami zainteresowanymi, a przede wszystkim z Polską. Na podstawie tych pierwszych porozumień wypłyne — zdaniem pewnych sfer — myśl stworzenia Międzynarodowej Kooperatywy Węglowej.

Obecnie w Anglii toczy się walka między dwiema koncepcjami, pierwszą wyżej przytoczoną, to jest koniecznością porozumienia z Polską, a drugą, popieraną przez pewien odłam właścicieli kopalń, głoszącą, że układy międzynarodowe nie leżą w interesie Wielkiej Brytanii.

Sprawa stała się obecnie tem aktualniejszą, że niedawno zakończono konferencję międzynarodową w Skandynawji, która się skończyła fiaskiem. Ujemny wynik tej konferencji jest obecnie komentowany w prasie zawodowej i wywołuje dość ostrą wymianę zdań. I tak w dn. 24 lipca r. b. w piśmie „O Connell's Coal & Iron” P. A. W. Archer polemizuje z wywodami niejakiego P. E. R. A. w artykule, zatytułowanym „International Coal Cooperation”, „Concordance with Poland Inevitable”. W artykule powyższym autor silnymi i przemysłanymi argumentami zbija wywody swego przeciwnika. Chcąc i sfery przeciwne porozumieniu

nakłonić do zawarcia porozumienia, autor przedstawia obecną sytuację, w której Polska, posiadając bardzo silne atuty, jak tańszą robocizną i niższą taryfę kolejową, dąży jednak do porozumienia; przyczyna zerwania konferencji nie leży — jego zdaniem — w braku dobrej woli ze strony polskich właścicieli kopalń czy importerów skandynawskich (którzy wykazali dużo dobrej woli i chęci porozumienia); właściwą przeszkodą, jak to już dawno stwierdzono, jest brak organizacji brytyjskich właścicieli kopalń. W dalszym ciągu, omawiając obecną stan rzeczy, P. Archer wskazuje na wzmoczoną działalność Rządu i eksporterów holenderskich, którzy dążą do zwiększenia produkcji, i tak powiększonej już od czasu wojny pięciokrotnie, oraz eksploatacji wielkich terenów węglowych nad granicą niemiecką. „Eksport węgla holenderskiego będzie rzeczą naturalną, a będzie skierowany na każdy rynek, na którym znajdzie się zapotrzebowanie. Jest to przestroga — mówi P. Archer — że powyższe rozmowy i konferencje nie zostały zakończone i że są jedynie zaczątkiem dalszych i na szerszą skalę kontynuowanych konferencji”.

A w konkluzji pisze, że „jedynym rozsądnym wyjściem z obecnego położenia byłyby międzynarodowe układy węglowe, które jedynie mogą poprawić dzisiejszą sytuację ekonomiczną na terenie węglowym”.

Tak się przedstawia sytuacja węglowa w Anglii w okresie wejścia w życie ustawy, dotyczącej przemysłu węglowego.

Ustawa powyższa, zdaniem sfer miarodajnych, kładzie kres obecnej polityce i skieruje ją do układów międzynarodowych, m. in. z Polską.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

DEFICYT BUDŻETOWY. — „Financial Times” donosi z New-Yorku, iż w budżecie Stanów Zjedn. na bieżący rok fiskalny, kończący się 30 czerwca 1931 r., przewidywać należy deficyt, wynoszący około \$ 200 miljn.; deficyt ten będzie wynikiem zarówno zwwyżki różnych wydatków państwowych, jak i zmniejszenia dochodów, m. in. dzięki osłabieniu tempa życia gospodarczego. W szczególności przewiduje się, że okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1931 r. wykaże poważny spadek „income tax” i podatku od przedsiębiorstw, podczas gdy wydatki Farm Board, łożone na osłabienie kryzysu rolnego, wzrosną w tym samym okresie. Wyniki budżetowe za czas od 1 lipca r. b. do 15 sierpnia r. b. wykazują wydatki (oprócz amortyzacji długu narodowego) w sumie \$ 403,083,448, t. j. o około \$ 29 miljn. więcej niż w odpowiednim okresie r. ub., podczas gdy wpływy za ten okres wyniosły \$ 197,365,559, t. j. o \$ 54,7 miljn. mniej niż w r. ub.; w szczególności dochody z ceł spadły w porównaniu z r. ub. o \$ 36 miljn., osiągając sumę \$ 42 miljn.

Zaznaczyć należy, że lata uprzednie znamionowały się w budżecie Stanów Zjednoczonych stałą przewyżką dochodów nad wydatkami, wynoszącą w 1924 r. \$ 450 miljn., w 1927 r. \$ 500 miljn. i w 1929 r. \$ 150 miljn. Deficyt tegoroczny ma być — wedle krążących pogłosek — pokryty z wpływów, uzyskiwanych ze zwrotu pożyczek wojennych, udzielonych rządowi obcym, które to wpływy użytkowane były dotąd na amortyzację długu publicznego.

ZYSKI PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH.

„National City Bank” opublikował dane, dotyczące zysków uwidoczniionych w sprawozdaniach 300 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w przeciągu I kwartału r. b. Okazuje się, że dochody netto tych przedsiębiorstw wyniosły w pierwszych trzech miesiącach r. b. \$ 344 miljn., wobec \$ 437,7 miljn. w tym samym okresie r. ub. i \$ 327 miljn. w I kwartale 1928 r.; rok bieżący wykazał więc w porównaniu do ubiegłego spadek o c-a 21%, a w porównaniu do 1928 r. wzrost o c-a 5%. Poniżej podajemy dane, dotyczące poszczególnych dziedzin gospodarczych, przyczem osobno uwidoczniiono przedsiębiorstwa, które nic wyznaczyły dywidend (w tys. \$):

Rodzaj przedsiębiorstw	Ilość przedsiębiorstw	Dochody netto I kw. 1929	Dochody netto I kw. 1930
Widowiska	6	13.328	19.978
Automobile	16	98.072	55.262
Akcesoria samochodowe	22	22.854	12.482
Piekarnie	8	9.432	8.498
Materiały budowlane	6	3.149	1.992
Artyk. chemicz.	17	44.129	35.124
Artyk. opałowe	6	1.781	1.066
Artyk. elektro-techniczne	11	23.841	21.375
Artyk. spożyw.	18	29.940	28.375
Przem. mebl.	8	2.869	1.568
Żelazo i stal	22	73.841	60.728
Maszyny	18	9.626	8.294
Magazyny	4	4.352	3.568
Metale oprócz żelaza	12	23.257	12.435
Urządzenia biurowe	6	6.108	4.728
Papier	7	1.716	2.580
Nafta	19	26.532	21.875
Druk. i przeds. wydawnicze	8	8.921	9.439
Materiał kolejowy	4	4.607	5.421
Przeds. budowl.	3	2.709	2.367
Restauracje	5	1.700	1.930
Wyr. włókien.	8	1.344	674
Tytoń	6	2.407	1.948
Różne	33	20.590	17.686
Przeds., które wyznaczyły dywidendę	273	435.105	339.393
Przeds., które nie wyznaczyły dywidendy	27	2.594	4.649
Ogółem:	300	437.699	344.042

Podkreślić należy, że pomimo poważnego ogólnego spadku zysków, niektóre przedsiębiorstwa wykazały ich wzrost w r. b.; należą do nich przedsiębiorstwa widowiskowe, przemysł spożywczy, papierowy, drukarnie i przeds. wydawnicze, przemysł materiału kolejowego i restauracje.

NIEMCY

NACJONALISTYCZNY PLAN GOSPODARCZY. — Z krótkich wiadomości prasy codziennej wiadomo, iż wódz t. zw. partii niemiecko-narodowej (deutschnationale Volkspartei), tajny radca Dr. Hugenberg, wypracował oryginalny plan gospodarczy, mający na celu ni mniej ni więcej tylko przerzucenie całego ciężaru niemieckich odszkodowań wojennych na barki zagranicy, a przez to wznowienie dyskusji nad planem Younga i obalenie tego

planu przy jednoczesnym wzmocnieniu i tak już, jak wiadomo, wysokiej niemieckiej ochrony celnej do granic wyraźnego prohibicjonizmu.

Plan Dr. Hugenberg'a opiera się technicznie na obłożeniu całego przywozu do Niemiec, szacowanego na okrągło RM 13 milj. rocznie, 15%-ową daniną, wynoszącą wskutek tego ok. RM 2 milj., t. j. mniej więcej tyle, ile wynosi roczna rata niemieckich odszkodowań wojennych. Ten „czysty zysk” jednak praktycznie nigdy nie mógłby wynieść całej wspomnianej sumy, gdyż z jednej strony należy się liczyć ze spadkiem przywozu do Niemiec w wypadku wprowadzenia takiej daniny, z drugiej — plan przewiduje szeroko zakreśloną akcję zwrotu ceł na wywóz niemiecki, który, rzecz prosta, znajdzie się wskutek niemieckiego prohibicjonizmu w trudnej sytuacji. Obliczając, iż należałoby od „czystego zysku” RM 2 milj. odjąć ok. RM 700 — 900 milj. na wspomniane cele, co zmniejszyłoby sam zysk do RM 1'3 — 1'1 milj. Od tej sumy dopiero należałoby odjąć te kwoty, które nie mogłyby wpływać chwilowo z owej 15%-owej daniny z uwagi na szereg zafiksowanych (związanych) ceł w niemieckich traktatach handlowych, co wyłącza wszelkie dalsze powiększanie obciążenia przywozu danych towarów. W rezultacie, okrągło licząc, „danina” sprowadzałaby się do RM 600 — 700 milj. rocznie. Rozumie się, że zmniejszenia można uniknąć, wypowiadając wszystkie taryfowe układy handlowe Niemiec, co, rozumie się, byłoby niemal równoznaczne z rozpoczęciem przez Niemcy wojen celnych z całym niemal światem.

Zę strony gospodarczych sfer niemieckich zwraca się jednak uwagę na inną stronę tego samego zagadnienia. Nie mówiąc bowiem już o całkowitej niemożliwości wszczęcia przez Niemcy zatargu gospodarczego z całym światem, wprowadzenie 15%-owej daniny od przywozu odbiłoby się fatalnie i na rynku wewnętrznym Niemiec. W wypadkach niezbędnego przywozu daninę tę ponosiłby, rozumie się, importer niemiecki wzgl. konsument niemiecki. Poza tem jednak i tam, gdzie import nie jest niezbędny, mowy niema, aby daninę tę ponosił zawsze eksporter zagraniczny — bez względu na to, czy chodzi o wywóz surowców, półfabrykatów czy wyrobów gotowych. Przy wywozie surowców stoją temu na przeszkodzie nie tylko oddawna zawarte kontrakty, oparte o stałe ceny, lecz i międzynarodowe notowania cen i regulowanie międzynarodowych rynków surowcowych i półproduktowych. Przywóz niezbędnych dla Niemiec surowców i półproduktów wyniósł w r. ub. wartość ok. RM 7 milj., czyli, innymi słowy, 15%-owa danina od przywozu tego, zapłacona niewątpliwie przez niemieckiego importera, obciążałaby produkcję niemiecką okrągło miliardem marek rocznie. Sam Hugenberg zresztą przewiduje, iż niekoniecznie właśnie za granicą poniesie sama owa 15%-owa daninę, gdyż wprowadza on system zwrotu ceł na korzyść niemieckiego kupca wzgl. przemysłowca, sprowadzającego towar z zagranicy, o ile, rozumie się, przemysłowiec ten, sprowadzając surowce, wywozi wyprodukowane przy ich pomocy produkty gotowe. Niema jednak najmniejszej wątpliwości, iż tego rodzaju system zwrotu ceł przy imporcie surowców nie daje żadnej gwarancji, iż danina 15%-owa zostanie przezeń przemysłowcowi niemieckiemu pokryta, a to z uwagi na

wysoce skomplikowany z reguły system produkcji, wymagający szeregu surowców dla fabrykacji niektórych wyrobów gotowych, co zgóry wyłącza możliwość dokładniejszego obliczenia wysokości ewentualnego zwrotu ceł celem pokrycia daniny. Nie mówi się zresztą poza tem o zasadzie, uznawanej oddawniadawna przez wszystkie państwa, a głoszącej, iż właśnie surowce i półfabrykaty są z reguły wolne od wszelkiego obciążenia celnego.

Istnieje jeszcze jedna strona zagadnienia projektu Hugenberg'a, a mianowicie konieczny rozrost biurokratyzmu celnego. Obecnie administracja celna liczy w Rzeszy Niemieckiej ok. 30.000 funkcjonariuszy. Przy obciążeniu dodatkową daniną 15%-ową wszystkich bez wyjątku produktów importowanych liczba funkcjonariuszy tych musiałaby zostać znacznie powiększona, nie mówiąc już o tem, iż wprowadzenie ceł ad valorem zmusza do zaprowadzenia całego nowego sztabu rzeczoznawców, przez co, jak obliczają, korpus celny Rzeszy może łatwo wzrosnąć do jakichś 100.000 ludzi, wywołując, rzecz prosta, odpowiednie obciążenie budżetu Państwa.

Rozumie się, iż w chwili obecnej kwestja daniny 15%-owej jest tylko dyskutowana w Niemczech teoretycznie i silnie zwalczana przez sfery przemysłowe. Realną stać się ona może dopiero, gdyby po wyborach do Parlamentu, mających odbyć się w połowie września r. b., prawica niemiecka osiągnęła całkowitą przewagę. W tym wypadku możnaby liczyć się z wprowadzeniem tego fantastycznego planu zupełnie poważnie. Fakt, iż odbiłoby się on fatalnie na niemieckiej produkcji i niemieckim wywozie nie gra przy ocenie jego żadnej roli. Widzimy obecnie przecież, jak w mniejszym zakresie rujnuje się systematycznie w Niemczech mimo protestów przemysłu fundamenty, na których opiera się niemiecki wywóz produktów gotowych, mając zawsze i ciągle na względzie (wątpliwe — notabene) interesy rolnictwa. W wypadku stanowczego zwycięstwa tendencji prawicowych przy wyborach można się liczyć z dalszym rozwojem tejże polityki.

T.

DINTA — DEUTSCHES INSTITUT FÜR TECHNISCHE ARBEITSSCHULUNG.

— Cały szereg momentów złożyło się na to, iż wielkoprzemysłowe organizacje niemieckie zdecydowały się na powołanie do życia instytutu inżynierii społecznej, znanego powszechnie pod nazwą „Dinta”, co jest skrótem długiej nazwy „Deutsches Institut für technische Arbeitsschulung”. Jego zadaniem jest prowadzenie na terenie zakładów wielkoprzemysłowych w Niemczech tej polityki społecznej, która stosowana jest od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych, a częściowo i w Anglii, pod hasłem współpracy kapitału i pracy. Prowadzi on ją przy szkoleniu kwalifikowanych robotników przemysłowych oraz organizowanie wewnętrznego życia na terenie zakładów w takim kierunku, któryby wiązał możliwie silnie robotnika z jego warsztatem pracy.

Wielki przemysł niemiecki od dłuższego czasu boryka się z trudnościami przy zdobywaniu młodych kwalifikowanych sił do pracy w fabrykach, hutach czy kopalniach. Sprawozdania inspektorów pracy stale wskazują na ciekawe zjawisko, iż przy ogólnym nadmiarze rąk roboczych wśród młodocianych brak ich jest w dzia-

le kwalifikowanej roboty tak, iż np. w okręgu düsseldorfskim musieli przemysłowcy wyznaczyć specjalne dla nich premje, wyższe od przewidzianych w umowie taryfowej. Kwestja ta staje się jeszcze bardziej aktualną wobec tego, iż wśród kierowników życia gospodarczego przeważają dzisiaj tendencje rozwinięcia produkcji wysoko-kwalifikowanej i oparcie na niej eksportu zagranicznego, a nie naśladowania amerykańskich wzorów w dziedzinie masowych, standardyzowanych towarów. Przygotowaniem potrzebnych do tego typu produkcji sił zajmuje się właśnie „Dinta”, organizując przy poszczególnych zakładach specjalne warsztaty dla młodocianych, w których momenty wychowawcze odgrywają równie ważną rolę, co momenty wiedzy technicznej. Rok rocznie powstają coraz to nowe warsztaty, np. w 1928 r. uruchomiono je przy dwóch wielkich fabrykach włókienniczych we Wrocławiu, w przemyśle budowlanym, maszynowym; Dinta jest niejako ich centralą. W ten sposób obok publicznego szkolnictwa zawodowego rozwija się szkolnictwo zawodowe fabryczne, pod względem technicznym bardziej dostosowane do potrzeb wielkoprzemysłowej produkcji, a o wiele wyżej stojące od dawnego systemu szkolenia robotników po fabrykach, przez przydzielanie młodocianych do pomocy starszym robotnikom fachowym.

Dinta nie zastępuje się opiekować robotnikiem z chwilą, gdy opuszcza warsztat dla młodocianych i przechodzi do fabryki. Organizuje dla niego gry sportowe, kluby fabryczne oraz wydaje dla niego gazetę fabryczną. Gazeta jest redagowana centralnie w Düsseldorfie, tylko ostatnią stronicę wypełniają redakcje zakładowe; łącznie bije ich Dinta dziennie pół miliona egzemplarzy. Gazety te dużo miejsca poświęcają osobistym sprawom robotników, kształceniu zawodowemu, nie brak w nich działów polityczno-społeczno-gospodarczych, pisanych pod kątem wspomnianego wyżej hasła współpracy kapitału i pracy. Związki zawodowe zwalczają te na amerykańskich wzorach oparte instytucje bardzo namiętnie.

Gdy robotnik opuszcza fabrykę i przechodzi na emeryturę, Dinta organizuje dla niego specjalne warsztaty, dostosowane do jego możliwości pracy. Warsztaty te zajmują się np. przygotowaniem ubrań robotniczych dla danych zakładów, przy których są organizowane, przyjmują reparacje, wyrabiają niektóre rzeczy z odpadków i starzych materiałów. Formalnie są te warsztaty, podobnie jak i warsztaty dla młodocianych, samostarczalne, a więc prowadzą własną księgowość, w rzeczywistości są na utrzymaniu przemysłowców, którym przez nadanie tego charakteru chodzi więcej o moment wychowawczy (rozwinięcie zmysłu kalkulacji handlowej). Ludzie, którzy zwiedzali wspomniane wyżej instytucje, wskazywali na brak odpowiednich budynków, na prymitywne urządzenie ich wnętrza, przemysłowcy natomiast tłumaczyli się niemożliwością lokowania w czasie powszechnego głodu kapitałów większych sum w inwestycje tego rodzaju.

Przyszłość pokaże, jakie Dinta da rezultaty. W Stanach Zjednoczonych związki zawodowe długi czas oponowały przeciwko tym poczynaniom prywatnego kapitału, dzisiaj wytworzyła się w wielu wypadkach dosyć ścisła współpraca. Ale też pamiętać należy o zgoła odmiennym charakterze amerykańskich związków zawo-

dowych, grupujących właściwie arystokrację robotniczą.

J. B.

CZECHOSŁOWACJA

SYTUACJA W PRZEMYSŁE PAPIERNICZYM. — Czeskosłowacki przemysł papierniczy skupia się przede wszystkim w Czechach, gdzie znajduje się 77 fabryk, podczas gdy na Morawach i Śląsku jest ich 25, na Słowaczczyźnie 11; z tych 113 fabryk trudni się:

wyroblem masy drzewnej	8
„ celulozy	4
„ tektury	44
„ papieru	10
„ papieru, celulozy i masy drzewnej.	26
„ papieru i tektury	21

Czeskosłowacki przemysł papierniczy rozwija się stale i wydatnie: w poszczególnych latach produkcja wynosiła (w tys. tonn):

	Papier	Tektura	Celuloza
1923	106	32	135
1924	152	34	150
1925	170	36	192
1926	195	33	190
1927	220	35	200
1928	234	35	242
1929	247	33	248

Z produkcji papieru w Czechosłowacji w 1929 r. 78·9% znalazło zbyt na rynku krajowym, 21·1% wynosił eksport; z produkcji celulozy wywieziono zagranicę 37·3%.

Rozwój eksportu czeskosłowackiego przemysłu papierniczego przedstawia się następująco:

	Tonn	Tys. Kcz.	Przeciętna wartość 1 kg — w Kcz.
1924	106.404	268.056	2·52
1925	115.555	321.674	2·78
1926	129.589	375.096	2·89
1927	155.143	448.125	2·89
1928	154.156	457.432	2·96
1929	152.639	465.474	3·05

Zmniejszenie się eksportu (ilościowo) w 1929 r. spowodowane było wzrostem konsumpcji krajowej. Zwrócić należy uwagę na stale polepszanie się cen eksportu czeskosłowackiego przemysłu papierniczego, będące skutkiem rozumnej kolaboracji (czeskosłowackie fabryki papieru mają wspólną centralę sprzedaży, regulującą zbyt i ceny).

Czechosłowacja wywozi tekturę i papier głównie do państw sukcesyjnych, Włoch, Polski i krajów bałkańskich, celulozę przede wszystkim do Niemiec, dalej do Austrii, Stanów Zjednocz. Am., Francji i Polski. W eksporcie przemysłu papierniczego Czechosłowacji przypadało na (w tonnach):

	1927	1928	1929
Celuloza	92.428	93.613	91.538
Papier	50.927	50.532	52.015
Tektura	8.774	6.935	5.417

Zatrudnienie czeskosłowackiego przemysłu papierniczego w Czechosłowacji przez cały 1929 r. było dobre.

Eksport do Polski wyrobów czeskosłowackiego przemysłu papierniczego wzrasta; uwydatnia to poniższe zestawienie:

	Tonn	Tys. Kcz.
1926	3.136	9.679
1927	10.765	31.435
1928	10.175	31.507
1929	12.987	37.647

Wzrost eksportu do Polski w 1929 r. w porównaniu z 1928 r. wyniósł (ilościowo) 28·14%; wzrost eksportu do Polski w 1929 r. w porównaniu z 1926 r. wyniósł (ilościowo) 314·12%.

TURCJA

UMOWA O ZAKUPIE MATERJAŁÓW W KOLEJOWYCH W NIEMCZECH. — Pomiędzy tureckim Ministerstwem Komunikacji a niemieckim konsorcjum przemysłowem (w składzie następujących firm: Krupp, Henschel, Ostwaggon, Gutehoffnungshütte, Schichau, M. A. N., Otto Wolf, Knorr, Linke, Stahlverein i in.) zawarta została umowa, mająca charakter ramowy dla szeregów umów o dostawę poszczególnych rodzajów materiałów kolejowych. Ogólna suma umowy obejmuje RM 45 mln., z czego 1/3 przypada na materiały do budowy nawierzchni, 2/3 na tabor ruchomy, zwrotnice, hamulce, części mostów etc. Przewidziane ceny są dosyć znacznie wyższe od ustalonych w poprzednich układach tego rodzaju, zawieranych przez Rząd turecki w Niemczech. Dostawy mają być wykonane do 1934 r., niektóre jednak rodzaje materiałów będą dostarczone w pełnej ilości już w 1931 r. i 1932 r. Warunki płatności ustalono w ten sposób, że 10% wpłacane będzie przy zamówieniu, 25% po wykonanej dostawie, a pozostałe 65% będzie pokryte weksłami, żyrowanymi przez Bank Rolny. W ten sposób dostawcy niemieccy otrzymają w latach 1930—33 sumę \$ 3.177 tys., pozostałe zaś \$ 6.961 tys. ma być wypłacone wraz z procentami w latach 1934—36, przyczem jednak strona turecka ma możliwość sprolongowania tych ostatnich terminów do 1939 r.; procenty liczone będą wedle stopy 6% p. a, a wraz z kosztami komisijnymi 6 3/4%. Tranzakcja korzystać będzie z gwarancji państwowej; konsorcjum niemieckie po podpisaniu umowy złoży Rządowi tureckiemu sumę gwarancyjną w wysokości £ tur. 500.000.

Tranzakcje powyższe związane są genetycznie z analogicznymi umowami, zawartymi uprzednio przez firmę Julius Berger, a dotąd jeszcze w pełni niewykonanymi. Dla przemysłu niemieckiego mają one tem większe znaczenie, że dzięki wprowadzeniu do kolejnictwa tureckiego niemieckich urządzeń i patentów otwiera się tam stały rynek zbytu dla transportów, przesyłanych celem zastąpienia części zniszczonych, uzupełnień i t. p.

PERSJA

OGRANICZENIA WALUTOWE. — Wydane zostało nowe rozporządzenie, mające na celu obronę waluty, wedle którego eksporterzy perscy mogą dysponować dewizami, otrzymanymi od swych odbiorców, jedynie w 10%. W wypadkach, jeżeli tranzakcje eksportowe związane są z zobowiązaniami importu wymiennego, eksporter zatrzymuje 50% dewiz. Co się tyczy zobowiązań, istniejących w chwili wydania rozporządzenia, to dla ich zaspokojenia będzie można użytkować całość sum, otrzymanych od klientów zagranicznych w przeciągu najbliższych 6 miesięcy.

Z. S. R. R.

KOMUNIKACJA MORSKA Z SYBERJĄ POŁNOCNĄ. — W pierwszej połowie lipca r. b. zebrało się w norweskim porcie Harstadt 50 okrętów o tonnażu 200.000 t, udających się na morze Karskie z towarami, załadowanymi w przeważnej części w portach angielskich, a mianowicie w Cardiff. Ładunek składa się z żelaza, stali, maszyn, tkanin, artykułów spożywczych i t. p., przeznaczonych dla Syberji północnej, a mianowicie dla dolnych dorzeczy Obi i Jeniseja. Okrety te łączone zostaną w jedną flotę, która wyruszy z Harstadt zapewne w końcu b. m., aby u wejścia na morze Karskie spotkać się z dwoma hydroplanami, mającymi przeprowadzić tę karawanę morską przez lody jesienne do ujść Obi i Jeniseja, gdzie zostaną wyładowane towary europejskie i załadowane produkty syberyjskie, t. j. drzewo surowe, deski, podkłady kolejowe, skóry, wełna etc.

Zaznaczyć należy, że nie są to żadne transporty próbne, lecz akcja prowadzona zupełnie konsekwentnie i stale, począwszy od lat już dziesięciu, a organizowana przez londyńskie przedstawicielstwo handlowe Sowietów. Ekspedycje te odbywały się stale, nawet w okresie zerwania stosunków angielsko-sowieckich, ku oczywistej korzyści armatorów i eksporterów angielskich. Ze strony sowieckiej popieranie tej drogi transportu morskiego jest fragmentem polityki, zmierzającej do ożywienia gospodarczego Syberji północnej. Pierwotnie ekspedycja spotykała się z licznymi trudnościami, wynikającymi z warunków nawigacyjnych na morzach polarnych, obecnie jednak odbywa się w sposób uregulowany, przyczem w związku z nią powstały już w ujściach rzek syberyjskich niektóre specjalne urzędnictwa, jak np. tartaki, ostatnio zaś budowany jest port na Jeniseju, w Igraka.

JAPONJA

UTWORZENIE CENTRALNEGO ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO. — Jokohamski związek eksportowy (Yokohama Boeki Kjoakai) wystąpił z projektem utworzenia związku organizacji eksportowych całej Japonii, pod nazwą Nihon Boeki Renmei. Projekt spotkał się z uznaniem władz centralnych. W dn. 18 czerwca w Jokohamie odbyło się inauguracyjne zebranie, na którym została wydana odezwa do organizacji eksportowych Tokio, Osaka, Kobei, Nagasaki, wzywająca organizacje eksportowe tych miast do współpracy na rzecz utworzenia centralnego związku eksportowego. Myśl projektodawców idzie w kierunku roztoczenia kontroli nad całym handlem zagranicznym kraju i współdziałania na tej drodze w aktywizowaniu bilansu handlowego.

IRAK

ROWÓJ TERENÓW NAFTOWYCH. — Ostatnio gazety codzienne doniosły o wizytach króla Iraku Feisala w stolicach europejskich — w Londynie i Berlinie. Podłoże tych wizyt nie jest tylko kurtuazyjne. Kryje się za tą wizytą kwestia niezmiernie doniosła dla gospodarstwa wszechświatowego, a również dla gospodarstwa narodowego Iraku. Chodzi mianowicie o eksploatację niezmiernie

bogatych terenów Mossulu, którą posiada Iraq Petroleum Co. Udziałowcami tego przedsiębiorstwa są: Standard Oil Co., Shell, Anglo-Persian i Rząd francuski, każdy po 23,75%, oraz pośrednik Gulbenkian w 5%. Rząd Iraku nie jest zadowolony z dotychczasowej polityki tego przedsiębiorstwa. Koncesja mossulska zasadniczo ogranicza się po wykonaniu próbnych wierceń do wyboru 24 kwadratów każdy o powierzchni 8 mijn.². Cała pozostała reszta terenu zostaje wówczas zwrócona do dyspozycji Rządu. Rząd Iraku pragnie przyspieszyć ten wybór, ze względu na swobodę dysponowania resztą terenu, na który ma poważnych odbiorców w Berlinie, Rzymie i Paryżu. Jak wypadły rokowania, prowadzone ostatnio, niewiadomo, gdyż natrafiły na silny opór ze strony grup: Standard'u, Shell'a i Anglo-Persian, lecz domyślać się należy, że pod wpływem czwartego udziałowca w koncesji mossulskiej, a równocześnie chętnego nabywcy do dalszych koncesyj, t. zn. Rządu francuskiego, król Feisal musiał otrzymać pewne obietnice od Rządu angielskiego, zainteresowanego w angielskich koncernach naftowych, gdyż zatrzymał się w Berlinie. A właśnie tam ma znajdować się główny sztab reflektanta na części dalsze terenów naftowych, firmy British Oil Development Co. Przedsiębiorstwo to należy do kilku grup narodowościowych: angielskiej, na czele której stoi Admirał Lord Wester Wymess, b. Pierwszy Lord Admiralicji, i Thomas Brown, b. koncesjonariusz kolei transperskiej; niemieckiej z udziałem firmy Friedrich Krupp i Otto Wolf; włoskiej z udziałem rządowej spółki Azienda Generale Italiana dei Petroli (Agip) oraz francusko-szwajcarskiej z udziałem Związku Banków Szwajcarskich i firm francuskich Paul Girod i Jules Bloch. Rozdział akcji syndykatu nastąpił według klucza: grupa angielska i włoska wspólnie 76%, niemiecka zaś grupa i francusko-szwajcarska po 12%. Równocześnie przewidziany został rozdział zamówień na materiały, potrzebne dla zorganizowania eksploatacji kopalnianej, rafinerijnej, transportowej w stosunku 50% dla Anglii i Włoch wspólnie, 38% dla Niemiec i 12% dla Szwajcarii.

Dalszy rozwój wypadków wskaże nam, jak rokowania się potoczyły; wskażą nam sprawozdania poszczególnych spółek narodowościowych, uczestniczących w syndykacie, a również preliminarze budżetowe Włoch i Francji. W każdym razie dla wszechświatowej produkcji ropy — jeden konkurent więcej, a mniej nadziei na sancerce wszechświatowego rynku naftowego.

W. Łag.

ARGENTYNA

KRYZYS PRODUKCJI WINA. — Argentyna znajduje się na piątym miejscu w szeregu krajów, produkujących wino. Prowincja Mendoza obejmuje 74% ogólnej produkcji w Argentynie, reszta przypada na prowincję San Juan i terytorja, położone w północno-zachodniej części Republiki.

Uprawa i produkcja wina w Argentynie już od chwili swego powstania posiada szereg niedomagań, które nie pozwalają na jej należyte rozwinięcie się. W ostatnich latach kryzys winny wszedł w najgorszy okres, który zwrócił uwagę czynników rządowych; wymaga on dziś nadzwyczajnych środków zaradczych, by

zapobiec katastrofie. Kryzys winny starają się wytlomaczyć nadprodukcją, istotną jednak przyczyna tkwi w zmniejszającej się wciąż konsumpcji wina krajowego; ogólna bowiem konsumpcja wina w Argentynie przewyższa znacznie produkcję krajową, a niedobór pokrywa się importem win, przeważnie wyższych gatunków.

Powody spadku konsumpcji wina krajowego są następujące:

a) wysoka cena wina w sprzedaży detalicznej, spowodowana przez pośrednictwo, wysokie koszty transportowe, niepomierne podatki w prowincji Mendoza i innych;

b) fałszowanie wina na miejscu (prowincja Mendoza), lub w innych prowincjach Republiki;

c) powiększanie wyprodukowanej ilości wina przez rozładnianie go;

d) konkurencja innych napojów;

e) brak planowej propagandy, zmierzającej do popierania konsumpcji win krajowych.

Usunięcie tych wszystkich przeszkód, które powodują zmniejszenie się konsumpcji win krajowych, jest zadaniem niełatwym, które nie da się usunąć w krótkim czasie i tylko przez samych producentów. Obecne minimalne zapotrzebowanie, w zestawieniu z podażą, spowodowało w prowincji Mendoza spadek cen na wino do 5 centawos za litr. Nawet przy tej niskiej cenie hurtownicy nie mogą znaleźć nabywców. Cena 5 centawos za litr nie pokrywa producentom kosztów zbiorów i zwózki winogron oraz wyrobu i przechowania wina, nie wytrzymuje nawet kosztów produkcji winogron, jako surowca.

W Mendocze powstało towarzystwo „Sociedad Vitivinicola”, w którego skład wchodzi wytwórcy, plantatorzy oraz hurtownicy; uzyskało ono zupełne poparcie całej ludności prowincji. Towarzystwo to proponuje wprowadzenie reglamentacji handlu, to znaczy ograniczenie dowozu na rynek argentyński do wysokości zapotrzebowania, spodziewając się w ten sposób uzyskać odpowiednią cenę, która w każdym razie wynosiła nie mniej, jak 14 cent. za litr. Ograniczenie dowozu ma polegać na wykupieniu obecnej nadwyżki wina oraz następnych, aż do 1933 r. włącznie, po cenie 5½ cent. za litr, a w razie zwiększenia zapotrzebowania odstąpienia części zapasów wina członkom towarzystwa do dalszej sprzedaży. Różnicę pomiędzy ceną skupu i sprzedaży (5½ cent. i 14 cent.) towarzystwo przeznaczają na zabezpieczenie kredytu, który ewentualnie uzyskałoby na zakup nadwyżki produkcji w ciągu 3 lat.

Program towarzystwa, zakreślony tylko na przeciąg 3 lat, przewiduje w tym czasie wprowadzenie zmian w dotychczasowym stanie rzeczy, któreby zabezpieczyły dalszy normalny rozwój produkcji. Zmiany te przewidują wprowadzenie technicznych ulepszeń w uprawie, przeróbce i konserwacji wina, regulację cen przy pomocy tworzenia rezerw (budowa domów skladowych), obniżenie kosztów produkcji, interwencję w sprawie obniżenia podatków i kosztów transportowych i t. d.

Władze centralne przyrzekły poprzeć postulaty towarzystwa i przystąpiły do opracowania planu pomocy rządowej, która ma iść w dwóch kierunkach: udzielania kredytów przez Bank Państwa oraz regulacji produkcji i przetwarzania w drodze ustawodawstwa. Kredyty dla produ-

centów zostały już przyznane na mocy rozporządzenia Prezydenta Republiki i zostaną udzielone przez Banco de la Nación. Obecnie określa się warunki, na których mają być one udzielane, jak również ich wysokość.

W międzyczasie zostały wydane 3 ustawy, dotyczące produkcji wina. Ustawy te zostały uzgodnione z postulatami przedstawicieli producentów wina prowincji Mendoza oraz Ministerstwa Skarbu. Pierwsza ustawa mówi o produkcji win czystych, prawdziwych; druga — o sprzedaży wina przed dn. 30 września każdego zbioru; trzecia — o wyłączności wyrobu wina przez producentów.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

CZECHOSŁOWACJA. — Traktat handlowy z Rumunią. — W dn. 27 czerwca 1930 r. został zawarty pomiędzy Czechosłowacją a Rumunią traktat handlowy, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania. Najważniejsze zniżki, przyznane Rumunii przez Czechosłowację, są: na kukurydzę, bydło rogate, świnie, oleje, orzechy, towary futrzane, mięso, salami, sery, konserwy, wina, alkohol, jela, owoce, winogrona i soczewicę. Rumunia przyznała Czechosłowacji cło minimalne na skóry, obuwie, materiały wełniane, piwo, przędzę lnianą, materiały bawełniane, konfekcje, papier, wody mineralne, materiały zapalne, rury i maszyny, oraz zniżki na rękawiczki, materiały tekstylne, przędzę wełnianą, dywany, chmiel (40%), cukier buraczany, materiały jutowe, worki, artykuły tekstylne z poz. 524 i 527, papier, bieliznę, nagrobki, sprzęty kuchenne, szkło dęte, wyroby szklane, porcelanę, rury stalowe, traktory, maszyny do browarów, lokomobile, turbiny, kable i liczne preparaty chemiczne.

FINLANDJA. — Projekt podwyżek celnych. — W związku z coroczną rewizją taryfy celnej zgłaszając poszczególne organizacje gospodarcze szereg wniosków o zmianę stawek. Związek wytwórców obuwia domaga się przesunięcia granicy wagi obuwia z poz. 474 z 400 na 600 g (para) i zwiększenie stawki w poz. 477 z 12 na 30 mar. fin. Związek metalowców wypowiada się za wprowadzeniem „gwiadzek” do poz. 538 i 539 (wyroby z blachy i żelaza), poz. 550 (gwoździe), poz. 552 i 553 (śruby, bolce, mutry), co równoznaczne jest z uważnieniem Rządu do podwyższenia we własnym zakresie odnośnych stawek do poczwórnej wysokości. Przemysł szklany wypowiada się za podwyższeniem stawki na szyby (poz. 795 a) z 90 penni na 1'10 mar. fin.

EGIPT. — Podwyżki celne. — Dekretem z dn. 29 lipca 1930 r. zostało podwyższone cło wwozowe na różne artykuły spożywcze, między innymi na pszenicę i cukier.

NOWA ZELANDJA. — Zmiany taryfy celnej. — Z dniem 23 lipca 1930 r. wprowadzono szereg zmian do taryfy celnej, przyczem cło dla dużej ilości towarów zostało w tar. gen. podwyższone o 5%, przy taryfie preferencyjnej bez zmiany. Zwiększone zostały stawki

dotyczące: papierosów, spirytusu z £ 4 do 7 za 1 gallon, ubrania i bielizna z 40% na 45% w taryfie generalnej, cebula z £ 1.10 do £ 4 za tonnę (tar. gen.), zegarki z 20% na 40% (tar. gen.); oleje mineralne z 8 d do sh 1; samochody z 35% na 40% w tar. gen. Za auta z karoserjami dopłaca się 7½% od wart. Ponadto podwyższono o 5% stawki na pieczywo, środki spożywcze, mydła, chemikalia, ubrania, bandaże, koronki, pantofle, wyroby ze skóry, porcelanowe, aparaty kinematograf. i fonografy, materiały fotograficzne, toaletowe,

broń, tapety, maszyny elektryczne, koszyki, meble, wyroby drzewne, farby i t. p. Zwyczajna ceł nowozelandzkich pozostaje w niewątpliwym związku z ogólnym podwyższeniem taryf australijskich; szczególnie znamienne jest, że dokonane zmiany oznaczają wzmocnienie preferencji imperialnej, podobnie jak w niedawnych zmianach taryfy kanadyjskiej. Można by to uważać za wskaźnik, że idee protekcjonizmu imperialnego znajdują w Dominjach oddźwięk przychylny.

Ryż. — Ceny większości gatunków ryżu stołowego wykazują wielką stałość; przewidywania dla handlu jesiennego są pomyślne. Oficjalne notowania gatunków typowych przeobrażone bez zmian w porównaniu do notowań zeszytygodniowych: oryginalny Carolina £ 33, Patna £ 24, imitacja Caroliny £ 25, hiszpański £ 16, tylko birmański spadł z £ 13 do £ 12.10 za tonnę.

Herbata. — Przeciętą cenę herbaty indyjskiej, dość niską, warunkuje zwiększony zbyt tego gatunku. Przeciwnie, spadek ceny herbaty celjońskiej nie powiększył zbytu, zbyt zaś herbaty jawańskiej znacznie się obniżył. Pomyślnym dla rynku zjawiskiem jest spadek zapasów herbaty. Przeciętne ceny gatunków typowych wynosiły: celjońska 16'81 d, indyjska 12'53 d, jawańska 9'95 d.

Kawa. — Zmniejszony import kawy w lipcu przyczynił się nieco do ustabilizowania rynku, ale zapasy są wciąż jeszcze bardzo duże. Oficjalne notowania cen gatunków typowych po parotygodniowym ustabilizowaniu wykazują dość duże zmiany: jamajka wzrosła z £ 10 do £ 10.5, Costa-Rica spadła z £ 6 do £ 5, Kenya dobra średnia spadła z £ 5 do 4.5, brazylijska Santos spadła z £ 2.15 do £ 2.12.6 za cwt.

Kakao. — Oficjalne notowania bez zmiany w porównaniu do zeszytygodniowych: Trinidad £ 3, Grenada przednie £ 2.10, Accra standartowe £ 1.17.7 za cwt.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 9 do 22 sierpnia 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	9 — 15/VIII		16 — 22/VIII		Różnica (w %-ach) cen z 16 — 22/VIII w stos. do cen z 9 — 15/VIII
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Pszemica:					
Berlin	21'80	5'93	25'41	6'07	+ 24
Praga	156'50	4'64	153'00	4'54	— 22
Chicago	—	3'43	—	3'30	— 37
Buenos Aires	—	4'12½	—	4'01½	— 26
Liverpool	—	4'28	—	4'16	— 28
Wiedeń	—	—	28'45	4'00	—
Hamburg	9'78	3'92½	9'32	3'75½	— 47
Zyto:					
Berlin	16'38	3'91½	17'10	4'09	+ 43
Praga	95'50	2'80	93'00	2'76	— 26
Chicago	—	2'64	—	2'46½	— 66
Wiedeń	—	—	19'30	2'71	—
Hamburg	—	—	6'67½	2'69	—
Owies:					
Berlin	18'76	4'48½	19'26	4'60½	+ 26
Praga	110'00	3'26	108'00	3'20	— 18
Chicago	—	2'81	—	2'74	— 24
Buenos Aires	—	1'96	—	2'03	+ 35
Liverpool	—	2'60	—	3'03	+ 166
Wiedeń	—	—	21'87½	3'07	—
Hamburg	5'70	2'28½	5'99	2'41½	+ 50
Jęczmień browarowy:					
Berlin	21'80	5'23	21'50	5'14	— 17
Praga	135'75	4'27	135'75	4'27	—
Wiedeń	—	—	29'50	4'14½	—
Hamburg	5'46	2'19	5'39	2'17	— 12
Jęczmień zwykły:					
Berlin	19'10	4'56½	19'05	4'55½	— 02
Chicago	—	2'83	—	2'81½	— 05

ANGLJA. — W tygodniu od 13 do 20 sierpnia sytuacja na rynku przedstawiała się, jak następuje:

Cukier. — Sprawozdanie sierpniowe o ostatecznych zbiorach cukru na Kubie podaje liczbę 5'23 miljn. t zamiast przewidywanych w marcu 5'09 miljn. t. Działo to oczywiście depresyjnie na rynek. Równie depresyjnie wpływają na niego wiadomości o wielkim wzroście w r. b. w porównaniu do r. ub. powierzchni upraw buraków cukrowych w Europie. Rynek londyński nie odbiera większej ilości cukru jawańskiego, natomiast dość duże jego ilości kupują Indje. Oficjalne notowania cen gatunków typowych wykazują przeobrażenie: trzcinowy (z clem opłaconem) kostkowy spadł z £ 1.5 do

£ 1.4.9, najlepszy granulowany z £ 1.1.9 do £ 1.1.6, kryształ zachodnio-indyjski z £ 1.1 do £ 1.0.6; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany spadł z £ 0.8.6 do £ 0.8.3, 96%-owy nowy standard z £ 0.6.3 do £ 0.6, tylko 88%-owy typu przedwojennego utrzymał się na poprzednim poziomie £ 0.5 za cwt.

Mąka. — Statystyka wykazuje znacznie zwiększony w porównaniu do r. ub. import mąki, co bardzo ujemnie wpływa na notowania. Oficjalne notowania cen gatunków typowych wykazują spadek: dobra kanadyjska spada z £ 0.16.9 do £ 0.16, domowa przemiału londyńskiego z £ 0.16 do £ 0.15.6, angielska czysta z £ 0.15.3 do £ 0.15 za worek 140-funtowy.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. — Ceny wywozowe żelaza i większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 14 sierpnia 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania		Belgia i Luksemburg		Francja	
	za 1.016 kg	za 1.000 kg				
Surówka:						
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	3. 7.6	2.18.0	2.18.6			
tomasowska	—	2.15.0	—			
hematytowa	3.11.6	—	—			
ferromangan	11. 0.0	—	—			
Półwytwór:						
kęsy	6. 2.6	4. 7.0	4. 7.0			
plątny	5 15.0	4. 9.0	4. 9.0			
Wytwory gotowe:						
żelazo sztabowe	7. 5.0	4. 8.6	4. 9.0			
belki	7. 2.6	4.16.0	4.16.0			
kątowniki	7. 2.6	4. 9.6	4. 9.6			
blacha okrętowa.						
rezervoarowa i t. p.	7.10.0	—	—			
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0			
bednarka	8.10.0	5. 0.0	5. 0.0			
drut-walcówka	7.12.6	—	—			
blacha tomasowska	8.15.0	5.12.0	5.12.6			
blacha czarna (24 gage)	9.10.0	—	—			
drut ocynkowy	13. 0.0	7.12.6	7.12.7			
gwoździe druc.	10. 0.0	6. 2.6	6. 2.6			

Położenie na rynku starego żelazstwa nie doznało w tygodniu sprawozdawczym od 16 do 22 sierpnia żadnej zasadniczej zmiany. Ożywienie, jakie okazało się w ostatnich tygodniach, trwało i nadal, utrzymując ceny na dotychczasowym poziomie.

W Niemczech w okręgu reńsko-westfalskim zapoczątkowany w poprzednich tygodniach zakup żelastwa trwał i nadal. Nie jest to coprawda zakup na większą skalę, tem nie mniej, przy obecnym zastoiu w całym przemyśle, nawet i tego rodzaju zainteresowanie się hut rynkiem wpływa na polepszenie się nastroju i utrzymanie cen. W tygodniu sprawozdawczym zakupionych zostało parę większych partij przy cenie zasadniczej I gatunku RM 41, a więc nieco wyższej niż w tygodniu poprzednim, jednakże ogólna cena nie przewyższała poziomu poprzednich tygodni. Lepsze cokolwiek usposobienie było dla drobniejszych gatunków żelastwa, i te przeważnie osiągały cokolwiek wyższe ceny. Żelastwo wielkopieczowe miało również niezły popyt, lecz może on trwać tylko dopóty, dopóki cena jego jest niska i usprawiedliwia ekonomicznie większą jego ilość w naboju wielkiego pieca, to też wydatniejszej poprawy ceny tego gatunku oczekiwać nie należy.

Na rynku środkowo-niemieckim i wschodnim położenie pozostawało bez zmian. Narazie odnosi się wrażenie, jakoby istniała równowaga między popytem i podażą, lecz wynika to raczej z nadzwyczaj małej dostawy materiału na rynek. Podobnie, jak i w zachodnich okręgach, żelastwo wielkopieczowe ma względnie niezły zbyt przy utrzymanych cenach. Ceny innych gatunków żelastwa również nie wykazały zmiany, gdyż wszelkie zapotrzebowanie może być niezwłocznie pokryte.

Na rynku druzgu żeliwnego położenie jest znacznie gorsze. Odlewnie nie zgłaszają żadnego zapotrzebowania skutkiem braku obstalunków, to też znalezienie zbytu, szczególnie dla gorszych gatunków, połączone jest z niezmiernymi trudnościami. Ceny, będące przeważnie cenami papierowymi, zmianie nie uległy.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	18/VIII	15/VIII
Staliwo	43	43
Żelastwo I gatunku	41	40
Pakiety z blachy czarn.	40	40
Martenowskie otoczki	34	38
Żelastwo wielkopieczowe	32	30
Otoczki	32	32
Żelastwo mieszane	31	30
Żeliwo maszynowe tłucz.	58/60	58/60
kupne	46/48	46/48

We Francji w ostatnim tygodniu zniżkowa tendencja zat zymała się, i ceny zdają się ustalone. Zapotrzebowanie było względnie dobre, choć naogół nieco zmniejszone w porównaniu z poprzednimi miesiącami. Dostawa żelastwa na rynek mniej więcej odpowiada popytowi, to też ceny nie wykazują większych wahań. Na rynku druzgu żeliwnego położenie jest nieco gorsze, gdyż w ostatnich czasach dało się zauważyć zmniejszenie popytu, skutkiem czego ceny wykazują tendencję zniżkową.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. loco Longwy z 1.000 kg przedstawiały się następująco:

	12/VIII	18/VIII
Staliwo	200/210	200/210
Żelastwo I gatunku	170/185	170/185
Odpadki blachy niesort.	60/ 70	60/ 70
" pakiet.	120/130	120/130
Otoczki	120/130	120/130
Żelastwo mieszane	140/150	140/150
Żeliwo maszyn. tłucz.	310/320	310/320

Na rynku belgijskim położenie zasadniczo się nie zmieniło. Sytuacja w żelazie nowem nie wykazuje szybkiej i wyraźnej poprawy, przeciwnie, w ostatnim tygodniu można było nawet zauważyć pewne pogorszenie w tym sensie, że ilość zamówień się zmniejszyła. Konjunktura taka niezwłocznie odbija się na rynku starego żelastwa, gdzie też zapotrzebowanie widocznie się zmniejszyło. Kupcy przypuszczają, iż jest to położenie tylko chwilowe, i nietylko mocno obstają przy swoich cenach, ale starają się je podnieść, czy jednak długo będą mogli z tem walczyć, to dopiero najbliższy czas pokaże. Narazie jednak w tygodniu sprawozdawczym ceny oficjalne wykazały pewne zwiększenie.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. loco miejsce spożycia za 1.000 kg — przedstawiały się, jak następuje:

	12/VIII	22/VIII
Staliwo	370/380	370/380
Żelastwo I gatunku	345	360
Odpadki blachy nowe	270	280
Otoczki	250	210/220
Żelastwo wielkopieczowe	270/280	280/290
Żeliwo maszyn. tłucz.	510/520	520/540

Na rynku starych metali zmian nie było. Ożywienie wszędzie jest bardzo nieznaczne w związku z ogólną stagnacją przemysłową. W Niemczech pod wpływem spadku cen miedzi cena jej się obniżyła, natomiast ceny stopów podniosły się cokolwiek, w innych krajach utrzymywały się bez zmian.

Oficjalnie notowane ceny (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgji loco miejsce spożycia wzgl. loco granica za 1.000 kg):

	Niemcy Fran- Bel-		
	21/VIII	20 VIII	22/VIII
	RM	Fr. fr.	Fr. belg.
Miedź — odpadki grube	99	630/640	825
Bronz — "	93	570/580	825
Mosiądz — "	75	400/410	600
Cynk stary	24	130/140	200
Ołów miękki stary	34	190/200	250

ANGLJA. — Położenie na rynku metali w tygodniu sprawozdawczym od 16 do 22 sierpnia nie zmieniło się ku lepszemu, gdyż depresja trwała ciągle, a nawet dla niektórych metali jeszcze się pogłębiła. Dzisiejszy stan cen jest już tak niski, że zdawałoby się, że sama ta okoliczność powinna pobudzić potrzebujących do kupna. Wytwórczość ważniejszych metali osiąga powolne zmniejszenie, pomimo to jednak wzrost zapasów jeszcze się nie zakończył. Konsumenci nigdzie już nie posiadają znaczniejszych zapasów, a pomimo to kupują jedynie dla zaspokojenia bieżących potrzeb. Najważniejszą rolę w dalszym rozwoju rynku odgrywa Ameryka, ale i stamtąd nie widać jeszcze żadnych oznak polepszenia. W Anglii interesy rozwijały się niezmiernie słabo, co jest rzeczą ściśle związane z tamtejszym brakiem zatrudnienia. Lipcowy dowóz metali na rynek londyński był znacznie mniejszy niż poprzednich miesięcy, a pomimo to zapasy się nie zmniejszyły.

Na rynku miedzi panował zupełny zastój. Lekka poprawa usposobienia, jaka zaznaczała się w tygodniu poprzednim znika zupełnie, tak że panował nastrój pesymistyczny.

Cyna wykazywała usposobienie spokojne przy silnym braku zapotrzebowania.

Notowania na początku tygodnia szły do góry, w drugiej jednak połowie spadły. Położenie statystyczne cyny jest niezłe, gdyż wykazało w lipcu nawet nieznaczne zmniejszenie zapasów. Na tej prawdopodobnie zasadzie panuje przekonanie, że obecne ceny osiągnęły już swoje minimum i że przeprowadzane ograniczenie produkcji zaczyna już wywierać swój skutek. Na to ostatnie wskazywałoby jeszcze znaczne zmniejszenie dowozu metalu z Państw Malajskich i z Boliwji.

Na rynku cynkowym znów zapanowało nieco lepsze usposobienie, tak że ceny mogły się nawet cokolwiek podnieść. Przyczyniły się do tego wiadomości o pomyslnym przebiegu obrad w łonie nowo utworzonego kartelu. Światowa wytwórczość cynku w czerwcu obniżyła się, zapasy jednak nie zdradzają tendencji zniżkowej.

Rynek ołowiu w dalszym ciągu pozostawał osłabiony, pomimo to kartel jeszcze panuje nad nim. Również i w ołowiu wytwórczość światowa w czerwcu obniżyła się. Zainteresowanie ze strony konsumentów jest ciągle bardzo małe. W Australji przedsięwzięte zostały rokowania o zmniejszenie płac robotniczych.

Rynek platyny wykazuje ponowną zniżkę, wywołaną słabem zainteresowaniem konsumpcji. Cena dzisiejsza, wynosząca sh 150 za uncję, jest już bardzo znacznie poniżej notowań przedwojennych — ok. sh 185. Podobnie, jak i w innych metalach, zachodzi tu potrzeba ograniczenia produkcji, lecz narazie jest to niemożliwe, gdyż Rosja, będąca jednym z największych producentów, na ograniczenie się nie zgodzi, a nawet gdyby się i zgodziła, to go nie przeprowadzi ze względu na jej konieczności zdobycia sobie waluty zagranicznej.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje:

Miedź standard wykazała w rezultacie tygodniowym stratę przy sprzedaży gotówkowej £ $\frac{7}{16}$, przy operacjach zaś terminowych £ $\frac{5}{16}$. Miedź elektrolityczna i rafinowana ceny swojej nie zmieniły, jak również bez zmiany pozostała i blacha miedziana.

Cyna dała w ciągu tygodnia zysk £ $\frac{1}{4}$ przy transakcjach gotówkowych, przy operacjach zaś terminowych zamknęła swój tydzień na zero.

Ołów wykazał zarobek £ $\frac{1}{8}$ przy operacjach kasowych, przy terminowych zaś różnicy żadnej nie dał.

Cynk wykazał w ciągu tygodnia zysk £ $\frac{1}{16}$ przy operacjach kasowych i £ $\frac{3}{16}$ przy operacjach terminowych.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany zarówno przy sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej.

Antymon, blacha biała, rtęć i złoto pozostawały bez zmiany.

Ruda wolframowa zyskała w ciągu tygodnia sh 1 na 1% w tonnie.

Platyna straciła £ $\frac{1}{2}$ na uncji.

Srebro zyskało po $\frac{1}{2}$ d na uncji zarówno przy sprzedaży gotówkowej, jak i terminowej.

W poniższem zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 0.106 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję,

srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 120 ark. 24 g.):

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksy- mum	mini- mum	ulti- mo
M i e d ź:				
standard				
kasa . . .	47 $\frac{1}{4}$ - $\frac{3}{8}$	47 $\frac{7}{16}$	46 $\frac{7}{8}$	46 $\frac{7}{8}$ - $\frac{15}{16}$
term. . .	47 $\frac{1}{4}$ - $\frac{3}{8}$	47 $\frac{7}{16}$	47	47-47 $\frac{1}{16}$
elektrol.	50 $\frac{1}{2}$ -51 $\frac{1}{2}$	51 $\frac{1}{2}$	50 $\frac{1}{2}$	50 $\frac{1}{2}$ -51 $\frac{1}{2}$
rafinow.	50-51 $\frac{1}{4}$	51 $\frac{1}{4}$	50	50-51 $\frac{1}{4}$
blacha miedz.	79	79	79	79
C y n a:				
kasa . . .	136 $\frac{1}{8}$ - $\frac{1}{4}$	135 $\frac{1}{8}$	134 $\frac{3}{8}$	134 $\frac{3}{8}$ - $\frac{1}{2}$
term. . .	135 $\frac{7}{8}$ -6	136 $\frac{5}{8}$	135 $\frac{7}{8}$	135 $\frac{7}{8}$ -136
O ł ó w:				
kasa . . .	18 $\frac{3}{16}$	18 $\frac{3}{8}$	18 $\frac{1}{4}$	18 $\frac{5}{16}$
term. . .	18 $\frac{1}{8}$	18 $\frac{1}{16}$	18 $\frac{1}{8}$	18 $\frac{1}{8}$
C y n k:				
kasa . . .	15 $\frac{7}{8}$	16 $\frac{1}{8}$	15 $\frac{3}{8}$	15 $\frac{15}{16}$
term. . .	16 $\frac{5}{8}$	16 $\frac{5}{8}$	16 $\frac{3}{8}$	16 $\frac{1}{2}$
G l i n:				
dla kraju .	95	95	95	95
„ zagr. .	100	100	100	100
Antymon	46- $\frac{1}{2}$	46 $\frac{1}{2}$	46	46- $\frac{1}{2}$
B l a c h a				
biała .	18	18	18	18
Rtęć . .	22 $\frac{1}{4}$	23 $\frac{3}{4}$	22 $\frac{3}{4}$	22 $\frac{3}{4}$
N i k i e l:				
dla kraju .	175	175	175	175
„ zagr. .	175	175	175	175
Ruda wolfram.	16 $\frac{1}{4}$	17 $\frac{1}{2}$	16 $\frac{1}{2}$	17 $\frac{1}{2}$
Platyna „Spong”	8	7 $\frac{1}{2}$	7 $\frac{1}{2}$	7 $\frac{1}{2}$
S r e b r o:				
kasa . . .	16 $\frac{3}{16}$	16 $\frac{7}{8}$	16 $\frac{11}{16}$	16 $\frac{11}{16}$
term. . .	16 $\frac{3}{16}$	16 $\frac{7}{8}$	16 $\frac{11}{16}$	16 $\frac{11}{16}$
Złoto .	85.0	85.0	84.11 $\frac{3}{8}$	85.0

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	18/VIII	12/VIII
Surówka odl. Nr. III (2 $\frac{5}{8}$ —30% Si) . .	3.3.6—3.16.6	3.7.6—3.16.6
Surówka marten. zasadowa . .	3.1.0—3. 7.6	3.2.6—3.10.0
Kęsy . . .	5.15.0—6.5.0	5.17.6—6.5.0
Szyny . . .	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe . . .	7.17.6—8.5.0	7.17.6—8.5.0
Żelazo kształ. . .	8.10.0	8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa i t. p.	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czarna (24 gage)	9.12.6—9.15.0	9.12.6—9.15.0
Blacha ocynkowa. (24 g.)	11.17.6	11.17.6
Druć - walcówka . .	8.0.0	8.0.0
Bednarka . . .	9.5.0—9.15.0	9.5.0—9.15.0
Koks wielkopiecowy .	0.14.0 i wyż.	0.14.0 i wyż.

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W tygodniu od 13 do 20 sierpnia sytuacja na rynku przedstawiała się następująco:

Bawełna. — Zapowiedzi dobrych zbiorów, duże pozostałości z zapasów r. ub. oraz słaby handel bawełną spowodowały wielką depresję na rynek, tak że ceny przeważnie zniżkują. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” wynosiła w Liverpoolu w dn. 21 sierpnia przeciętnie 6'49 d za funt; cena przędzy bawełnianej wynosiła w bieżącym tygodniu: amerykańskiej 10 $\frac{3}{4}$ d, egipskiej 19 $\frac{1}{4}$ d za funt.

Włna. — Sytuacja na rynku wełnianym przedstawiała się dość pomyślnie. Jakkolwiek przywóz w lipcu był duży, jednakowoż daje się w handlu zauważyć wielkie ożywienie. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: myta merynosowa Queensland £ 0.2.6, śnieżno-biała z przylądka Dobrej Nadziei £ 0.2, Victoria tłusta średnia £ 0.1.3; krzyżówka: australijska przednia £ 0.1.6, średnia £ 0.1, licha £ 0.0.9 za funt; topsy typ „64” £ 0.2.3 za funt. Ceny te już od szeregu tygodni wykazują dużą stałość.

Juta. — Duży import juty w ostatnich czasach, jak również zakontraktowane ilości na wrzesień i październik, wpływają depresyjnie na rynek. Ze względu jednak na wielkie zapotrzebowanie juty i worków jutowych panuje nastrój dość optymistyczny mimo olbrzymi spadek cen w przeciągu ostatnich miesięcy. Oficjalne notowania cen były następujące: juta przednia wzrosła z £ 18.5 do 18.10, natomiast „lightnings” spadły z £ 17 do £ 16.10, „hearts” zaś z £ 15.15 do £ 15.10 za tonnę.

Konopie. — Oficjalne notowania cen były następujące: sisal przedni spadł z £ 25 do £ 23, natomiast manilskie „J” pozostało bez zmiany na poziomie £ 23.10, a miękkie północno-włoskie Cannabis, wykazujące wielką stałość notowań od paru tygodni, na poziomie £ 46.10 za tonnę.

Len. — Na rynku prawie wcale nie ma ruchu, handel lnem z nowego zbioru rozpoczął się dopiero we wrześniu. Oficjalne notowania cen bez zmiany w porównaniu do notowań zeszłotygodniowych: len przedni £ 100, średni £ 70, liche £ 50 za tonnę.

Jedwab. — Po długotrwałej, ogromnie dotkliwej, depresji ceny jedwabiu zaczynają zwyżkować. Oficjalne notowania wynosiły: włoski wzrósł z £ 0.12.6 do £ 0.13.6 za funt, japoński z £ 0.12.6 do £ 0.13, chiński z £ 0.10.6 do £ 0.11 za funt.

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie— \mathcal{Z} 15, półrocznie— \mathcal{Z} 30, rocznie— \mathcal{Z} 60

z zagranicą:

kwartalnie— \mathcal{Z} 25, półrocznie— \mathcal{Z} 50, rocznie— \mathcal{Z} 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki— \mathcal{Z} 1.200; II i III str. okł.— \mathcal{Z} 900;

$\frac{1}{2}$ str. — \mathcal{Z} 500; strony zwyczajne — \mathcal{Z} 600,

$\frac{1}{4}$ str. — \mathcal{Z} 350, $\frac{1}{8}$ str. — \mathcal{Z} 200, $\frac{1}{16}$ str. — \mathcal{Z} 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petlitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie

Założona przez Gminę m. Lwowa w 1912 r. Miejska Kasa Oszczędności w ostatnich latach wywiera, dzięki swemu wybitnemu rozwojowi, coraz silniejszy dodatni wpływ na rozwój życia gospodarczego m. Lwowa.

Rok 1929 i 1930 stanowią poważny etap w rozwoju tej Instytucji. Mimo depresji gospodarczej, jaka w tym okresie czasu daje się odczuwać w Państwie naszym, w związku z ogólnoswiatowym położeniem ekonomicznym, Kasa rozwija się normalnie, opierając się na silnym i trwałym fundamencie powszechnego zaufania, które jest wynikiem poręki Gminy miasta Lwowa, gwarantującej całym swym majątkiem za zobowiązania Kasy z tytułu wkładów i ich oprocentowanie, oraz dodatnią oceną rozwijanej przez Kasę wszechstronnie działalności na polu krzewienia idei oszczędności i stworzenia zdrowego kredytu.

Wyrazem żywotności rozwoju Kasy są następujące porównawcze daty statystyczne, odnoszące się do działu wkładowego. Stan wkładek oszczędności wynosił:

w 1927 r.	zł 23.324.633·80	na 38.978	książeczkach
" 1928 r.	zł 36.382.188 04	" 50.254	"
" 1929 r.	zł 51.582.854·10	" 63.744	"
" 1930 r.			
do 30/VII	zł 6.005.3544 00	" 70.714	

zł 216.334·04 na 645 książeczkach,
w dniu 31 grudnia 1929 roku:
zł 2,315.806·82 na 4.881 książeczkach,
zaś w dniu 30 czerwca 1930 r.:
zł 3,235.906·98 na 6.629 książeczkach.

W ten sposób w ciągu półtora roku swego istnienia zebrał Oddział ten zł 3¼ miljn., co niewątpliwie przynosi chlubę okolicznej ludności, składającej się przeważnie z funkcjonariuszy kolejowych, świadcząc dowodnie o wyrobionym u nich zmyśle oszczędzania i zrozumieniu doniosłych skutków oszczędzania dla dobrobytu ludności, dla zdobycia lepszej przyszłości dla jednostek, a w konsekwencji dla gospodarczego rozwoju całego Państwa.

Te tak dodatnie rezultaty zachęciły Kasę do zakładania dalszych Oddziałów miejskich i jako drugi z rzędu został otwarty w bieżącym roku Oddział przy ul. Żółkiewskiej 75. Zaledwie kilkumiesięczna działalność tego Oddziału daje pełną rękojmię jego dalszego rozwoju.

W 1929 roku wypłacono właścicielom wkładów tytułem odsetek kwotę zł 3,135.833·01, czyli niemal 70% osiągniętego przez Kasę dochodu, co jest wymownym dowodem, że Kasa uważa za słuszne, aby główną korzyść z jej działalności osiągnęli właściciele wkładek oszczędności.



Ilość stron w tym dziale, która z końcem 1929 roku wykazywała cyfrę 217.626, czyli 725 dziennie, wynosiła w 1930 roku do dnia 30 czerwca ogółem 141.276, czyli dziennie przeciętnie 941, a więc o 216 stron dziennie więcej aniżeli w 1929 roku.

Pragnąc ułatwić składanie oszczędności ludności podmiejskiej, przystąpiła Kasa jeszcze w 1928 roku do założenia Oddziału swego przy ul. Gródeckiej 60.

Że myśl ta była szczęśliwa, świadczy najlepiej fakt, iż Oddział ten w dniu 31 grudnia 1928 roku, a zatem w niespełna miesiąc po otwarciu, wykazał sumę wkładów w kwocie:

Prowadzoną w poprzednich latach akcją popierania ruchu budowlanego przez udzielanie pożyczek budowlanych na budowę nowych domów względnie konserwację i nadbudowę starych budynków, którą rozwija Kasa w 1929 i 1930 roku w dalszym ciągu, przyczynia się Kasa bardzo poważnie do zlagodzenia klęski mieszkaniowej oraz do rozwoju ruchu budowlanego w naszym mieście.

Pożyczek tych udzielano w granicach 50% kosztorysu w formie wekslowej, a po ukończeniu budowy przemieniano je na pożyczki hipoteczne. W 1929 roku udzielono:

157 pożyczek budowlanych na łączną kwotę zł 6.194.685·00
 185 „ hipotecznych „ „ „ zł 5.028.195·00
 Razem: zł 11.222.880·00

Za powyższą kwotę wybudowano 290 domów nowych, zawierających 2.243 izb, i zrekonstruowano 52 starych domów.

W 1930 roku do dnia 15 sierpnia udzielono:

168 pożyczek budowlanych na łączną kwotę zł 4.239.190·30
 128 „ hipotecznych „ „ „ zł 1.519.881·20
 Razem: zł 5.759.071·50

z czego wybudowano względnie buduje się 247 nowych domów o 2.842 izbach mieszkalnych, zaś 49 starych domów poddano rekonstrukcji.

Jeśli mowa o działalności kredytowej Kasy, to główną jej formą pod względem zaangażowanych kapitałów są pożyczki wekslowe.

W 1929 roku przyjęto do eskontu:

63.983 weksli na łączną kwotę zł 109.424.342 00
 zaś w 6-ciu miesiącach 1930 roku:

35.885 weksli na łączną kwotę zł 63.838.173·00

Procentowo z udzielonych w 1929 roku kredytów przypadło:

na handel	20·26%
„ przemysł	26·85%
„ rolnictwo	10·38%
„ rękodzieło	6·44%
„ właścicieli realn.	34·07%
„ inne	2·00%
	100·00%

Fundusze rezerwowe Kasy wynoszą obecnie kwotę:

zł 2.950.486·62

faktyczna jednak ich kwota jest znacznie wyższą,

ponieważ realność przy ul. Wałowej 9 i Sobieskiego 10 figuruje w funduszu rezerwowym w kwocie zł 223.548·00, podczas gdy rzeczywista wartość tych realności wynosi co najmniej zł 800.000·00.

Ogólny obrót kasowy Instytucji w 1929 roku wynosił zł 495.827.734·95.

Znaczne usługi oddaje ludności miasta Lwowa Miejski Zakład Zastawniczy, stanowiący również Oddział Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie. Zakład ten udziela drobnych kredytów pod zastaw kosztowności na dogodnych warunkach spłaty. Dla ilustracji działalności tego Zakładu wystarczy przytoczyć, że w 1929 roku przyjęto 38.099 zastawów, udzielając na nie pożyczek w ogólnej kwocie zł 5.660.068·00.

Wreszcie należy nadmienić, że dotychczasowe tempo rozwoju Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie okazało się tak silne, że pomieszczenie, jakie zajmuje Kasa we własnym domu przy ul. Wałowej 9 stało się zupełnie niewystarczające i celem rozszerzenia biur zmuszona była Kasa w bieżącym roku zakupić narożny gmach przy ul. Wałowej 7 i Halickiej 21.

Z drobnych oszczędności, zbieranych od młodzieży szkolnej, ludności robotniczej, rolników, drobnych przemysłowców, kupców — słowem od wszystkich mieszkańców miasta, stworzyła Kasa poważne kapitały, które jako źródło zdrowego, przystępnego kredytu są ze strony Gminy m. Lwowa, jako gwarantki i założycielki Kasy, bardzo poważnym społecznym świadczeniem dla gospodarczego podniesienia ludności całego miasta.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S. A.,

oparty o Banque Belge pour l'Etranger w Brukseli, Basler Handelsbank w Bazylei i Wiener Bank-Verein we Wiedniu, założył ostatnio łącznie z Union Chimique Belge, Union Financière Polonaise i innymi bankami spółkę akcyjną, mającą na celu prowadzenie wszelkich operacji i przedsiębiorstw, związanych z przemysłem chemicznym.

Nie ulega wątpliwości, że powstanie tej nowej spółki przyczyni się wydatnie do ożywienia w dziedzinie przemysłu chemicznego.

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów

Cukrowni Wierzchosławickiej Tow. Akc. Actien - Zuckerfabrik Wierzchosławice w Wierzchosławicach

odbędzie się w dniu 20 września 1930 roku o godzinie 4 po południu, w sali posiedzeń Cukrowni Wierzchosławickiej, z następującym porządkiem obrad:

Zatwierdzenie statutu, zmienionego stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku, poz. 383 („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39).

Wierzchosławice, dn. 21 sierpnia 1930 r.

**Cukrownia Wierzchosławicka Tow. Akc.
Actien - Zuckerfabrik Wierzchosławice**

RADA NADZORCZA:

K. Stübner, prezes

ZARZĄD:

Dr. Levy Karol Ruszczyński Inż. A. Makowiecki

RADA SPÓŁKI AKCYJNEJ

pod firmą

POLSKI AKCYJNY BANK KOMERCYJNY, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 16 września 1930 r. o godz. 18 w lokalu Banku w Warszawie, Al. Jerozolimska 36, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW BANKU

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Uzgodnienie Statutu Banku z prawem o spółkach akcyjnych w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39 z 26/III 1928 r., poz. 383) i z prawem bankowym w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 34 z 22/III 1928 r., poz. 321)
- 3) Wolne wnioski.

Stosownie do § 43 Statutu, Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje, lub dowody zastawowe albo depozytowe, najpóźniej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia w Sekretaracie Banku.

Opatowsko-Sandomierska Rolna Spółka Akcyjna W OSTROWCU

Bilans zamknięcia w dn. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:

Papiery %% i Udziały zł 78.660'50; Akcje Depozytowe Członków Rady i Zarządu zł 3.600'00; Nieruchomości zł 1.021.633'62; Ruchomości zł 78.778'76; Dłużnicy zł 441.934'52; Razem zł 1,624.607'40.

Banki za Ewikcje Hipot. zł 993.440'00; Różni za Zastawy zł 20.000'00.

STAN BIERNY:

Kapitał Zakładowy zł 450.000'00; Kapitał Zapasowy zł 216.480'26; Kapitał Rezerwowy zł 61.046'58; Kapitał Amortyzacyjny zł 112.645'18; Wpłaty na Akcje Dalsz. Emisji zł 161.100'40; Zobowiązania Długoterminowe zł 600.000'00; Depozyty Członków Rady i Zarządu zł 3.600'00; Zysk zł 19.734'98; Razem zł 1,624.607'40.

Ewikcje Hipoteczne zł 993.440'00; Papiery Zastawne zł 20.000'00.

Rachunek Strat i Zysków za 1929 r.

STRATY:

Koszty Handlowe zł 4.947'35; Amortyzacja zł 20.317'67; Czysty Zysk zł 19.734'98; Razem zł 45.000'00.

ZYSKI:

Tenuta Dzierżawna zł 45.000'00; Razem zł 45.000'00.

Odbyte w dn. 16/VIII 1930 r. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów postanowiło przeznaczyć na dywidendę 4½% i należność z tego tytułu zaliczyć na poczet wpłat na akcje dalszej emisji.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

„WARSZAWSKA FABRYKA BISZKOPTÓW STANISŁAW FUCHS”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że
NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA
odbędzie się dnia 16 września 1930 r. o godz. 3½ po poł. w biurze Zarządu, Nowolipie 80.

Porządek Zebrania następujący:

- 1) Zmiana Statutu wg. przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu z prawem głosu, winni złożyć Zarządowi akcje, lub zastępujące dowody nie później, niż na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia.

Zarząd Widzewskiej Manufaktury, S. A. w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż dn. 10 października 1930 r., o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu Spółki w Łodzi, ul. Cegielniana 20, **Ogólne Zebranie Akcjonariuszów** z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Przewodniczącego Zebrania; 2) Zatwierdzenie Nowego Statutu Spółki; 3) Wnioski akcjonariuszów.

Jeżeli powyższe Zebranie okaże się nieprawomocne, wówczas drugie — bezwzględnie prawomocne Zebranie — odbędzie się dn. 24 października 1930 r., o godz. 4 po południu w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym.

Rudy i Prażalnie w Gdyni, Sp. Akc.
Société Anonyme des Minerals et Grilages de Gdynia.

Bilans w dn. 31 grudnia 1928 r.

STAN CZYNNY:

R-k kontokorent: Śląskie Kopalnie i Cynk., Sp. Akc. Katowice, rok oddzielny zł 300.000'00; Strata za 1928 r. zł 10.660'80; **Razem zł 310.660'80.**

STAN BIERNY:

Kapitał akcyjny: 300 szt. akcji po zł 1.000 zł 300.000'00; R-k kontokorent: Śląskie Kopalnie i Cynk., Sp. Akc. Katowice zł 10.660'80; **Razem zł 310.660'80.**

Rachunek Zysków i Strat na dz. 31 grudnia 1928 r.

STAN CZYNNY: R-k kosztów handlow. zł 10.660'80.

STAN BIERNY: Strata na dz. 31 grudnia 1928 r. zł 10.660'80.

Gdynia, dn. 31 grudnia 1928 r.

(—) Noakowski (—) Smolin

Bilans w dn. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:

R-k kontokorent: Śląskie Kopalnie i Cynk., Sp. Akc. Katowice, r-k oddzielny zł 300.000'00; Strata za 1929 r. zł 10.891'70; **Razem zł 310.891'70.**

STAN BIERNY:

Kapitał akcyjny: 300 szt. akcji po zł 1.000 zł 300.000'00; Rachunek kontokorent: Kredytorzy zł 10.891'70; **Razem zł 310.891'70.**

Rachunek Zysków i Strat na dz. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY: Strata z 1928 r. zł 10.660'80; Rachunek kosztów handlow. zł 230'90; **Razem zł 10.891'70.**

STAN BIERNY: Strata na dz. 31 grudnia 1929 r. zł 10.891'70; **Razem zł 10.891'70.**

Gdynia, dn. 31 grudnia 1929 r.

(—) Noakowski (—) Smolin

ZARZĄD

SPÓŁKI AKCYJNEJ „CERATA“ W WARSZAWIE

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dniu 16 września 1930 r. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki, ul. Długa 21, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Uchwalenie statutu Spółki, uzgodnionego z nowym prawem o Spółkach akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39 z dn. 26/III 1928 r.).

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą swe akcje, względnie kwity depozytowe w biurze Zarządu, ul. Długa 21.

ZARZĄD DOMU TOWAROWEGO

„Bracia Jabłkowscy“, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Bracka 25

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dn. 18 września r. b., o godz. 4 po połud. w lokalu własnym (Bracka 25, IV piętro), odbędzie się **NADZWYCAJNE WALNE ZGROMADZENIE**. Porządek obrad: 1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego; 2) Zmiana statutu Spółki w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39 z dn. 26 marca 1928 r., poz. 383).

Właściciele akcji na okaziciela, życzący sobie wziąć udział w rzeszonem Zgromadzeniu, stosownie do § 36 statutu, winni conajmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć w biurze Zarządu, ul. Bracka 25, swoje akcje (świadectwa), względnie zaświadczenia instytucyj kredytowych o zastawie lub zdeponowaniu akcji (świadectw), z wyszczególnieniem ich numerów, odnośnie zaś świadectw — ilości akcji i zgłosić się po bilety wejścia.

ZARZĄD

Towarzystwa Przemysłowego Leśmierz,

Sp. Akc.

zawiadamia, że **Zwyczajne Walne Zgromadz. Akcjonariuszów** odbędzie się w Łodzi, ul. Targowa Nr. 63, w dniu 27 września 1930 r., t. j. w sobotę, o godz. 11 przed poł. z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie zarządu, bilans, rachunek strat i zysków za rok gospodarczy 1929/30 wraz z raportem Komisji Rewizyjnej; 3) Uzgodnienie statutu z nowym z prawem o spółkach akc.; 4) Budżet na rok gospodarczy 1930/31; 5) Wybór władz Spółki; 6) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w powyższym terminie, odbędzie się, bez specjalnych zawiadomień, w dn. 11 października 1930 r. w tem samym miejscu, o tej samej godzinie, Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w drugim terminie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych akcjonariuszów.

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej „KRAJ“

**Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych
dawniej Alfred Vaedtke w Kutnie**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 września 1930 r., o godz. 12 odbędzie się w biurze Zarządu przy placu Małachowskiego 4

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Zmiana statutu spółki w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39).

RADA

Składów Towarowych „WARRANT” Sp. Akc. w Łodzi

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dniu 10 września 1930 r. o godz. 6 po poł. odbędzie się w lokalu S-ki, ul. Piotrkowska 56, stosownie do § 22 Statutu S-ki.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Zmiany niektórych paragrafów Statutu Spółki w celu uzgodnienia z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych; 3) Wolne wnioski. PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, winni złożyć posiadane akcje w myśl § 27 Statutu Spółki, nie później jak na 15 dni przed dniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w kasach Spółki, względnie w kasach Banku Handlowego w Łodzi lub Oddziałów jego w Warszawie, Lublinie, Kielcach i Radomiu.

ZARZĄD

Towarzystwa Przemysłowego FLORIDA, S. A.

W WARSZAWIE

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że **Walne Zgromadzenie** odbędzie się dn. 20 września 1930 r., o godz. 17 w pierwszym, względnie o godz. 18 w drugim i ostatecznym terminie tegoż dnia w lokalu Spółki, Żytnia 22, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej, bilans, rachunek zysków i strat i zatwierdzenie bilansu za 1929 r.; 3) Budżet na 1930 r.; 4) Dopełnienie obowiązującego Kapitału Akcyjnego, względnie likwidacja Spółki Akcyjnej, lub przejście na Spółkę z Ograniczoną Odpowiedzialnością; 5) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

Na Zwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. Akc. „CUKROWNIA CHELMŹA“

które się odbędzie w poniedziałek dn. 8 września 1930 r. o godz. 10 min. 30 przed poł. w „Hotelu Pomorskim” w Chełmży, wszystkich uprawnionych do głosowania członków tegoż towarzystwa niniejszem uprzejmie zapraszamy.

Porządek Obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu o przebiegu i stanie interesów oraz przedłożenie bilansu; 2) Sprawozdanie rewizorów wybranych przez Walne Zgromadzenie dla sprawdzenia rachunków ubiegłego roku rachunkowego; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej dotyczące bilansu, rachunku zysków i strat oraz podziału czystego zysku; 4) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie pokwitowania; 5) Podział czystego zysku; 6) Wybór pięciu rewizorów, których zadaniem będzie sprawdzać rachunki następnego roku obrachunkowego i złożyć sprawozdanie z tej czynności przy następnym Walnym Zgromadzeniu.

Wszyscy pięciu wybrani mogą być też nieakcjonariuszami. Dotychczas są to: PP. Działowski — Mirakowo, Klug — Różankowo, Mellin — Kuczwały, Plehn — Józefkowo, Doerfel — Bydgoszcz.

7) Wybór członków do Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących zgodnie z przepisami: PP. Feldtkeller'a z Koniczynki, Feldt'a z Kowroza, Loga z Wichorza, Cleinow'a z Książek.

W miejsce zmarłego P. Kurta Wegnera z Ostaszewa jest również wybór jednego członka do Rady Nadz. konieczny.

8) Uchwała, dotycząca zmiany statutu, a mianowicie: a) według nowego rozporządzenia o spółkach akcyjnych art. 172 l. I brzmienie firmy musi być następujące: „Cukrownia Chełmża — Spółka Akcyjna;”; b) § 17 statutu musi brzmieć: Zaproszenia na Walne Zgromadzenie dokonuje Zarząd przez dwukrotne ogłoszenie w czasopiśmie publikacyjnych Spółki i ustawowo przewidzianych organach. Pierwsze ogłoszenie musi być dokonane przynajmniej na dwadzieścia jeden dni, a drugie przynajmniej na dziesięć dni przed terminem Zgromadzenia; c) § 22 ustęp 2 musi brzmieć: W obu wypadkach jest większość $\frac{3}{4}$, oddanych głosów wymagana; d) § 26 l. 12 musi brzmieć:

Rada Nadzorcza ma prawo zwołać przez swego przewodniczącego Walne Zgromadzenie ilekto uważa to za potrzebne; e) Dodatek do statutu musi brzmieć: Wskutek uchwał Walnych Zgromadzeń z dn. 27 sierpnia 1928 r. i 8 września 1930 r. odpowiada statut przepisom rozporządzenia o spółkach akcyjnych z dn. 22 marca 1928 r. „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383, i tem samym została Spółka podporządkowana nowemu rozporządzeniu; 9) Uchwała w sprawie zakupu akcji Banku Handlowego w Warszawie; 10) Powzięcie uchwały co do prawidłowo nadesłanych wniosków i zażaleń, które na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem wpłynąć muszą; 11) Powzięcie uchwały o dalszych zmianach statutu, celem uzgodnienia takowego z nową ustawą.

Rada Nadzorcza „Cukrowni Chełmża” Spółka Akcyjna
Feldtkeller, Przewodniczący.

PP. Akcjonariuszy uprasza się w myśl kod. handl. § 255 ust. 3 o piśmienne zgłoszenie Zarządowi swego udziału na Walnym Zgromadzeniu najpóźniej na 3 dni przed Walnym Zgromadzeniem, celem uzyskania prawa do głosowania. Wszystkich tych Panów, którzy akcjonariuszów zastępują, uprasza się celem zbadania pełnomocnictw i odebrania kartek do głosowania, o rychłe przybycie przed rozpoczęciem Walnego Zgromadzenia. Ostemplowane karteczki do głosowania, zaopatrzone w odpowiednią ilość głosów, zechcą PP. Akcjonariusze odebrać w dniu odbycia Walnego Zgromadzenia w biurze, które znajdować się będzie w sali „Hotelu Pomorskiego”, począwszy od godz. 9½ przed południem. Jedyne przez biuro ostemplowane kartki do głosowania są ważne. Wszystkich tych PP. Akcjonariuszy, którzy w Walnym Zgromadzeniu udziału brać nie mogą, uprasza się, aby upoważnili osoby trzecie do zastąpienia siebie. Po Walnym Zgromadzeniu odbędzie się wspólny obiad. Udział w obiedzie prosimy zgłosić w biurze Cukrowni do dnia 1 września r. b.

Firm. 127/29

Rg. B. I. 151

Do rejestru Oddział B. wciągnąć należy co następuje:

- 1) Siedziba: Stanisławów;
- 2) Brzmienie firmy: W. Krowicki i S-ka. Fabryka Czekolady i Cukrów Deserowych, Spółka Akcyjna, Stanisławów;
- 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka czekolady i cukrów deserowych, a więc wszelkie w zakres takiego przedsiębiorstwa wchodzące czynności prawne, handlowe i przemysłowe, mające związek pośredni lub bezpośredni z powyższymi celami spółki. Celem prowadzenia tych interesów Spółka ma prawo prowadzić Zakłady przemysłowo-handlowe, otwierać oddziały, składy, biura i agentury w kraju i zagranicą;
- 4) Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 330.000.
- 5) Wysokość pojedynczych akcji i wartość akcji: 3.300 sztuk akcji po zł 100 każda, opiewających na okaziciela i niepodzielnych, oraz pełnowypłacalnych;
- 6) Nazwiska członków przełożenia: Władysław Krowicki, przemysłowiec, Dr. Ignacy Lachs, adwokat, Teodor Oleśnicki w Stanisławowie;
- 7) Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na statucie z daty Stanisławów dn. 14/IV 1929 l. rep. 15416

Stanisławów, dn. 24 kwietnia 1929 r.

i uchwałach Organizacyjnego Walnego Zgromadzenia z daty Stanisławów dn. 14/IV 1929 l. rep. 15.417.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Przełożeniem spółki jest Walne Zgromadzenie, Zarząd i Rada Nadzorcza.

Prowadzenie interesów Spółki należy do Zarządu. Zarząd składa się z trzech członków, ustanowionych w myśl par. 34 i 35 statutu przez poszczególne grupy akcjonariuszy, z których każda reprezentować winna co najmniej 30% akcji, ewentualnie wybieranych przez Walne Zgromadzenie w braku takich grup.

Firmę Spółki podpisywać się będzie w ten sposób, że pod wydrukowanym, wypisanem lub pieczęcią wyciśniętym brzmieniem firmy Spółki akcyjnej umieszczą swoje podpisy zbiorowo dwaj członkowie czy też jeden zarządca i prokurysta, przy czym prokurysta winien zawsze dołączyć do swego nazwiska dodatek, wskazujący na prokurę.

Ogłoszenia Spółki dokonywane będą: „Monitor Polski”, czasopismo „Przemysł i Handel” w Warszawie oraz w jednym czasopiśmie miejscowym lub lwowskim. Dzień spis: 25 kwietnia 1929 r.

Sąd Okręgowy jako handlowy Wydział II

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

„PRZEMYSŁ I HANDEL”

1) bez serji.— <i>M. Łempicki.</i> — Nasz pierwszy budżet państwowy, 1921 (wyczerpane)	2'—	27) „ IX — <i>J. Gieysztor.</i> — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00
2) <i>J. Zaglenczny.</i> — Warunki rozwoju cukrownictwa w Polsce 1922 (wyczerp.)	0'20	28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komercjalizacja Warszawy	1'50
3) <i>F. Prochaska.</i> — Stosunek W. M. Gdańska do Polski pod względem celnym 1923 (wyczerpane)	0'40	29) „ X — <i>Wincenty Jastrzębski.</i> — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej	1'00
4) <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Państwowe przedsiębiorstwa górniczo - hutnicze, 1924 (wyczerpane)	0'50	30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski.</i> — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50
5) „ <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Przedsiębiorstwa państwowe w Polsce, 1925 (wyczerpane)	0'40	31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński.</i> — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00
6) „ <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Polska administracja górnicza, 1925 (wyczerp.)	0'30	32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski.</i> — W sprawie metody obliczania stawek celnych	1'50
7) „ <i>Dr. J. Podkomorwski.</i> — Zasadnicze zadania monopolu spirytusowego, 1925	0'20	33) „ XV — <i>St. Starzyński.</i> — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20
8) „ <i>Dr. F. Młynarski.</i> — Powrót Anglii do waluty złotej, 1925.	1'—	34) „ XVI — <i>J. Kulikowski.</i> — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00
9) „ <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — w sprawie programu gospodarczego Rządu, 1925 (wyczerp.)	0'30	35) „ XVI — <i>S. Szwalbe.</i> — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00
10) „ <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — Rola Polski w obrocie międzynarodowym 1925, (wyczerp.)	0'30	36) „ XVII — <i>S. Starzyński.</i> — Stan Finansowy Polski w roku 1927	2'00
11) „ <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — Instytut Handlu Zagranicznego, 1925.	0'30	37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski.</i> — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim	2'00
12) „ <i>Ad. Rudzki.</i> — Wpływ wyniku rokowań handlowych z Niemcami na kierunek handlu zamorskiego Polski, 1925 (wyczerpane)	0'30	38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg.</i> — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50
13) „ <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Analiza dochodowości państwowych przedsiębiorstw górniczo-hutniczych, 1925	0'20	39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński.</i> — Waluta złota i pozłacana	1'50
14) „ <i>Inż. K. Bukowski.</i> — Kilka uwag o państwowym przemyśle solnym w Polsce, 1926 (wyczerpane)	0'20	40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki.</i> — Zasady reformy podatkowej	3'00
15) „ <i>Inż. W. Polkowski.</i> — Sprawa mieszkaniowa w Polsce, 1926	0'20	41) „ XXIII — <i>Marjan Turski.</i> — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00
16) „ <i>F. Rostkowski.</i> — Sześć lat polskiej polityki handlowo-morskiej, 1926	0'50	42) „ XXIV — <i>Stefan Konopski.</i> — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych	1'00
17) „ <i>H. Gliwic.</i> — Nowy bankier świata, 1925	0'50	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski.</i> — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
18) bez serji <i>Inż. St. Świętochowski.</i> — Jeszcze w sprawie państwowych przedsiębiorstw górniczo-hutniczych, 1926	0'30	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer.</i> — Zarys przemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
19) Tom I — <i>J. Kulikowski.</i> — Bankowość polska i problem jej sanacji, 1926	1'20	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak.</i> — Targi i wystawy w Polsce	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorwski.</i> — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski.</i> — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski.</i> — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner.</i> — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski.</i> — Stabilizacja kursu złotego, 1926	1'20	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski.</i> — Roboty publiczne	0'80
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor.</i> — Przedsiębiorstwa państwowe	1'00
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański.</i> — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926, 1926	1'50	50) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski.</i> — Wojna w życiu gospodarczym Polski	1'00
25) „ VII — <i>F. Prochaska.</i> — Klauzula największego uprzywilejowania	1'50	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski.</i> — Bankowość polska	1'50
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen.</i> — Rozwój czy upadek portu gdańskiego	1'20	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski.</i> — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
		53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz.</i> — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „PRZEMYSŁ I HANDEL” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINE TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTE: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34
KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82
LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74
LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75
POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36
SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08
TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99
WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNOSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

DEPARTAMENT
BUDOWLANY
WARSZAWA,
ULICA SIENNA Nr. 17

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
 - 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
 - 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
 - 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
 - 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
 - 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGO-TERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACJI KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACJI BANKOWYCH.
- PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE BANKU WYNOSZĄ zł 200,000.000

20 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA